

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 53.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 5 marca 1933 r.

Rok XXVII.

Podpalacze.

Pożar „Reichstagu“ wywołał w całym świecie niezwykle poruszenie. Niema bodaj na całej kuli ziemskiej pisma codziennego, któreby sprawy tego tajemniczego pożaru nie zrobiło przedmiotem politycznych rozważań. I rzecz ciekawa, prasa niemal wszystkich państw europejskich dochodzi do wniosku, że w podpaleniu gmachu parlamentu Rzeszy najmniej zainteresowani byli komuniści, że w tej zbrodni maczali ręce inni. Nawet prasa angielska, naogół zyczliwa dla nacjonalistycznego ruchu w Niemczech, wyraża poważne wątpliwości co do wiarygodności wynurzeń oficjalnych kół niemieckich i dochodzi do przekonania, że o podpalenie „Reichstagu“ raczej posadzić należy hitlerowców, którzy przez przerwienie winy na komunistów chcieli uzyskać potężny argument, usprawiedliwiający wytypienie czerwonej zarazy i utworzenie sobie drogi do nieograniczonej w Niemczech władzy.

Jeżeli hitlerowcy przez pociągnięcie swoje, skierowane przeciw komunistom, chcieli po za korzyściami partyjno-politycznej natury wyciągnąć z ognia, niszczącego Reichstag, jeszcze i kasztany ogólnopolityczne, jeżeli przez zdławienie ruchu komunistycznego chcieli wytworzyć w świecie przekonanie, że Niemcy są zaporą przeciw bolszewizmowi, szerzącemu się w Europie, to ta część ich zamierzeń zupełnie zawiodła. Nad uczuciem wdzięczności, za „uratowanie“ Europy od zalewu bolszewickiego góruje w całym świecie kulturalnym uczucie zgrozy i niepokoju.

Przedewszystkiem niepokoju, z którego wylania się pytanie: „Do czego zdolne są koka, które mogą podpałić parlament we własnej stolicy?“

I trzeba przyznać, że niepokój ten ma swoje głębokie usprawiedliwienie w przeszłości. Bo tak jak Bismarck sprowokował wojnę francusko-niemiecką w roku 1870 sfalszowaną depeszą z Bad Ems, tak jak w roku 1914 Niemcy krwawą rzeź niewinnej ludności belgijskiej uzasadniali działaniem t. zw. „franktirerów“, tak jak wreszcie w dniu 27 lutego b. r. hitlerowcy, powołując się często na nauki i testament Bismarcka, potrafili szalonym podstępem zniszczyć swoich wrogów wewnętrzno-politycznych, tak będą mogli Niemcy nowym podstępem, maskującym ich zbrodnicze plany, wzniecić i inne pożary groźne dla pokoju światowego.

Słusznie zwraca moskiewska „Pravda“, redagowana przez ludzi, znających Niemcy na wylot, całemu światu uwagę na to, że „w centrum Europy uwijają się podpalacze z płonąca pochodnią“. Kto wie, czy nie będą chcieli rzucić tę pochodnię już w najbliższym czasie na taki — mówiąc językiem niemieckim — „świsstek papieru“, jakim jest traktat wersalski.

Widzimy więc, że niepokój świata jest zupełnie uzasadniony, tembardziej, jeżeli się weźmie pod uwagę „wspomnienia“ Stresemanna, który cynicznie tłumaczy swoim ziomkom, że „dotychczas zawarte pakt pokojowe potępiają przede wszystkim napastnika, a w wojnie nigdy nie wiadomo, kto napadł, a kto się broni“.

Ostatnie wypadki niemieckie muszą więc zachęcić świat cały do najwyższej czujności, przede wszystkim zaś Polskę, przeciwko której szal nienawiści wojującego nacjonalizmu niemieckiego skierowany jest w pierwszym rzędzie. Po wszystkim, co w Niemczech zaszło i po

Opinia angielska o Hitlerze...

Opętaniec, jakich w historii świata nie było wielu!...

(Telefonem od własnego korespondenta)

Londyn, 4. 3. Korespondent Wasz w rozmowie z bardzo wybitną osobistością zajmującą poważne stanowisko polityczne w Anglii, takie usłyszał streszczenie miarodajnej opinii angielskiej o Hitlerze:

„Zapewnij pan Polskę, że nabraliśmy przekonania, iż Herr Hitler to rozszał opętaniec, jakich w historii świata wielu nie było. Przez swoje dotychczasowe poczynania, które świadczą o wyrażnych postępach choroby manjackiej, znanej w dziejach ludzkości jako „wściekła tenońska“, dokonał on jednakże więcej w kierunku otrzeźwienia całego zdrowo myślącego świata, aniżeli kilkadziesiąt lat ucziężliwej pracy nad uświadomieniem ludów Europy o niebezpieczeństwie grożącym im ze strony Niemiec.“

Najlepiej pomyślana kontrpropaganda polska przeciw szalonym zapędom rewizjonistycznym Niemiec, nie byłaby nigdy dokonała tego wielkiego przeobrażenia opinii w Anglii, jak stało się to dzięki niepozytawnym zapędom Hitlera.

Nikt już dzisiaj w Anglii nie uważa za słuszną jakiegokolwiek argumentów niemieckich, że „korytarz polski“ należy się Niemcom i że to Wasze Pomorze należałoby im oddać. Hitler zniszczył u nas wszelkie sympatie dla sprawy Niemiec, jakie zrodziły się na skutek kilkuletniej bezprzykładnie intensywnej propagandy antypolskiej...

Ci, co uwierzyli w kłamstwa niemieckie wobec braku autorytatywnych wyjaśnień ze strony Polski — czują oburzenie i wstręt na myśl, że wpadli w

siła szatańsko obmyślonej propagandy niemieckiej.

Tak jak ongiś Bismarck orgą swoich prześladowań wzbudził ducha narodo-wego wśród społeczeństwa polskiego, tak dzisiaj Hitler wzbudza ogólną nieufność do Niemiec, a zarazem powszechną u nas sympatię dla Polski.

Ciekawi jesteśmy, gdzie znajdują się ci naiwni, którzy uwierzą w oświadczenia Hitlera, że odpowiedzialność za pożar gmachu Reichstagu w Berlinie spada na komunistów niemieckich, ani też nie możemy wyobrazić sobie, aby znalazło się wielu, którzy uwierzą kancle-rowskiemu Hitlerowi, że komuniści planowali krwawą rewolucję w Niemczech, a której sygnałem miała być płonąca żagiew parlamentu Rzeszy!

Cały świat będzie teraz świadkiem orgij Hitlera wobec tego „znaku Bożego“, za jaki bluźnierczy kanclerz niemiecki uważa pożar Reichstagu, zniszczyć prze-

ciwników swoich i zdobyć w niedzielę walne zwycięstwo...

Nie ludzimy się już na chwilę co do istotnych zamierzeń Hitlera“.

Równocześnie prasa angielska bez wyjątku wyraża potępienie dla poczynania hitlerowskich Niemiec, pytając trwożnie: „Dokąd to zmierzasz, o Germanjo?“ Obojętnem ostatecznie może być dla reszty świata, że Hitler zamieni Niemcy w piekło walk bratobójczych, że w „utrwaleniu panowania“ swego nie będzie przebiegał w środkach i sposobach — lecz czujni muszą być sąsiedzi Niemiec, aby hitlerowskie metody podpalania i mordów politycznych nie przekroczyły obecnych granic państwa, które widocznie skazane jest na zagładę, jeżeli naród niemiecki nie ocknie się rychło i nie ukróci tyranii szaleńca, dla którego miejscem właściwym jest dom dla umysłowo chorych, a nie urząd kancle-rza Rzeszy niemieckiej. Nomad.

Katastrofa kolejowa na skutek zepsucia się hamulców.

Warszawa, 4. 3. (PAT) Dnia 3 marca o godz. 6.54 na stacji Ozorków linii Zgierz-Kutno podczas krzyżowania się pociągu towarowego nr. 9.573 z pociągiem osobowym nr. 414 wskutek zepsucia się hamulców w parowozie pociągu towarowego uległo wykojeniu parowóz, tender i 5 węglarek. Wagony spiętrzyły się na miejscu, a parowóz zni-

szyli zaporę żelazną i zarył się kołami w ziemię. Maszynista Antoni Słomka jest ciężko ranny. Pomocnik maszynisty Bolesław Otrębski ma obciętą nogę. Przerwa w ruchu trwa. Na miejscu wypadku wyjechały dwa pociągi techniczne z Kutna i Łodzi i komisja dyrekcyjna.

Trzęsienie ziemi w Japonii.

Miasta i wsie legły w gruzach.

Londyn, 4. 3. (PAT) Wczoraj od 6—9 wieczorem seismografy w Londynie notowały gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości około 6.000 mil, a więc prawdopodobnie w Japonii. Jak się potem okazało, przewidywania te były słuszne.

Wedle nadeszłych wiadomości z Tokio, Japonia została nawiedzona bardzo silnym trzęsieniem ziemi, w odległości mniej więcej 200 mil na północno-wschodzie od Tokio wzduż wybrzeża morskiego nagle ziemia zapadła się wskutek trzęsienia ziemi. Na przestrzeni 300 mil wzduż wybrzeża trzęsienie ziemi spowodowało katastrofalne skutki. Szereg miasteczek i wsi uległ zniszczeniu.

Najwięcej ucierpiało miasto Kamai-shi, gdzie 1200 domów runęło, zaś 300 splonęło skutek pożarów, powstałych w

czasie trzęsienia ziemi. Również miasto Omoto zostało ciężko nawiedzone trzęsieniem. Naliczono już tam prze-

szło 100 trupów. Zapadnięcie się dna morskiego spowodowało także gwałtowne zalanie wybrzeża.

Śnieżycy w „kraju kwitnących wiśni“.

Straszne rozmiary katastrofy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 3. Jeszcze nie uspokoiła się ziemia i morze po trzęsieniach ziemi, gdy północne prowincje Japonii zostały nawiedzone straszliwą burzą śnieżną. Eskadry samolotów wysłane z Tokio dla zbadania rozmiarów katastrofy musiały zawrócić z drogi. Wysłano wobec tego specjalną ekspedycję ratunkową dla niesienia pomocy ludności.

Położenie mieszkańców jest straszliwe. Pozbawieni dachu nad głową, głodni i bez ciepłej odzieży tułają się

wśród mas śniegu i wichrów. Należy się liczyć, że setki osób zamarną.

W ostatniem trzęsieniu ziemi poniosło śmierć 1535 osób. Oczywiście, że w tę cyfrę nie wliczono rybaków, którzy ponieśli śmierć na skutek falowania morza po trzęsieniu. Spodziewać się należy, że łączna cyfra zaginionych wynosi około 3000 osób. Straty byłyby większe, gdyby nie doświadczenie tamtejszej ludności, która bezpośrednio po katastrofie trzęsienia uciekała w głąb lądu. Wkrótce potem fale morza załamywały wioski i miasteczka nadbrzeżne. St. Ro.

Walka z białą dżumą.

Warszawa. (Tel. wł.) Międzynarodowy związek walki z gruźlicą postanowił odbyć swój najbliższy zjazd w Polsce z wiosną następnego roku.

doświadczeniach, dziś już historycznych można z stuprocentową pewnością przyjąć, że niemiecki atak na Polskę zamaskowany będzie podstępem, który będzie miał wprowadzić w błąd opinię świata co do tego, kto sprowokował zbrojną walkę o polsko-niemiecką granicę. (Korespondenci pism angielskich donosili swego czasu, że w Królewcu

natknęli się na składnicę mundurów wojsk polskich.)

W tych warunkach pozostaje nam jedynie nakazać sobie samym zachowanie zimnej krwi, zaostrożenie czujności i przygotowanie przez wewnętrzną konsolidację odpowiedniej siły, zdolnej do odparcia podstępnych niemieckich zakusów. E. B.

Hitlerowcy wierzą w zwycięstwo.

Świąteczny wygląd miast. — Manifestacje Stahlhelmu na cześć Hindenburga. Żałobna sytuacja opozycji. — Aresztowanie Thälmana. — Wybory miną spokojnie. — „Langsam, aber sicher“...

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 3. Hitlerowcy przygotowują się na wybory jak na dzień prawdziwego święta. Cały Berlin udekorowany jest chorągiewkami hitlerowskimi (na czerwonym tle czarna swastyka z białym polem) i sztandarami cesarskimi. Po ostatnim rozporządzeniu komisarycznego ministra Prus Goeringa, barwy republikańskie należą już do przeszłości. Rząd komisaryczny w Prusach wydał bowiem rozporządzenie o używaniu flag na gmachach publicznych. W zasadzie przyjęte zostały barwy krajowe biało-czarne.

Flagi komunistyczne i socjalistyczne zostały zakazane.

O istnieniu opozycji świadczą więc jedynie domy, nie odznaczające się swastyką. Swą bezbarwnością i milczeniem symbolizują sytuację w jakiej znalazła się cała lewica.

Szturmowcy i stahlhelmowcy przeciągają przez ulice w zwartych szeregach. Choć w dniu wczorajszym padał gęsty deszcz, na twarzach maszerujących malowała się radość, pewność siebie i wiara w zwycięstwo. Dziś, t. j. w sobotę, 4 marca agitacja nazich dosięgnie szczytu. W wszystkich miasteczkach i wsiach wylegną hitlerowcy na ulice, będą wiwatować na cześć wodza, iluminują domy i w blasku pochodni przemarszerują przez ulice.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w uroczystościach tych w Berlinie Stahlhelm nie weźmie udziału. Stalowe kaski w ilości 25 000 ludzi urzędują w niedzielę uroczystości

na cześć prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Ataki hitlerowców na komunistów swą stanowczością zdobyły sobie całe mieszczaństwo bez względu na przekonania partyjne.

Jest zastanawiającym jak szybko centrum spuściło w ostatnich dniach z opozycyjnego tonu.

Widoki hitlerowców na zwycięstwo w wyborach powiększyły się kolosalnie. Z jednej strony decyduje o tym pewność i wiara w zwycięstwo nazich, a z drugiej strony pesymizm ogarniający przeciwników.

Sytuacja opozycji wygląda żałośnie. Centrum nie wchodzi w rachubę, socjaliści oplakują stracone ciepłe posady, a komuniści odnoszą raz po raz porażki na skutek bezwzględnych zarządzeń policyjnych.

Wczoraj aresztowano znowu 150-ciu komunistów, a między nimi schwymano i osadzono w aresztach ukrywającego się

wodza komunistów Thälmana.

Same wybory odbędą się bez nacisku ze strony administracji i nazich, o ile w to nie wliczamy oczywiście zakazu pism, plakatów, zebrań itd.

Wczoraj na wyrażone w tym kierunku wątpliwości biskupów katolickich odpowiedział prezydent Rzeszy Hindenburg w liście do kardynała Bertram zaręczając, że dołoży wszelkich sił, aby zapewnić każdemu obywatelowi wolność głosowania...

Logika sytuacji dowodzi zresztą, że rządowi H. P. H. nie może zależeć na

Tajemnicza zbrodnia na przedmieściu Warszawy.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Na Okęciu, przedmieściu Warszawy znaleziono zmasakrowane zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny. Wszystkie okoliczności wskazują na to, iż zbrodni tej dopuszczono się w celach rabunkowych. Zbrodniarze zmasakrowali zupełnie twarz swej ofierze, aby utrudnić śledztwo.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem rozwiązania zagadki tajemniczej zbrodni.

dolewaniu oliwy do ognia, a przede wszystkim na stawianiu aktu wyborczego pod względem prawności pod znakiem zapytania.

W tej sytuacji jest więcej niż pewnym, że

hitlerowcy osiągną duże zwycięstwo.

Określić granice tego zwycięstwa nie leży w granicach ludzkiej możliwości. Można się jednak spodziewać, że partja rządowa zdobędzie 230 mandatów, czyli o 30 więcej niż w wyborach poprzednich. Niewątpliwie i partje Hitlera i Hugenbergera osiągną przeszło 50% mandatów, tembardziej, że należy się spodziewać, że szereg opozycjonistów nie weźmie w wyborach udziału.

Przebieg wyborów będzie zapewne spokojny. Może tylko komuniści wywołają awantury, ale każda tego rodzaju próba z ich strony jest tylko samobójstwem, nikt bowiem im nie pomoże, a sily które stoją za rządem są ogromne.

Należy przypuszczać, że w poniedziałek, dnia 6 marca zostanie zarządzone t. zw. pokój społeczny, t. j. zakaz agitacji politycznej. Dalsza walka między hitlerowcami i obozem marksistowskim zostanie sprolongowana do zebrania się Reichstagu.

Wszystko wskazuje, że dzień 5 marca będzie dalszym krokiem w niemieckiej rewolucji odbywającej się według uświęconej zasady „langsam aber sicher“.

St. Ro.

Hitlerowcy kneblują prasę polską.

Zrewanżujemy się we właściwym czasie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Królewiec, 4. 3. Nadprezydent Prus Wschodnich na podstawie rozporządzenia o ochronie narodu zawiesił dwa pisma polskie a mianowicie „Gazetę Olsztyńską“ na dwa tygodnie od 3-16 marca, i „Mazura“ w Szczycinie na cztery tygodnie od 3-30 marca.

Te szykany zastosowane do pism polskich powinni sobie Polacy dobrze zapamiętać i podczas ewentualnych przyszłych wyborów do sejmiku polskiego zamknąć na okres przynajmniej dwa razy tak długi wszystkie pisma niemieckie wychodzące na terenie Polski. — Red.

Opole, 4. 3. (PAT) Wydawnictwu „Nowin“ dostarczono urzędowe pismo

Rozpaczliwa sytuacja banków amerykańskich.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 3. Z Nowego Jorku donoszą: sytuacja banków amerykańskich przedstawia się coraz rozpaczliwiej. Wczoraj nowojorski bank federacyjny stracił 116 milionów dolarów w złocie. Przy ośmiu okienkach drobni ciułacze wycofywali swe wkłady. Środki zaradcze, jakie miał zastosować Roosevelt do tej pory nie zostały wprowadzone na skutek opozycji zwolenników przejęcia gwarancji państwowych dla wkładów.

St. Ro.

Katastrofa lotnicza.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Przy torze kolejowym Stojanów — Luck wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego. Pilot starszy szeregowy Splawski i obserwator Zaharewicz lecieli ze Lwowa i z powodu defektu w motorze musieli przymusowo lądować. Samolot został strzaskany, a obaj piloci odnieśli ciężkie okaleczenia.

Obszerny porządek obrad najbliższego posiedzenia sejmiku.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Posiedzenie plenum sejmiku wyznaczone zostało na dzień 8 bm. Na porządku dziennym znajduje się 17 sprawozdań komisyjnych oraz 18 pierwszych czytań rządowych projektów ustaw. Wśród pierwszych czytań projektów na uwagę zasługują następujące przedłożenia: o wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach, o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, o ułatwieniach dla instytucji kre-

tutejszej regencji, mocą którego od razu aż do dnia 17 marca zostają zawieszane trzy dzienniki „Nowiny Codzienne“, „Dziennik Raciborski“ i „Głos Pogranicza“. Zawieszenie dzienników polskich jest w Niemczech trzecim zakazem obejmującym za jednym zamachem aż trzy gazety polskie. Okazuje się, że przyczyną zawieszenia jest umieszczenie w dniu 12 lutego odezwy centralnego komitetu wyborczego, w której wyrażono protest przeciwko podwyższeniu liczby podpisów, potrzebnych pod wnioski wyborcze do Reichstagu na 60 000. Wydawnictwu „Nowin“ zezwolono jedynie na umieszczenie komunikatu do czytelników następującej treści: „Wydawnictwo gazety jest zakazane aż do dnia 17 bm. włącznie“.

dytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, o wypuszczeniu biletów skarbowych, o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego i o ulgach dla nowozwoszonych budowli.

Skuteczna obrona zamożnych.

Czy nowy podatek znów obciąży szerokie masy?

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Agencja PAP donosi, iż na skutek licznych zastrzeżeń sfer gospodarczych rozpatrzenie projektu nowej ustawy o stałym podatku majątkowym przez ciała ustawodawcze zostało odroczone. Natomiast sfery rządowe noszą się podobno z zamiarem zastąpienia tego podatku majątkowego nowym, dodatkowym obciążeniem w innej postaci.

Zatarg zarobkowy w górnictwie.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Dziś w ministerstwie Opieki Społecznej odbędzie się konferencja w sprawie zatargu górnictwa. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele związków zawodowych oraz przedstawiciele kopalni.

Mac Donald spieszy z pomocą

Beznadziejna sytuacja w Genewie.

Berlin, 4. 3. Ciężka sytuacja w jakiej znalazła się konferencja rozbrojeniowa w Genewie i obawy o jej losy spowodowały, że w poniedziałek przyjeżdża do siedziby Ligi Narodów Mac Donald, aby uratować konferencję.

Jasnym jest, że głównym powodem niepowodzenia tej ostatniej są wysu-

Marsz. Piłsudski bawi w Wilnie.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Minister Spr. Wojskowych marszałek Piłsudski wyjechał w dniu wczorajszym do Wilna w towarzystwie wyższych oficerów sztabowych.

Walka o fotel dyrektora w nowopowstającym banku.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Jak wiadomo, w Warszawie ma powstać Bank Akceptacyjny. Powstał więc istny wyścig o posadę naczelnego dyrektora. Z samego ministerstwa skarbu kandydują dwaj wiceministrowie pp. Koc i Kozłowski, archeolog, który też chciałby zakosztować wysokich pensyj dyrektorskich.

Demonstracje studentów.

Wykłady w dalszym ciągu zawieszono.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Wykłady na uczelniach warszawskich są w dalszym ciągu zawieszono. Wczoraj młodzież urządziła lotne demonstracje na ulicach i po kawiarniach. Policja wielokrotnie interwenjowała.

Na uczelniach samych panował zupełny spokój.

Po południu grupa studentów zajęła dwa wagony tramwajowe, wznosząc okrzyki za autonomją. Przy ul. Foksał policja zatrzymała jeden z tramwajów i wyprosiła krzykliwych pasażerów.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Poznańskim.

Poznań, 4. 3. (tel. wł.) W dniu wczorajszym akademicy poznańscy rozpoczęli strajk od samego rana. U wejść do gmachów wyższych uczelni czuwała straż porządkowa, która nikogo nie wpuszczała do środka. Na filarach Domu Akademickiego przy Wałach Leszczyńskiego zawieszono osłe głowy z odpowiednimi transparentami, w gmachu Uniwersytetu zaś ukazała się gęś ze stosownym napisem. W południe rektor Uniwersytetu Poznańskiego wyklady zawiesił.

Normalna praca rozpocznie się prawdopodobnie w poniedziałek.

W ostatniej chwili.

Tokio, 4. 3. (PAT) Ratowanie ofiar trzęsienia ziemi jest bardzo utrudnione z powodu szalejącej wciąż burzy śnieżnej i wzmagającego się mrozu. Tysiące osób pozbawionych dachu nad głową marzną, nie mając się dokąd schronić. Dwie włoski rybackie Taro i Toni zostały zmieczone z powierzchni ziemi przez fale. Przeszło 5 tysięcy domów uległo zniszczeniu, 6 tysięcy zostało zalanych wodą. Komunikacja kolejowa na znacznej przestrzeni została przerwana.

Tokio. (PAT) Wojska japońskie posuwają się naprzód. W Dzeholu panuje wielkie zamieszanie, oddziały chińskie przygotowują się do ewakuacji.

Berlin, 4. 3. (PAT) Za udzielenie informacji, mogących przyczynić się do wykrycia dalszych sprawców zamachu na Reichstag wyznaczono 20 tysięcy marek nagrody. Jednocześnie władze policyjne, jak donosi biuro Wolffa podały prasie do opublikowania fotografię ujętego sprawcy podpalenia van der Lübbego, zwracając się przytem do ludności o udzielenie informacji co do jego osoby i otoczenia.

London, PAT. Anglii grozi nowy strajk węglowy w lipcu. Delegaci federacji górniczych odbyli wczoraj w Londynie konferencję, aby omówić sytuację, jaka powstanie 1 lipca, gdy ustawa o stabilizacji plac przestanie obowiązywać przemysłowców.

Waszyngton, PAT. Prezydent Hoover przed swoim wycofaniem się do życia prywatnego zamierza ogłosić deklarację.

wane przez Niemcy żądania równości zbrojeń.

Wskazuje na to artykuł ministra Neuratha, który rozdziera szaty, że przeciwko 100 000 armji niemieckiej sprzymierzeńcy Francji mogą wystawić 10-miljonową armję.

List z Berlina.

Ostatnie niemieckie wybory...

Lewica ma zakneblowane usta. — Walka plakatowa. — Kwesta uliczna na cele partyjne. — Werbowanie rekruta partyjnego. — Masy nie wiedzą, czego chcą.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Berlin, 2 marca.

Właściwie niemieckie wybory skończyły się z wydaniem ostatniego rozporządzenia Hindenburga. Z chwilą zawieszenia swobód konstytucyjnych, a więc najbardziej istotnych praw wyborczych, oddawanie głosów staje się ceremoniałem zgoła pozbawionym wewnętrznego sensu.

Od trzech lat Rzesza jest rządzona przez artykuł 48 konstytucji weimarskiej. Do tej pory były wyjątki z pod tego prawa wybory. Obecnie i one znalazły się w sferze działań „Notverordnungen”. Tylko prawicy wolno agitować i w drodze wyjątkowej laski centrowcom. Lewica może oddawać kartki wyborcze, ale musi zachować grobowe milczenie. Nie wolno jej ani mówić, ani pisać. **Gazeta, ulotka, czy afisz wyborczy — wszystko znalazło się na liście przestępstw, „na szkodę państwa i narodu”.**

W dniu 5 marca Rzesza podzieliła się na dwie części. Po prawicy Hitlera będzie panowała radość wielka, a po lewicy nie będzie nawet wolno poplakać, a co dopiero zgrzytać zębami. Rezultat jest łatwy do przewidzenia. **Bez względu na wyniki głosowania Hitler będzie rządził dalej. Jeżeli jednak otrzyma 51% głosów, zrealizuje bez reszty swą dyktaturę przynajmniej o rok wcześniej.**

W ubiegły poniedziałek skończyła się walka plakatowa. Tego dnia, jakby na pożegnanie socjaliści ogłosili, że dadzą 5000 marek nagrody temu, kto udowodni twierdzenie hitlerowców o 14 latach marksistowskich rządów. Afisz wylicza, że 9 lat sprawowały władzę gabinety, w których nie zasiadał ani jeden socjalista. **Na 88 ministrów Rzeszy było tylko 15 socjalistów.** Od 1930 roku t. j. od chwili wybuchu kryzysu rządziły tylko gabinety mieszczańskie. W ciągu 6 miesięcy był czynny „gabinet baronów” Papena. Czy i jego należy zaliczyć do marksistowskich? — pyta się w końcu filuternie odezwa.

W ciągu 24 godzin odpowiedzieli Hitlerowcy, że to wszystko jest kłamstwem i mydleniem oczu, bo w Prusach do ostatniej chwili rządziła koalicja socjalistyczno-centrowa. Czy rząd partii hitlerowskiej zwrócił się do socjalistów o wypłacenie przyobiecanej nagrody 5000 marek — nie wiadomo.

Anastazja Drewnowska.

(13)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— I wymagałabyś wdzięczności?
— Starałabym się nie wymagać.
— Hm. — Marysia odsunęła stos kasetów i zmieniła miejsce, to jest przesiadła się z krzesła na stolik. — Hm! Hm!
— Co tak mruczysz — obruszyła się Danka.
— Nic. Zastanawiałam się tylko jak dalece moralna odporność człowieka zależy od dobrobytu. Jesteśmy tem, co jadamy i w co się ubieramy.
— Jesteś cyniczna, Maryska.
— Cóż chcesz.
— Jeszcze jedno — dodała Danka. — Basia lekceważy mnie za to, że nie jestem bogatą, a ja ją za niski poziom kulturalny i umysłowy. Każdy sądzi ludzi z punktu widzenia swych osobistych plusów.
— Czy chcesz przez to powiedzieć, że jej punkt widzenia i twój są obiektywnie równoznaczne?
— Och, coż znów!
— Strasznie filozofujesz — rzekła Marysia, potrząsając głową. — Mam wrażenie, że usiłujesz wciąż coś w siebie wmawiać, żeby się dobrze czuć.
— Ano coż, mam ambicję i muszę ją zagadywać, bo inaczej dawnoby mnie tu nie było. I jeszcze jedno. Moja rodzina była stale w wojnie z rodziną

Służków, tak, że wyrobiliśmy sobie opinję awanturników. Nie chcę, żeby się to przyczepiło i do mnie.

— Ach, sama wiesz, jakiego to było niesprawiedliwe!

— Wiem, ale opinja sądzi inaczej, zwłaszcza, gdy idzie o takie biedoty, jak ja. Jeżeli zniechęcę do siebie najbliższych, to co się ze mną stanie? Przecież muszę myśleć nie tylko o sobie, ale i o matce. Ma tak małą emeryturę... A, chciałam ci już dawno opowiedzieć, jak się to stało, że Służkowie są... no tacy, niekulturalni. Widzisz, mój wuj, ojciec Basi, ożenił się ze swoją gospodynią i stąd poszło, że ona jest taka parwenjuszka. Naturalnie dobrała sobie męża mniej więcej równego poziomowi. Zważywszy na to wszystko, muszę być dla nich pobłażliwa, zwłaszcza, że naprawdę wyrządzają mi dobrodziejstwo. — Żeby tylko tak nie podkreślali — westchnęła.

— Dlaczego nie wyjdiesz zamaż? Jesteś taka ładna, że napewno masz z czego wybierać.

— O, bardzo się mylisz. Jestem strasznie wybredna i nie umiem zachęcać. Na tym punkcie mam chorobliwą ambicję. Mężczyźni wymagają zachęty. Jeżeli ktoś okaże mi zainteresowanie, oblewam go z miejsca zimną wodą.

— Nawet, jeżeli ci się podoba?

Danka zawahała się.

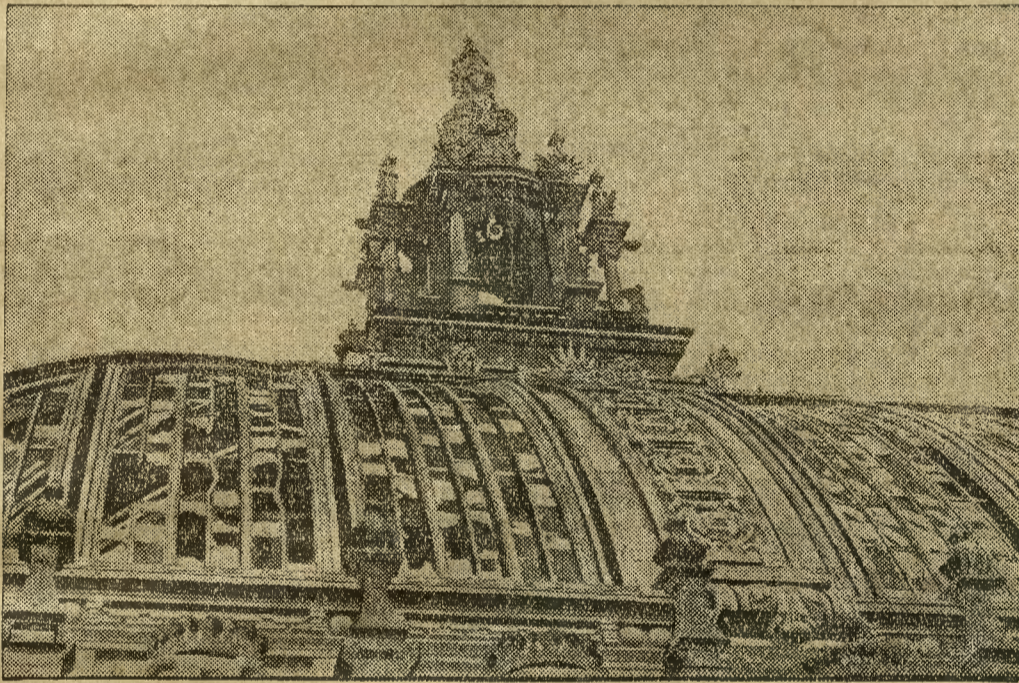
— Może nawet i wtedy. Nie mogę być z miejsca, no, rozumiesz. ... Mam już takie usposobienie.

nych oddziałów, możliwie wysoko wyrzucających nogi w „parademarszu”, wieczorem pochodni i wogóle prawdziwie pruskiego militarne „Stimmungu”.

Gdy republikańscy reichsbannerzy urządzają na rynku w Wedding (robotnicza dzielnica Berlina) koncert, to wysokie władze policyjne zastanawiają się głęboko, czy zezwolić na tego rodzaju manifestację... „polityczną”. Odwrotnie znów jakiś „Fackelzug” — pochodni z pochodniami — Stahlhelmowców, jest wielkim wyczynem, o którym „Lokal-Anzeiger” będzie opowiadał na całej szpalcie.

Wczoraj wieczór taki „Fackelzug” Stahlhelmu przechodził pod moimi oknami. Na przodzie jechało wielkie czarne auto t. zw. „Überfallkommando” (pogotowie policyjne), wypełnione po brzegi policjantami. Co dziesiąta czwórka szło również po dwóch „Schupo” z karabinami. Z tyłu wlokło się drugie auto. Jedną rzecz mnie tylko zaciekawiła: **Coby powiedziała polska ulica na widok pochodu propagandowego np.**

Bogato złożona kopuła



wsparta na 4 filarach była ozdobą gmachu Reichstagu. Wielki oszklony dach kopuły nad salą posiedzeń uległ zupełnemu zniszczeniu.

Lawsze
PIĘKNA CERA

Nigdy nie osiągnie się należytego rezultatu, jeśli się tylko od czasu do czasu zrobi coś dla swej cery. Tylko regularna pielęgnacja może dać powodzenie.



KREM ELIDA
CO GODZINĘ

Strzelca, otoczonego dla bezpieczeństwa policjantami? Zapewne nie byłaby achiwycona. Niemiecka — również!

Niemieckie wybory są wyprane z t. zw. programowości na czysto. Hitler powiada jedynie: **Dajcie mi władzę przynajmniej na cztery lata!** Lewica odpowiada: **Prez z Hitlerem!** Pierwsi nie mówią nic o tem, jak będą swój raj Trzeciego Reichu budowali, drudzy popadliby w wielkie zakłopotanie, gdyby ich kto bodaj zapytał: **A ile lat wy potrzebujecie do uzdrowienia stosunków?**

Całość sprowadza się jedynie do kwestji odebrania masom robotniczym praw politycznych. Czy Reichstag będzie, czy nie będzie, czy przedstawicielstwo narodowe zostanie wybrane w niedalekiej przyszłości na podstawie innej konstytucji, jest jasne, że robotnicy nie będą mieli nic do gadania.

Dyktatura w Niemczech jest już faktem, wprowadzonym w życie nie na drodze rewolucyjnej tylko **zapomocą art. 48 i straszliwego niedoświadczenia socjaldemokracji.** Mussolini nie jest już osamotniony. Ma teraz kolegę, który będzie go naśladował w każdym ruchu. Blisko 40 milionów Włochów żyje w wielkim więzieniu. Obecnie 13, a może już 16 milionów Niemców wyciąga ręce do takiego samego „raju” i woła: Heil!

Nie można powiedzieć, aby t. zw. „masy” wiedziały, co robią.

St. Równicki.

Katolicy w parlamencie angielskim

Dotychczas liczba katolików w parlamencie angielskim wynosiła 24 osoby. Obecnie dzięki wybraniu katolika J. Shute z Liverpoolu liczba ta powiększyła się o jedną osobę.

smutnie — nie wiem, czy mi będzie wypadało z tego skorzystać.

— Dlaczego?

— Basia nie życzy sobie, żebym tam jechała. Nie pokazała mi zaproszenia i dowiedziałam się o tem postronnie.

— Wobec tego będzie zmuszona cię zabrać.

— Wątpię. Ona nic sobie nie robi z niczego.

— Więc pojedziesz ze mną.

— N... nie wiem. Jakbym się tam z nią spotkała?

— Ech, Danka, tego to już za wiele. Pojedziesz i koniec. Powiedz mi, dlaczego właściwie pani Służkowa nie zabiera cię z sobą na wizyty? Przepraszam, że cię o to pytam, ale mnie to oburza.

— Prosta rzecz — odpowiedziała twardo Danka. — Wstydzisz się ubogiej krewnej. Uważa, że nie mam dostatecznie ładnych sukien. Może zresztą powoduje nią jeszcze co innego. Nie wiem.

Marysia pozwoliła sobie na dyskretne przekleństwo.

— Pojutrze jedziemy do Deptakowa — dodała. — Punkt o piątej będziesz tu u mnie.

Danka nie odpowiedziała. Pochyliły się obie nad robotą i zapanowało chwilowe milczenie. Nagle za oknem w ogródku mignęła sylwetka jeźdźca.

— Rany boskie! — zawołała Marysia. — Obskurny w pogoni za tobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Bierz przykład ze mnie, ja nic sobie z nich nie robię. Lubię flirtować, ale nie prześladowuję mężczyzn. Mówię ci, najlepszy system.

— Zazdrość ci.

— To przyjmij ode mnie dobrą radę i staraj się kokietować trochę Szarzyńskiego.

Na szczupłą twarz Danki wybiła się luna rumieńca.

— POCO mam go kokietować? — odparła chłodnym tonem. — Nie lubię bogatych mężczyzn. Kobiety tak im się narzucają, że... że...

— Nie lubisz Szarzyńskiego? — zatakowała prosto z mostu Marysia.

Rumieniec Danki spotęgował się o pięćdziesiąt procent.

— Dlaczego bym go miała nie lubić — odparła wykrętnie. — Owszem. Sympatyczny.

Marysia przyglądała jej się z pod zmrużonych powiek.

— To go kokietuj — powtórzyła. — Radzę ci próbować. Możesz to robić dyskretnie, bez ujmy dla ambicji.

Danka zmieniła pośpiesznie temat.
— Chciałam cię prosić, żebyś mi pokazała, jak ty naprawiasz rozsnute pończochy.

Marysia uśmiechnęła się kątem ust.

— Z przyjemnością.

Zeskoczyła ze stolika i zaczęła szukać w szufladce.

— Zaraz ci pokażę. Ale, ale, czy wiesz, że Szarzyński przyśle po nas konie na bal do Deptakowa?

— Naprawdę? — ożywiła się odruchowo — Danka. — Chociaż — dodała

Przeniesienie nauczycieli - Pomorzan na Kresy Wschodnie nie miało tła politycznego.

Znamienne oświadczenie kuratora okręgu poznańsko-pomorskiego.

Na zjeździe okręgowym delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu wygłosił onegdaj kurator okręgu szkolnego poznańsko-pomorskiego, p. dr. Michał Pollak, przemówienie, w którym omówił sprawę przeniesienia pewnej liczby nauczycielstwa zatrudnionego na Pomorzu na Kresy.

„Ograniczenie liczby etatów od nowego roku szkolnego — mówi p. kurator — pociągnęło za sobą konieczne konsekwencje organizacyjne oraz personalne w szkolnictwie. Mówiąc o tem, nie mogę powstrzymać się od wypowiedzenia pewnych uwag, dotyczących tzw. redukcji sił nauczycielskich na Pomorzu. Sprawa ta bowiem stała się głośną, poruszyły ją niektóre dzienniki, a nawet w ciałach ustawodawczych wspomniano tę kwestję jakoby rozstrzygniętą pod wpływem specjalnej złośliwości w odniesieniu do Pomorzan. Na podstawie stanu faktycznego stwierdzam, że jakiejś

nagonki na Pomorzan nie było,

że niezgodne jest z rzeczywistością twierdzenie, jakoby przeszło 100 czy 130 Pomorzan-nauczycieli przeniesiono na wschód.

Gdy otrzymałem dla Pomorza o 100 etatów nauczycielskich mniej, niżli w roku ubiegłym, stałem przed alternatywą; albo zwolnienia zupełnego w ten czy inny sposób 100 nauczycieli czynnych, a tak powiększenia liczby bezrobotnych inteligentów, albo przeniesienia ich tam, gdzie okazała się istotnie piękąca potrzeba, gdzie na jednego nauczyciela przypadało do 200 i więcej dzieci, gdzie w strasznej poproście męce pracowały nauczycielki młode, niszcząc zdrowie, byleby tylko zaspokoić głód oświaty wielkiej liczby dzieci, skąd odnośny kurator dosłownie wzywał ratunku, dokąd wreszcie ministerstwo zabranie stąd etaty przerzuciło, licząc się z faktycznymi większymi potrzebami.

Zdecydowałem się bez wahania na to drugie: oddanie etatów z nauczycielami okręgowi poleskiemu i wolińskiemu. Gdy zaś chodziło o wykonanie tej decyzji, zarządziłem, aby te przeniesienia możliwie jak najmniej były bolesne. Więc wzięło się pod uwagę raczej nauczycielstwo, rekrutujące się z innych województw, nauczycielstwo w olbrzymiej większości wolne, bez rodzin.

W ten sposób ogółem przeniesionych zostało tylko 77 nauczycieli, a nie 100 czy 130. Na tę liczbę przypada rodowitych Pomorzan 32, z innych województw 45, samotnych 68, z rodzinami 9.

Jeśli w tej liczbie znaleźli się Pomorzanie, nikt z tego powodu władzom szkolnym zarzutu czynić nie może! Wszak poszli oni na placówki odpowiedzialne i nie mniej ważne w obrębie państwa polskiego, między obywateli tego samego państwa polskiego, obywateli pełnowartościowych i mających prawo do rzetelnej opieki i do dobrej oświaty tak jak i obywatele, mieszkają-

cy na Pomorzu. Cała Polska jest dla wszystkich i wszyscy obowiązani jesteśmy na każdym odcinku, na każdym wyznaczonym nam posterunku pracować dla państwa, czy to będzie Pomorze, Polesie, czy Wolyń. Różnic niema i być nie może!”

Pod koniec swojej mowy p. kurator dr. Pollak zaznaczył:

„Stąd bez skrupułów zdecydowani jesteśmy usunąć m. in. te nauczycielki zamężne, które mają mężów zarobkujących i mogących jako tako utrzymać rodzinę, nie przedstawiają wartości dla szkoły żadnej, przywykły tylko spychać pracę, urlopować się i na innych zwałąć cały trud wychowawczego i naukowego oddziaływania w szkole”.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych dramat, rozgrywający się na polsko-rosyjskiej granicy i w górach tybetańskich p. t. „Trzej przyjaciele”. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych „Emma” czyli „Serce kobiety”. Tygodnik i bogaty nadprogram.

ZAPRZYŚIĘZENIE NOWEGO DYSPASZERA DLA PORTU GDYŃSKIEGO.

Dnia 1 marca zaprzysiężono w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni nowego dyspaszera dla portu gdyńskiego dr. Leona Felde.

ZAPRZYŚIĘZENIE NOWEGO REWIZORA KSIĄG HANDLOWYCH.

Dnia 1 marca 1933 r. zaprzysiężono w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni Aleksandra Porzezińskiego z Gdyni w charakterze rewizora ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

OCZEKIWANIE GOŚCI Z AMERYKI.

Statkiem „Pułaski”, który ma przybyć do Gdyni około 8 marca, przyjeżdżają do kraju: polski konsul z Chicago p. Tadeusz Bujnowski, misjonarz polski z Afryki ks. Konieczka i ks. Miklaszewski z Bridgeport Conn.

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 3 lutego br. miała się odbyć przed sądem okręgowym rozprawa apelacyjna, na skutek odwołania się od wyroku sądu grodzkiego, kap. Sadowskiego, w sprawie o znieważenie red. Mistata, na podstawie którego kap. Sadowski zasądzony został na 3 tygodnie aresztu, wzgl. 300 zł grzywny, z odroczeniem wykonania wyroku na trzy lata.

Do rozprawy jednak nie przyszło, gdyż strony, na propozycję s. s. o. p. dr. Pikora załatwiły sprawę ugodowo w ten sposób, że kapitan Sadowski zobowiązał się uiszczyć tytułem zadośćuczynienia 100 zł na rzecz Związku Inwalidów Wojskowych, oraz ponieść w całości obustronne koszty procesu.

Wzajemnie za to red. Mistat zobowiązał się treść tej ugody ogłosić w części redakcyjnej „Dziennika Bydgoskiego”.

AEROKLUB W GDYNI.

Z inicjatywy Komisarjatu Rządu, a ściślej mówiąc wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego, który jak wiadomo był przedtem szefem polskiego lotnictwa cywilnego przy Ministerstwie Komunikacji, zorganizowana ma być w Gdyni sekcja Aeroklubu. Wszyscy miłośnicy i zwolennicy tego najpiękniejszego chyba sportu, zgłoszą się winni u kierownika biura turystycznego w Komisarjacie Rządu, Gołędzinowskiego, ul. Świętojańska, pokój 42 celem zdeklarowania swego przystąpienia jako członka.

NOWE UPORZĄDKOWANIE RUCHU AUTOBUSOWEGO.

Między Miejskim Towarzystwem Komunikacyjnym w Gdyni oraz Przedsiębiorstwem Autobusowym w Gdyni, z dniem 1 marca 1933 r. ustalony został wspólny rozkład jazdy na linii Gdynia, Plac Kaszubski — Orłowo — Sopot, z tem, że autobusy M. T. K. kursować będą tylko do Orłowa, zaś autobusy Przedsiębiorstwa Autobusowego do Sopot.

Ceny ustalono w porozumieniu z Komisarjatem Rządu, jak następuje: Autobusy M. T. K. odcinki po 20 gr, 40 gr i 60 gr.

Autobusy Przedsiębiorstwa Autobusowego najniższy bilet po 60 gr.

Postój autobusów Przedsiębiorstwa Autobusowego przenosi się na przystanek M. T. K. na placu Kaszubskim.



Odznaczenia z okazji otwarcia linii Herby—Gdynia.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Francuscy członkowie rady francusko-polskiego towarzystwa kolejowego zostali udekorowani przez ministra skarbu komandorją orderu „Polonia Restituta”.

Postój autobusów M. T. K. w Orłowie ustala się na Szosie Gdańskiej przy poczcie.

Tysiąc turystów angielskich odwiedzi latoś Gdynię.

W sierpniu rb. zawinie do portu w Gdyni statek angielski o pojemności 16 tysięcy ton, wiozący 1000 turystów angielskich. Statek zatrzyma się w Gdyni na przeciąg 12 godzin. Czas ten wykorzystany zostanie celem pokazania turystom portu gdyńskiego oraz uroku Szwajcarii Kaszubskiej (koło Wejherowa).

Czynione są starania aby również i inne wycieczki okrętów angielskich do portów bałtyckich zawiązały i do Gdyni, która dotychczas była omijana.

Nie do wiary, a przecież prawdziwe!

Dużo deklamuje się z ław rządowych o konieczności popierania przemysłu krajowego. W przetargach na roboty państwowe robi się zastrzeżenia, że zatrudnieni przy robotach winni być tylko robotnicy krajowi i materiały potrzebne do tych robót mogą być tylko pochodzenia krajowego.

To są piękne słowa, bardzo budujące przykazania. Jakże zgoła odmiennie wygląda naga codzienna rzeczywistość?

Oto mały przykład: W Gdyni-Chylonji w pobliżu dworca kolejowego buduje administracja pocztowy budynek pocztowy. Roboty te otrzymała firma Zjednoczone Towarzystwo Inżynierów Budowlanych z Warszawy, którego pełnomocnikiem dla tej budowy jest inż. Terlecki, a kierownikiem budowy inż. Srokowski.

Dotąd jest wszystko w porządku. Niestety jednak budowy gmachów pocztowych mają ten jeden mankament, że mają zawsze jakieś... ale; zawsze się znajdują jacyś patrioci w rodzaju Ruszczewskich czy Gronków, którzy potrafią budowy te na swój sposób rozstrawiać. Tak też stało się z budową poczty w Chylonji.

Zyska ona swą sławę tem, że trażarze żelazne i inne żelazne materiały budowlane, spro-

wadzone musiały być aż z Niemiec i Belgii, za pośrednictwem gdańskiego żyda Frankensteina, gdyż trażarze i materiały budowlane z polskich hut żelaznych nie mogłyby dodać temu budynkowi takiego splendoru i wartości jak trażarze niemieckie i belgijskie i nie przyniosłyby twórcy tego pomysłu takiej sławy, jakiej zażywają Ruszczewski, Gronek, Mikulski et consortes.

Gwoli utorowania drogi do tej „sławy” dajemy do wiadomości niniejszą notatkę, którą władze kompetentne zechcą sobie włożyć do albumu.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się jeszcze, że autorzy tego kapitalnego pomysłu i nowej teorii ekonomicznej nie będą mogli nawet opatentować tego pomysłu, albowiem ubiegli ich w tym kierunku już inne łebki, które budowały w Gdyni przy Szosie Gdańskiej bloki mieszkalne Kasy Emerytalnej.

Oni to bowiem pierwsi znaleźli drogę do gdańskich żydów po niemieckie i belgijskie żelazo do budowy tych bloków. A nie była to bagatelka, bo dostawa ta sięgała niewątpliwie milionika złotych...

Nie jest to żadna bajeczka dla dzieci ani złośliwy pomysł, gdyż dla ciekawych znajdują się na dowód dokumenty.

7-letni chłopiec mimowolnym zabójcą matki

Wilno, 2. 3. 27-letnia Michalina Takaszewa, mieszkanka wsi Uzdrawo gminy miczałowskiej, od 4 lat była ob-

łożnie chora. Poprawy lekarze nie rokowali, wobec czego Takaszewa postanowiła odebrać sobie życie.

Jednak chora nie mogła się poruszyć, więc uprosiła swego 7-letniego syna Kazimierza, aby przywiązał u jej szyi sznur i uczepił za drzwi, tłumacząc chłopcu, iż w ten sposób szybko wyzdrowieje. Chłopiec niczego nie podejrzewając, uwiązał sznur, zaś koniec jego przywiązał do klamki drzwi. W pewnej chwili do domu wszedł Tomasz Takaszew, który silnie pociągnął sznur za klamkę od drzwi, ściągnął z łóżka uwiązaną za szyję chorą. Gdy przerażony Takaszew rzucił się w kierunku chorej, usiłując jej zdjąć sznur z szyi, zdołał już tylko stwierdzić, iż żona jego nie żyje.

Powiadomione władze śledcze przybyły na miejsce wypadku i ustaliły, że Takaszewa zmarła skutkiem uduszenia. Badany 7-letni Kazimierz Takaszew w czasie dochodzenia zeznał, iż spełnił prośbę matki, gdyż zapewniała go, iż w ten sposób wyzdrowieje.

Powiadomione władze śledcze przybyły na miejsce wypadku i ustaliły, że Takaszewa zmarła skutkiem uduszenia. Badany 7-letni Kazimierz Takaszew w czasie dochodzenia zeznał, iż spełnił prośbę matki, gdyż zapewniała go, iż w ten sposób wyzdrowieje.

ZGODNIE Z PRAWDĄ.

— Ależ Andziu, jakże mogłaś pozwolić pocałować się przez kominarza?
— Proszę pani, sama nie wiem. Nagle mi zupełnie poczerwiano przed oczami...

Cenna spowiedź p. burmistrza Sopot.

Po raz pierwszy niedobór w budżecie miejskim w kwocie 154.350 gld. — Przeszło 5 milionów długów.

W radzie miejskiej w Sopocie odbyła się wielka debata budżetowa, którą zagałi obszernym przedstawieniem obecnego stanu finansowego i gospodarczego miasta burmistrz Lewerentz.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że budżet na r. 1932-33 przedstawia się po stronie dochodów w kwocie 7.732.600 gld. (około 14.000.000 zł), rozchodów zaś 8.270.000 gld. (ok. 15.500.000 zł). Majątek miasta wynosi ogółem 21,5 milionów gld., w czem jest 5.800 tysięcy obiektów nierenotnych, długi miasta wynoszą natomiast 5.320.000 gld.

Kasyno sopockie wykazało w tym roku katastrofalny wprost spadek dochodów. Kiedy bowiem w roku 1931 wynosiły dochody 725.000 gld., to w roku 1932-33 spodziewany jest dochód najwyżej w kwocie 325.000 gld., t. j. o blisko 42% zeszłorocznych dochodów z roku 1931-32.

Również katastrofalny spadek wykazały dochody z taksy kuracyjnej i koncertów.

Kiedy bowiem z tego źródła w r. 1930 miasto osiągnęło dochód 382.000 gld., to w r. 1932 dochód ten wyniósł tylko 171.000 gld., a zatem także ubytek o blisko 58%. P. Lewerentz zmuszony był przyznać otwarcie, że poza ogólną depresją gospodarczą, najważniejszą przyczyną tego katastrofalnego ubytku w dochodach był bojkot polskiego społeczeństwa. (Niestety bojkot ten nie był jeszcze tak solidarny, jakby się spodziewać należało, gdyby społeczeństwo polskie było karne i solidarne).

Mimo wielkiej taniości mieszkań dużo lokali stoi próżnych, wobec czego postanowiono zrezygnować z systemu przydziału próżnych mieszkań, tak że każdy właściciel może wynajmować mieszkania według własnej woli komu zechce.

Może to stać się pociągnięciem dość niebezpiecznym dla gdyńskich właścicieli nieruchomości, gdyż wobec notorycznej drożyzny mieszkań, sztucznie podtrzymywanej przez krótkowzroczność gdyńskich kamieniczników, wielu obywateli polskich dla ratowania swej sytuacji

gospodarczej będzie wolało zamieszkać w Sopocie, gdyż mimo kosztów przejazdu z Gdyni do Sopot będą mieli możliwość oszczędzenia co najmniej 40 do 50% wydatków na mieszkanie, gdyż w Sopocie można już obecnie otrzymać z komfortem urządzone 4-pokojowe mieszkanie w centrum za 80—90 gld. (150—170 zł) miesięcznie, gdy tymczasem w Gdyni tego rodzaju mieszkanie nawet z mniejszymi wygodami kosztuje 350 do 400 zł.

Trudno nam będzie nawet potępić tych obywateli polskich, którzy, chociaż wbrew interesom narodowym, będą się starać w ten sposób ratować przed niesumienym wyżyskiem gdyńskich właścicieli realności, skoro ci zdradzają tak mało zrozumienia dla interesu narodowego, a pośrednio i swego własnego.

Co więcej, magistrat miasta Sopot mimo tego nadmiaru wolnych mieszkań uchwałił dla ożywienia prywatnego budownictwa i dalszego potania mieszkania oddać do dyspozycji na cele kredytów budowlanych kwotę ok. 500.000 gld. po znizeniu o 50% oprocentowania pożyczek.

Możeby tak nasze banki państwowe poszły w naukę do tych praktycznych Niemców, aby się nauczyć, w jaki sposób należy używać nadmiernych rezerw kapitałowych w sposób społecznie użyteczny, a nie tylko czysto kapitalistyczny.

Konferencja rozbrojeniowa

przeciaga się w nieskończoność.

Manifestacje na rzecz paktu Kelloga. — Balony próbne. — Francja w obronie pokoju.

(j) Obrady konferencji rozbrojeniowej w Genewie mają wszelkie szanse przetrwania jeszcze kilku lat.

Delegaci Francji, Polski i państw sojusznicznych bronią fundamentów pokoju, które pośrednio lub bezpośrednio są zagrożone przez państwa rewizjonistyczne z Niemcami na czele.

Herriot mówiąc o planie rozbrojeniowym Francji stwierdził, że Francja stoi w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Gdyby francuski plan rozbrojeniowy nie został przyjęty, wówczas dalsza dyskusja będzie o wiele cięższą. Ponieważ Francję łączą stosunki przyjaźne z szeregiem państw, więc w toku dyskusji musi z nimi uzgodnić swe stanowisko.

Zakończył mowę stwierdzeniem, że scisie porozumienie 3 wielkich demokracji Ameryki, Anglii i Francji jest najlepszą gwarancją pokoju. Oczywiście, że takie porozumienie nie powinno wykluczać przyłączenia się także innych państw.

Korespondent „Petit Parisien” oświetla pogłoski, jakoby ponownie miało dojść do rozmów 5-ciu mocarstw. Celem tych narad jest wyprowadzenie konferencji rozbrojeniowej z impasu, w jakim się znalazła.

Podobne narady toczyły się w grudniu ub. r. i spotkały się z silną opozycją ze strony innych państw, które nie mogą się zgodzić na to by o sprawach ważnych dla nich, decydowano bez nich.

Zresztą sytuacja w Niemczech z jednej strony a wyjazd delegata amerykańskiego z Genewy z drugiej strony uniemożliwia te narady. Dlatego pogłoski te należy traktować jako balon próbny.

Jednym dodatkowym momentem w Genewie jest fakt, że komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej przyjęła jednomyślnie tekst deklaracji o wyrzuceniu się przez państwa europejskie użycia siły jako instrumentu polityki międzynarodowej.

Jak wiadomo podobne zobowiązania przyjął państwa podpisujące pakt

Kelloga. To też delegat polski, min. Raczyński, zaznaczył, że będzie głosował za tekstem, który stanowi jedynie powtórzenie paktu Kelloga. Polska zawsze interpretowała pakt ten w ten sposób, że wyklucza on użycie siły. Oczywiście, proponowany tekst nie stanowi nowej gwarancji bezpieczeństwa, ale delegat polski pragnie widzieć w nim manifestację państw europejskich na rzecz poszanowania zobowiązań, zawartych w pakcie Kelloga.

Były wielki mistrz przy łożu masońskiej kierownikiem stowarzyszenia św. Franciszka.

W Los Angeles został niedawno mianowany prezesem stowarzyszenia pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu były wielki mistrz łożu masońskiej z Kanady, W. R. Pollock, który od szeregu lat był bardzo czynnym członkiem powyższego stowarzyszenia.



SŁOŃCE W RADIONIE!

Tak jak słońce przenika milionami pęcherzyków tlenu wilgotną bieliznę, rozłożoną na trawie, tak Radion już w czasie gotowania tworzy miliony pęcherzyków tlenu, które wraz z oczyszczającą pianą przenikają tkaninę. W ten sposób za pomocą Radionu szybko i pewnie uzyskuje się czystą i białą bieliznę.

RADION

BIELI JAK SŁOŃCE!

A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

Program prezydenta Roosevelta.

Na pierwszym planie ożywienie konsumpcji.

Gubernator południowo-amerykańskiego Stanu Wisconsin Filip F. La Follette oświadczył przedstawicielowi „Neue Freie Presse”:

Prezydent Roosevelt jest człowiekiem bardzo przezornym i dlatego był tak oszczędny w swych obietnicach.

Kryzys nie rozpoczął się w r. 1930, jak powszechnie przypuszczają. Wprawdzie bez wyraźnych oznak już po skończeniu wojny struktura gospodarcza St. Zjednoczonych była naruszona. Kryzys rozpoczął się z chwilą gdy farmerzy nie mogli dotrzymać kroku postępującej industrializacji, racjonalizacji i mechanizacji. Już za czasów prezydenta Coolidge'a rozpoczęły się walki z farme-

rami. Od roku 1920 straty amerykańskich farmerów wyniosły przeszło 21 miliardów dolarów. Wzrastająca różnica między konsumpcją i produkcją musiała wyrzucić wpływ ujemny także na wszystkie inne klasy ludności.

Dochód roczny robotnika wynosił jeszcze przed dwoma laty 2000 dolarów, obecnie tylko 1800 dol. stopa życiowa obniżyła się więc o 10%. Do tego dochodzi sprawa bezrobocia (Ameryka ma przeszło 17 milionów bezrobotnych).

Inflacja kredytowa, którą rozpoczęto w jesieni ub. r. nie wpłynęła na polepszenie stosunków gospodarczych, gdyż może ona wpłynąć tylko na ożywienie produkcji a nie konsumpcji.

Ożywienie konsumpcji jest hasłem Roosevelta.

Poprzedni prezydent Hoover był przedstawicielem sfer konserwatywnych, które wyrażają opinię, że kryzysa obecny podobnie jak w r. 1903 jest epizodem na drodze do zupełnego uprzymysłowienia i wszelka ingerencja państwa jest nieetykietka zbyt techniczna ale i szkodliwa.

Sprawa długów jest nie przyczyną lecz następstwem kryzysu.

Pewne ulgi w płaceniu są możliwe, ale zupełne skreślenie długów mogłoby wyrządzić znaczne szkody.

Europejczycy przeceniają fakt zniesienia prohibicji. Wprowadzenie swobodnego spożycia alkoholu nie wyrzuci decydującego wpływu na sytuację gospodarczą.

Polityka zagraniczna Roosevelta będzie równie czujną jak Hoovera zwłaszcza w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie. (j).

Rząd otrzymał rozgrzeszenie za gospodarkę w latach 1929—31.

Warszawa, (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zatwierdzono zamknięcie rachunkowe za lata 1929/30 i 1930/31. Udzielono rządowi głosami BBWR absolutorjum z gospodarki finansowej za powyższy okres.

Wniosek opozycji o zaopatrzeniu nauczycieli weteranów z okresu rządów zaborczych odrzucono na wniosek sanacyjnego referenta posła Wagnera.

Przyjęto natomiast wniosek, wzywający rząd do przyjęcia z trwałą pomocą osobom, które w czasie rządów zaborczych zajmowały się zawodowo nauczaniem w polskich szkołach prywatnych i które pracą swoją przyczyniły się do utrzymania ducha polskiego.

Pieszko do Lourdes i Rzymu.

Niezwykłego piechura ma Czechosłowacja. Jest nim 72-letni Franciszek Vinarzicky, który pieszko przewędrował jeśli nie całą to trzy czwarte Europy, a teraz postanowił z racji roku jubileuszowego i 75-lecia Lourdes udać się pieszko przez Pragę, Pilzno i Stuttgart do Paryża, a stamtąd do Lourdes, potem przez południową Francję do Rzymu. Z powrotem ma zamiar odwiedzić Wenecję, Innsbruck i Linz. Długość trasy zamierzonej pielgrzymki wyniesie drobność, bo tylko 6000 kilometrów. Pan Vinarzicky uważa, iż 72 lata, jakie dźwiga na barkach, nie przeszkadzają w tak dalekiej pielgrzymce.

„Pomorze jest bardziej polskie, aniżeli Paryż francuski”

Przygwożdżenie kłamstw niemieckich.

Paryż, (PAT.) Na śniadaniu wydanym przez stowarzyszenie Conference de Presse France-etrangere paryski przedstawiciel koncernu Hugenerga von Heimburg wygłosił referat o stosunkach polsko-niemieckich.

„Niemiecka polityka na wschodzie — mówił von Heimburg — niema w żadnym wypadku charakteru groźnego i wojennego”. Niemcy muszą tylko zerwać z mentalnością kłęski roku 1918. Nikt nie myśli o nowym rozbiórce Polski lub egzystencje państwa polskiego stawiać pod znakiem zapytania. Przeciwnie, Niemcy skłonni są wszelkimi sposobami popierać państwo polskie i współpracować nad jego rozwojem. (Dziękujemy, ale nie reflektujemy!) Niemieckie żądania ograniczają się tylko do powetowania strat, poniesionych wskutek postanowień traktatu wersalskiego, który ma charakter jednostronny i wyłącznie na niekorzyść Niemiec. Pomorze posiadało — zdaniem von Heimburga — przed wojną oraz bezpośrednio po wojnie większość niemiecką. Gdańsk jest miastem czysto niemieckim. Co do pozostałego terytorjum „korytarza”, to przed wojną 2 okręgi były zamieszkałe przez ludność polską, 3 okręgi przez ludność niemiecką, a w 7 okręgach większość ulegała wahanom.

Odpowiadając von Heimburgowi, senator Łypaciewicz w sposób bardzo spokojny, a zarazem jasny, stwierdził, że dane statystyczne przytoczone przez p. Heimburga, nie odpowiadają rzeczywistości, a to z tego powodu, że zacytował on dane nie tylko z okręgów przyzna-

nych Polsce, lecz również z okręgów pozostałych przy Niemcach. Jeśli chodzi o różnice w poglądach między Polakami a Niemcami w sprawie liczby większości niemieckiej, zamieszkałej w zachodniej Polsce, to rzeczywiście różnice istnieją, mianowicie Polacy twierdzą, że Niemców jest 9%, a Niemcy, że 12 1/2%. Prowincje zachodniej Polski są bardziej polskie, aniżeli Paryż jest francuski.

Niemcy podwyższają fundusze na lotnictwo.

Boją się napadu (II).

Berlin, 4. 3. (PAT.) Zastępca komisarza Rzeszy do spraw lotnictwa sekretarz stanu Milch złożył na konferencji prasowej dłuższe oświadczenie o organizacji i zadaniach komisariatu lotnictwa. Na wstępie stwierdził on, że komisariat skupia wszystko, co tylko istnieje w Niemczech w zakresie lotnictwa.

Szczególną uwagę sekretarz stanu Milch poświęcił ochronie przeciwlotniczej, podkreślając, iż w Niemczech jest ona szczególnie potrzebna. Wynikać to ma z faktu, że Niemcy otoczone są sąsiedami, którzy na wypadek wojny rozporządzają ponad 8 do 9 tysięcy samolotów bojowych. Wystarczy tylko pomyśleć — zaznaczył dalej mówca — że samolot polski potrzebuje tylko 25 mi-

nut, aby przelecieć od granicy do Berlina.

Senator Łypaciewicz zaznacza, że Fryderyk II zrabował ziemie polskie, dokonując zbrodni podziału Polski i jeśli von Heimburg twierdzi, że Niemcy dziś nie dążą do rozbioru Polski, to niech sobie przypomni, że właśnie rozbiór Polski zaczął się od zagarnięcia Pomorza.

W końcu sekretarz stanu Milch, mówiąc o sprawach budżetowych, wyraził nadzieję, że możliwym będzie oddać do dyspozycji niemieckiej Lufthanzy i zakładów Zeppelina większe sumy, niż w ostatnim roku. Konieczność tego wynika z faktu, że Niemcy nie wydają na swe lotnictwo ani 10 procent tego co Francja lub Anglia.

Powinniśmy pamiętać, że również „25 minut potrzebuje samolot niemiecki, aby przelecieć z Berlina na granicę polską”.

Ofiarność na rzecz L. O. P. P. winna być przykazaniem społeczeństwa polskiego.

Kronika Niedzielną

W smętne rymy zapleciona.

Bydgoszcz, dnia 4 marca.

Liga Japonji wygraża,
dobiera się do jej czuba,
Mikado tymczasem myśli:
czy bżika ma ta kociuba?



Jakoż Mikado ma rację,
próżno ktoś miele otręby,
ażeby pożreć bliźniego,
do tego trzeba mieć zęby.

Kto niema tanków i armat
nie wznieci światowych pożóg,
A Liga ma tylko kłapcie
i jezor jak stary ożóg.



Więc nie miej przed nią obawy,
nie groźną jest ona panią,
choć tak ozorem zamiata
i cały świat stoi za nią.

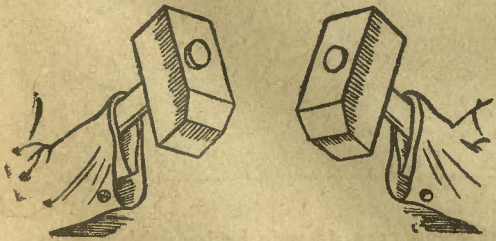
Jak nieba nie sięgniesz ręką
lub morza nie zmieścisz w kubie,
tak jest ta Liga Narodów
tylko straszdyłem na wróble.



Kto się od Ligi spodziewa
skuciecznych na wojnę leków,
ten będzie, lub jest już nawet
nieboszczyk na wieki wieków.



Dawniej bo miałeś przyjaciół,
a dzisiaj wszystko huncfoty,
ten cały przejdzie przez życie
kto pięście ma jak dwa młoty.



Nasz Dziadek jest właśnie takim,
lecz bywa niejednokrotnie,
że zamiast palnąć we wroga,
gdzieindziej swą pięścią grzmotnie.

Na takie Dziadka „missgryfy“
niema lekarstwa ni serum,
On wali, gdzie nie powinien,
a naród jęczy: o jerum!



Dekrety! dekreta! dekreta!
a każdy za łeb nas tużni,
sypią się nowe ustawy
jak gdyby z djabelskiej kuźni.



Dobrano się do Kas Chorych,
do inwalidów niebożąt,
poharatano gruntownie
gmin i uczelni samorząd.

Czyż kredyt nie umarł w butach?
żyjemy jak uwędzeni,
a tam, gdzie kwitła myśl wolna,
cenzora krzyż się czerwieni.



A masz odwagę co zganić,
to zaraz nosa ci utną,
choć wszyscy wiemy, że dzisiaj
jest lepiej, niż będzie jutro.

I chociaż „Gazeta Polska“
Sanację pod niebo chwali,
to jeden i drugi mówi:
chociażby — ale co dalej?



Niech o to, co będzie dalej,
nikogo nie nęka trwoga,
pamiętaj, bracie, że przyszłość
należy do Pana Boga!

St. B.

12 AKSAMITNA MIĘKKOŚĆ
NADAJE CERZE DUDEK
ŚNIEG
TATRZAŃSKI
MODNYCH
ODCIENI
OZDOBNE DUDEŁKO Z DUŻKIEM
1,50
Falkiewicz
Poznań

Obręcz pokoju skrepuje Niemców.

Państwa skandynawskie, bałtyckie i Polska.

(j) Niemcy Hitlera stają się mimowolnie twórcami pożądanego dla utrzymania pokoju sojuszu.

Powstał pakt Małej Ententy obejmujący Jugosławię, Rumunię i Czechosłowację. Naturalnymi sprzymierzeńcami Małej Ententy są Polska i Francja.

Obecnie wysuwa się koncepcja nowego przymierza. Szwedzki poseł socjaldemokratyczny i burmistrz m. Sztokholmu Lindhagen zgłosił w parlamencie wniosek w sprawie pogodzenia Polski z Litwą i utworzenia bloku państw skandynawskich i bałtyckich wraz z Polską.

Wychodzące w Kownie pismo „Liatwoos Aidas“ omawiając szeroko ten wniosek stwierdza, że blok taki łatwo mógłby się oprzeć zakusom niemieckim i że należy usilnie dążyć do zrealizowania tej koncepcji.

Opinia ta wskazuje na wyraźną zmianę nastrojów na Litwie.

Międzynarodowe zawody lotnicze w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniach 20 i 21 maja br. w Warszawie odbędą się międzynarodowe zawody lotnicze, zakończone na wielką skalę. Będzie to generalna próba przed „Challenge 1934“, którego organizacją po zwycięstwie śp. por. Żwirki przypada Polsce. Aeroklub warszawski czyni obecnie przygotowania organizacyjne, zakrojone na wielką imprezę.

Na lotnisku mokotowskim wzniesione będą wielkie trybuny, które pozostaną już na „Challenge 1934“.

250-lecie Réaumura,

twórcy 80-stopniowego termometru.

28 lutego 1683 roku urodził się we Francji na zamku rodzinnym pod La Rochelle, znakomity fizyk Réaumur. Jak to bywa często w życiu, sława i rozgłos związane zostały z uboższą pracą badacza, która nie miała większego znaczenia w oczach samego wynalazcy.

Nazwisko Réaumura zostało na zawsze związane w pojęciu ogółu z termometrem o 80 stopniowej skali podziału, nie pamięć natomiast okryła wszystkie inne prace badawcze i wynalazcze na polu naukowym, które były plonem długoletniej pracy uczonego, fizyka i przyrodnika.

Réaumur ulepszył tylko istniejące już wzory termometrów, określając ściśle punkt zamarzania i wrzenia, wprowadzając podziałkę 80 stopniową między temi dwoma krańcowymi punktami i kontynuując ten podział i poniżej zera dla niskich temperatur. Termometr Réaumura, który był początkowo spirytusowy, a później rtęciowy, wyparł szybko z użycia niepraktyczny i niecisły termometr gdańskiego optyka Fahrenheita, który jednak używany jest nadal w konserwatywnych pod tym względem krajach anglosaskich. Wkrótce po wprowadzeniu w życie termometra Réaumura wystąpił z nowym 100-podziałkowym termometrem astronom szwedzki Celsjusz. Termometr Celsju-

sza ze względu na wygodniejszy podział na 100 stopni, wypiera stopniowo termometr Réaumura, a u nas w Polsce został oficjalnie uznany i do użytku zakwalifikowany tylko termometr Celsjusza.

Stypendja dla studentów w szkołach wyższych rozdzielać będzie minister.

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej został odczytany memoriał rektorów wszystkich wyższych uczelni w sprawie ustawy o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży akademickiej. Rektorzy wyrażają żal, iż projekt ten nie był przesłany władzom akademickim dla wyrażenia opinii. Projekt rządowy stwarza pole do stałych konfliktów między rządem a młodzieżą i między władzami centralnymi a władzami szkolnymi, których znaczenia projekt rządowy nie bierze w rachubę. Punkt ciężkości przy nadawaniu stypendjów został przeniesiony na ministra, a w praktyce na urzędników ministerstwa. Niejednokrotnie studenci będą mogli otrzymywać stypendja niezależnie, a nawet wbrew woli rad wydziałowych. Otwarto możliwość stypendystom starania się o stypendjum z pominięciem władz akademickich. Wogóle projekt idzie niesłychanie daleko w rozszerzaniu praw ministra, który staje się wszechwładnym. Ogranicza się natomiast ingerencję rad wydziałowych tak dalece, że właściwie całą władzę im się odbiera. Senaty traktuje się „per non sum“ nie wspominając o nich ani słowem. Trudno znaleźć jakieś motywy tak radykalnych zmian.

W konkluzji rektorowie dochodzą do wniosku, że projekt posiada poważne braki i nie przyczynia się bynajmniej do należytego załatwienia pomocy dla młodzieży. Wprost przeciwnie, wywoła on tarcia i konflikty. W obecnym stadium sprawy jedynie ciała ustawodawcze mogą poprawić wytknięte błę-

dy. Referentem wniosku rządowego był pos. Czuma BB, który opowiedział się za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu rządowym bez zmian.

W dyskusji zabierali głos pp.: Piotrowski (PPS.), Kornecki (Kl. Nard.) i Langer (Str. Lud.) Ukraińiec Welykanowicz wniósł o skreślenie w art. 1 słów, iż „ta młodzież może się ubiegać o stypendja, która odznacza się nieskazitelnym charakterem obywatelskim“ i dalsze słowa: „na pożytek nauki polskiej“. Uważa on, iż powyższe określenia mogą pozbawić studentów-ukraińców prawa ubiegania się o stypendja.

Posłowie opozycyjni wypowiedzieli się przeciw ustawie, która w takich sprawach, jak udzielanie stypendjów wyłącza zupełnie władze szkolne. Minister ma być panem życia i śmierci... a właściwie to jego urzędnicy będą decydowali.

Wniesiono więc o odrzucenie tego projektu ustawy w całości.

Dzisiaj dalszy ciąg posiedzenia.

Nowy typ samolotu bezskrzydłowego.

Z Budapesztu donoszą, iż b. pilot wojskowy Biehler skonstruował samolot bezskrzydłowy. Skrzydła zastąpione są rurami na podobieństwo rakiet, przez które turbinyowy propeler przesyła powietrze z olbrzymią szybkością, co pozwala rozwinąć szybkość lotu 1.000 km. na godzinę. Aparat nadaje się dzięki swej specjalnej konstrukcji również do stratosferycznych lotów aż do wysokości 20 km.

Wizyta Hitlera w Rzymie.

(Od rzymskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Według zupełnie pewnych informacji zjazd Hitlera z Mussolinim w Rzymie został, po wymianie depeš z Berlinem, postanowiony i odbędzie się z końcem marca br. Hitler przybędzie do Rzymu nietylko w charakterze kanclerza Rzeszy ale i wodza niemieckiej partii faszystowskiej.

W związku z tą wizytą, odbędą się w stolicy Włoch ogromne uroczystości, połączone z generalnym przeglądem milicji, defiladami, dekoracją Hitlera na Kapitolu i t. d. Kanclerz Niemiec zatrzyma się w drodze powrotnej w Mediolanie.

Rewizyta Mussoliniego w Berlinie nastąpi prawdopodobnie w maju br. Będzie to pierwsza od dziesięciu lat podróż szefa rządu włoskiego do stolicy obcego państwa. Mussolini w czasie sprawowania rządów wyjeżdżał z Włoch tylko dwa razy do Szwajcarii, było to w czasie konferencji w Locarno i obrad w Genewie. Wódz czarnych koszul nie rewizytował nawet Prima de Rivery, który pierwsze swe kroki po objęciu dyktatury w Hiszpanji skierował do Rzymu. Do spotkania z Hitlerem i rozmów dwóch premierów przywiązuje się tu wielką wagę. M. A. C.

W zwierciadle prasy.

Hitler, komuniści i Brześć.

Różne ucieszne harce i podrygi robiło już konserwatywno-sanacyjne „Słowo” wileńskie, o czym już niejednokrotnie Czytelników naszych informowaliśmy, ostatni jednak występ „Słowa” nasunął nam pytanie: czy w redakcji pisma wileńskiego siedzą ludzie, mogący zwać się dziennikarzami?

W związku z ostatnimi zajściami w Niemczech „Słowo” umieściło artykuł pt. „Luna pożaru i Brześć niemiecki”, w którym czytamy co następuje:

„Bronimy nie tylko Niemiec, lecz i całej Europy — powiada Goering w swojej proklamacji. Należy mu odpowiedzieć: tak jest! wiemy o tem. Bronicie też polskiej niepodległości”.

Już sam tytuł artykułu jest arcyzabawny. Co nasz Brześć ma wspólnego z hitlerowcami i komunistami niemieckimi?

Autor artykułu p. Cat cieszy się z powodu objęcia w Niemczech władzy przez hitlerowców, którzy rzekomo bronią Europy a także niepodległości polskiej. Czyż jest do pomyślenia większy absurd?

P. Cat pisze w dalszym ciągu, że „czuje polsk entuzjazm” dla dzisiejszych możnowładców Niemiec.

My tu na Pomorzu urządzamy wiece i pochody manifestacyjne przeciwko największemu wrogowi niepodległości polskiej w Europie dzisiejszej — a tam w Wilnie, tem zachwalanem z pewnej strony mieście, pismo polskie zachwyca się krwiożerczymi czynami i planami Hitlera!

Z p. Catem polemizować w tej sprawie nie będziemy, bo z ludźmi, myślącymi podobnymi kategorjami, wszelka dyskusja jest bezcelowa. Zaznaczamy tylko, że dla Polski stanowią wielkie niebezpieczeństwo zarówno hitlerowcy jak i komuniści i że z punktu widzenia naszej polityki państwowej winniśmy zwalczać jednych i drugich.

Dwojaka miara.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” zwalcza namiętnie metody dyktatorskie, stosowane w Niemczech dzisiejszych, oceniając je w sposób następujący:

„Hitler może zniszczyć jedną część prasy niemieckiej, a drugą skazać na pisanie o Paragwaju i innych pięknych a możliwie odległych krajach, może zniszczyć wszystkie organizacje polityczne i zawodowe robotnicze, może wreszcie w ostateczności wybić do nogi wszystkich przywódców, ale żaden z tych środków nie zwiększy niemieckiego dochodu społecznego, nie spotęguje eksportu niemieckiego”.

Ostry sąd „Kurjerka” o metodach dyktatorskich w Niemczech i jej skutkach podzielamy w zupełności. Należy atoli postawić pytanie, dlaczego to

„Kurjerek” o metodach dyktatorskich w bliższym mu kraju pisze wręcz odwrotnie? Przecież istota dyktatury i jej skutki są tu i tam te same.

Wzrost zaufania?

Jaką rolę odgrywa B. B. w naszym życiu parlamentarnym, o tem pisaliśmy już niejednokrotnie. A więc B. B. odgrywa rolę tancerza, skaczącego według piszczałki rządowej. Wszyscy o tem wiedzą i wszyscy się z tego śmieją. Lecz znalazło się pismo, któremu się zdaje, że „praca” posłów B. B. to praca gigantyczna dla Polski. Bo oto, co pisze na ten temat „Polska Zbrojna”:

„Z tego krótkiego przeglądu wyników naszej pracy państwowo-twórczej, zobrazowanych podczas ostatniej deba-

ty budżetowej, widzimy, że w wysiłku pracy stale i szybko posuwamy się naprzód i że w wielkim dziele wzmocnienia i konsolidacji państwa polskiego zdobywamy się, mimo kryzysu, na duże wysiłki. Te wielkie wyniki naszej dotychczasowej pracy wpłyną niewątpliwie na wzrost zaufania szerokich mas społeczeństwa do obecnego rządu i na zwiększenie poparcia w jego walce o lepsze jutro Polski”.

Z powyższych wywodów możnaby się uśmieć do rozpuku, gdyby sprawa nie była tak arcysmutna.

B. B. i wysiłek pracy? Cała działalność posłów sanacyjnych w Sejmie polega przecież na tem, że bezmyślnie wstają i siadają na komendę.

A wzrost zaufania? Społeczeństwo ugina się pod ciężarami podatkowymi i coraz czarniejszą widzi przed sobą przyszłość. Położenie gospodarcze i metody dyktatorskie nie mogą więc budzić zaufania szerokich mas społeczeństwa do obecnego systemu. Z tego czynnik miarodajne powinny zdawać sobie sprawę. F.

Proroctwo Sinclair Lewis'a
Słowianie pokonają Germanów.

London, w lutym.

Sławny pisarz amerykański, Sinclair Lewis, który przez dłuższy czas bawił w Londynie, wyjechał do Ameryki w ubiegły piątek. Na wyjeździe z Londynu oświadczył zegnającym go dziennikarom angielskim, że sprzykrzył się już jemu pobyt w wielkomięjskich ośrodkach cywilizacji obecnej doby i ta ciągła, nieunikniona styczność z tłumami ludzi nowoczesnych. To też swą podróż powrotną do Ameryki postanowił odbyć nie żadnym luksusowym statkiem, kursującym na linii Southampton—New York, lecz małym parowcem z Liverpoolu o 6000 ton, mającym pomieszczenie zaledwie dla 15 pasażerów. Podróż z Liverpoolu do New Yorku parowcem „Farmer Amerykański” potrwa 10 dni w przeciwieństwie do 4 1/2 dnia, które na przebycie przestrzeni Southampton—New York potrzebują nowoczesne szybkobieżne statki luksusowe.

Zegnając się na dworcu w Londynie z dziennikarzami angielskimi, pan Sinclair Lewis oświadczył, że w jego pojęciu przyszłość Europy niezbyt różowo się przedstawia. Zdaniem jego, najdalej za rok musi wyniknąć wojna pomiędzy Niemcami, Włochami, Węgrami i Austrią po jednej — a Francją i grupą Małej Ententy po drugiej stronie... Pan Sinclair jest zdania, że decydującym czynnikiem w tej przyszłej wojnie będzie sojusz narodów słowiańskich z Rosją na czele i ten zespół słowiański pokona ostatecznie sprzymierzeńców z pod znaku faszystowskiego...

Pan Sinclair opiera przekonanie swo-

je na dokładnej rzekomo znajomości stosunków europejskich, gdyż przebywał w Europie od roku 1927. Przez rok mieszkał w Berlinie, gdzie napisał książkę „Człowiek, który zna Coolidge’a” a od roku 1928 zamieszkiwał we Wiedniu i Semmeringu, pisząc tam ostatnie swoje dzieło pt. „Anna Vickers”.

Najgorętszym życzeniem jego jest, aby w tej nieuniknionej przyszłej wojnie w Europie, tak Anglja jak i Ameryka trzymała się na uboczu i aby nie pomagały żadnemu z walczących obozów...

Nomad.

Anglja południowa pod wodą.



Prawie w całej południowej Anglii nastąpił taki wylew rzek, że wsie i miasta zalała woda. Powyżej jedno zdjęcie z zalanego miasta.

Walka hitlerowców z komunistami
w Prusach Wschodnich.

(Wiadomości własne „Dziennika Bydgoskiego”).

Olsztyn. Rewizje domowe przeprowadzone zostały w mieszkaniach wybitniejszych komunistów. Do bijatyki pomiędzy komunistami a hitlerowcami doszło w pobliżu dworca. Chorągiew komunistyczną zawieszono na kominie cegielni Wagnera. Sprawca wszedł na komin po żelazach umieszczonych na zewnątrz, schodząc z komina upiłował od góry na wysokości 10 metrów żelaza tak, że zamiar zdjęcia chorągwi chybił. Wobec tego strzelano do proporca. Usiłowania zestrzelenia go były jednak daremne.

Królewiec. Budynek Lenina, w którym drukuje się gazetę komunistyczną „Echo des Ostens” zajęty został przez policję hitlerowską. W czasie rewizji

domowej obłożono aresztem ulotki komunistyczne.

Gabin. Prezydent rejencji dr. Rosenkrantz otrzymał przymusowy urlop, co równa się zwolnieniem z urzędu. Również otrzymali urlop dyrektor policji Mulak w Tyli i landrat Rudnitzki w Wegoborku.

Paryż. (PAT). Zmarł w Cap Martin wielki książę Aleksander Mikołajewicz, b. admirał marynarki rosyjskiej i adjutant cara Mikołaja drugiego. Zmarły był synem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i bratem Grzegorza, rozstrzelanego w 1919 r. przez bolszewików.

Tajemnice Domu Karola Liebkechta.

Ganki podziemne i tajne przejścia. — Cały gmach jest podminowany.

Policja berlińska zajęła gmach główny niemieckiej partii komunistycznej tzw. dom Karola Liebkechta, przyczem dokonano niezmiernie ciekawych odkryć.

Okazało się, że cały dom jest podminowany i posiada liczne podziemne piwnice, oraz

system ganków podziemnych,

rozchodzących się na wszystkie strony. Katakomby te i ganki dotąd uchodziły uwadze policji przy wszystkich jej rewizjach. Nie umiano sobie wytłumaczyć, że osoby, ścigane przez policję, które schroniły się do domu Liebkechta, przepadały tam jak kamień w wodzie. Teraz wreszcie wykryto w izbie odwachowej, w której stale czuwał odwach komunistyczny, pod tapczanami ukryte drzwi w podłodze, przez które prowadziło wejście do podziemi. Z katakomb prowadzi podziemny ganek do ul. Bartelsa, kończący się tam wylotem w pewnym domu przy tej ulicy i który umożliwiał niepostrzeżone odwiedzanie domu Liebkechta. W katakombach znajduje się kilkadziesiąt centnarów

bibuły komunistycznej, drukowanej na tłoczniach domu Liebkechta. W bibule nawołuje się do zbrojnego przewrotu i krwawej rewolucji. Instrukcje rosyjskie podają szczegółowe przepisy, w jaki sposób w razie wybuchu rewolucji należy

aresztować i rozstrzelać
wybitnych obywateli.

Odkryte katakomby tajne były w sposób pomysłowy oddzielone od piwnic, znanych policji. W całym domu istnieje wyrafinowany system alarmowy, zapomocą którego w razie rewizji policyjnej wszystkie znajdujące się w domu osoby zostają ostrzeżone. W portierni znajduje się system luster, dzięki któremu portier obserwować może wszystko, co się dzieje na ulicy, sam będąc niewidzialnym. Wejście zamyka się automatycznie kilkoma żelaznymi bramami, podobnie bramy umieszczone są także

w licznych punktach domu.

Na piątym piętrze domu znaleziono tajny ganek, w którym przebywające w poszczególnych ubikacjach osoby również ułatniać się mogły niepostrzeżone.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski z dnia 4 na 5 bm. pełni dr. Sikorski; z dnia 5 na 6 dr. Simon.
Nocny dyżur apteczny pełni w niedzielę tygodniu apteka „Pod Orłem” przy Rynku.
Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.
Pogotowie O. S. P. telefon nr. 618.

Repertuar kin:

Pałac: „Ja w dzień, ty w nocy”.
Stylowy: „Mumja”.
Żołnierskie: „Grzesznica”.
Osobiste. Ks. dr. Franciszek Komorowski z Gdańska w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu pobłogosławił ślub p. Apolonji Springerówny z p. Leonem Komorowskim. Młodej parze szczęście Boże.

Przedstawienie amatorskie. Koło Rodzicielskie przy 5-klasowej szkole przygotowawczej urządza w niedzielę 5. bm. o godz. 18 w Parku Miejskim przedstawienie amatorskie. Dla dzieci przedstawienie dnia 4. bm. o godz. 15.

Z Cechu Fryzjerskiego. W „Astorji” odbyło się walne zebranie cechu, który liczy obecnie 50 członków. W roku sprawozdawczym wyznaczono 16 uczniów. Składki miesięczne obniżono do 50 groszy. W miejsce ustępujących członków, do zarządu wybrano ponownie starszego cechu Nowaka, Wołkiewicza i Domałę.

Śmieć się z choroby! Chiropraktyka usuwa przyczynę wszelkich chorób nieuleczalnych, a nawet pozornej śmierci, bez operacji i medycyny. Od 40 lat praktyka lekarzy w Ameryce, Francji i Belgii wykazała zdumiewające rezultaty. Wyleczono choroby: kręcenia żółciowe, nerki, reumatyzm, upęty, astmę, cukrzycę, rypulę, jankę i wszelkie inne dolegliwości. Chcesz być zdrowym, przyjdź i przekonaj się: Chiropraktyk, Inowrocław, Staszica 28, m. 1, od godz. 10—16 Informacje bezpłatnie. (2954)

Własny kajak - ambicją młodzieży. Komenda P. W. i W. F. miasta Inowrocławia (magistrat, pokój 34) przyjmuje zapisy na kurs budowy kajaków oraz zamówienia na kajaki, w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 10 do 11. Zgłaszać się na kurs mogą panie i panowie niezależnie od tego, czy biorą udział w pracy P. W. i W. F., czy też nie.
Żyli na wielką stopę. Sąd grodzki skazał

Z gleby kujawskiej.

Rozpaczliwe położenie rolnictwa. — Upadek kupiectwa polskiego. — Żydzi wyplerają Polaków. — Jak się nabiera naiwnych. — To i owo.

Kujawy, słynne z tłustej i urodzajnej ziemi, na której rodzą się pierwszej jakości zboża i inne produkty rolne, gdzie panował zwykle dobrobyt, dziś przedstawiają obraz bardzo smutny. Rolnicy uginają się pod ciężarem olbrzymich świadczeń podatkowych. Nie mając jednokrotnie związać końca z końcem, wyzyskują się swoich ojcowizn, które przechodzą w ręce cudzoziemców, przeważnie Niemców.

Inowrocław w latach dobrej koniunktury kwitł i rozrastał się. Nie było tu bezrobocia. Prawie wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni, gdyż w krótkim stosunkowo czasie mogli znacznie pomnożyć swój majątek. Te złote czasy minęły wskutek upadku rolnictwa, na którym miasto Inowrocław opierało swój byt.

Piękne to miasto dziś jak gdyby zamario. Wiele przedsiębiorstw handlowych jak i przemysłowych zupełnie zlikwidowano, a te, które istnieją, vegetują z dnia na dzień, pragnąc przetrwać dzisiejsze ciężkie czasy.

Stefana Widerskiego z Bydgoszczy za kolportowanie fałszywych 10-złotówek na 4 tygodnie aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego, jego pomocnika Wojciecha Zakrzewskiego ze Złotnik Kujawskich uwolnił od winy i kary. Osobnicy ci, mając do dyspozycji fałszywą gotówkę, rozbijali się po lokalach nocnych.

Aresztowany został w gmachu sądowym pomocnik biurowy adw. Kuczyńskiego, 20-letni Kszel, przychwycony na fałszowaniu znaczków stemplowych. Młodzieniec ten podobno już za podobne sprawy został wydalony z pracy przez jednego z adwokatów.

wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Pragnąc się poratować, tj. pozyskać dobrego klienta, przedsiębiorca ów sfabrykował list mniej więcej następującej treści:

„W fabryce pańskiej panują nieporządki, są nawet podobno nadużycia, o czym doniósł mi pewien autor, którego ze zrozumiałych powodów nie mogę wyjawić. Oczywiście prawdopodobnie będę zmuszony ogłosić publicznie treść tego listu, co może WPanu zaszkodzić. Mogę jednak dla WP. to uczynić, że listu tego nie ogłoszę...”
Zaintrygowany tym listem fabrykant przybył osobiście do owego przedsiębiorcy, czy porozumiał się z nim telefonicznie i od tej pory czyni u niego poważne zamówienia...

Co? Sprytna głowa. Przedsiębiorca ten chwytł się różnych godziwych i niegodziwych metod, byle tylko nabić swoją kieszę.

Ale „każdy tuniec ma swój kuciec” i jedna z tysięcy macherek owego przedsiębiorcy została ujawniona.

Różne typy żyją na tej czarnej kujawskiej glebie, które nie sieją ani orzą, ale dobrze się mają. Jedni udają „książąt”, drudzy „majorów”, trzeci „redaktorów”, inni „dyrektorów” i — jak to powiada stary Kujawiak — gdzie bracie splunął, tam ci wyskakuje odrazu „pan z dodatkami”. Ciekawe są czasy. Co to będzie za 10 lat?

Na tle spraw osobistych stale powstają między poważnymi obywatelami jakieś zatargi. Jedni biją się bez prawideł dżentelmańskich, drudzy wysyłają sobie zastępców. Jeżeli kto się wybierze do stolicy Kujaw zach., to niech weźmie z sobą kodeks Boziewicza i niech stale go nosi w kieszeni, bo nie wiadomo, kiedy lub przez kogo zostanie wyzwany.

Zaczynają się wesole czasy, chociaż mamy okres postu i pokuty.

„Grot”.

Z obrad sejmiku powiatowego.

Na ostatnim posiedzeniu starosta dr. Wilczek wygłosił szczegółowe sprawozdanie z gospodarki samorządowej.

W skład komisji szacunkowej podatku dochodowego weszli: H. Sobociński z Murzynna i Stefan Przybylski z Gniewkowa. Na delegata na zjazd zw. powiatów Rzplitej wybrano Antoniego Malca z Jacewa, oraz przyjęto z maledem poprawkami regulaminy komisji drogowej i rewizyjnej K. K. O., powiatu inowrocławskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano: K. Ruszczyńskiego ze Ściborza a do rady K. K. O., Mieczysława Zabłockiego z Cieślina i Jana Pniewskiego z Wierzbiczan.

Postanowiono przystąpić do prac ziemnych przy drodze Dułsk—Góra—Karczyn, ażeby w

ten sposób dać możność zatrudnienia bezrobotnym. Budżet administracyjny przyjęto w wysokości 728 tys. złotych. Dla szpitala powiatowego ustalono budżet w kwocie 261628,25 zł, z dopłatą powiatu 25316,66 zł.

Dodać należy, że gospodarka administracji powiatu inowrocławskiego jest pod każdym względem bez zarzutu i może służyć jako wzór dla innych powiatów. Z uznaniem trzeba przyznać, że starosta dr. Wilczek, rozumiejąc obecną ciężką sytuację gospodarczą rolnictwa, do tego stopnia przykroił budżet, iż sejmik powiatowy z aplauzem go zatwierdził. Starostwo inowrocławskie wypełnia swoje obowiązki jak do bry i wzorowy gospodarz.

Fordon na straży Pomorza.

PRZED WIELKĄ MANIFESTACJĄ...

W jutrzejszą niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Strzelnicy w Fordonie wiec wszystkich organizacji społecznych z udziałem mówcy z Bydgoszczy, red. Stanisława Nowakowskiego, który scharakteryzuje stosunki polsko-niemieckie i przedstawi niebezpieczeństwo dzisiejszej sytuacji politycznej dla pokoju świata.

Aby zmanifestować zbiorową wolę społeczeństwa, utrzymania każdej pędzi polskiej ziemi, w jednym obozie dziś znalazły się w Fordonie wszystkie stronnictwa: B.B.W.R., Chadecja, Narodowa Partja Robotnicza, Polska Partja Robotnicza, Stronictwo Ludowe i Stronictwo Narodowe, — wszystkie związki zawodowe, mające na miejscu swe oddziały, jak Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Z. Z. Z., również Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Sokół męski i żeński, Związek Strzelecki, Inwalidzi Wojenni, Weterani Powstań Narodowych, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Młode Polki, Tow. Mężczyzn Katolickich, Tow. Przemysłowców i Cech Wolny.

NAKŁO. Zespół teatralny przy K. P. W. urządził dnia 5 bm. w Strzelnicy z okazji 13 rocznicy uzyskania niepodległości Polski przedstawienie p. t. „Bolszewicy pod Warszawą”. W odpowiedzi Hitlerowi na jego prowokacyjne wystąpienie wystawiony będzie obrazek sceniczny „Zew od morza”, poprzedzony słowem wstępem p. Bonkowskiego. Wstęp od 30 gr do 1,50 zł.

WĄGROWIEC. XIII zjazd katolicki w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej z woli J. Em. ks. Prymasa Hłonda obradować będzie w Wągrowcu. Obrady toczyć się będą 24 i 25 czerwca (sobota i niedziela). Myślą przewodnią zjazdu będzie osoba Chrystusa Pana. Zjazd organizuje Liga Katolicka.

KOŚCIERZYNA. Powybijaniem szyb w restauracji „Bazar” zakończono zabawę Powstańców i Wojaków. W zabawie karnawałowej tej organizacji usiłowało brać udział kilku nieproszonych gości, których policja usunęła przemocą z sali. W podzięce powybijali owi goście wszystkie szyby w restauracji.

Wągrowiec.

Agencję „Dziennika Bydgoskiego” w Wągrowcu prowadzi p. P. Bosiacki, ul. Pocztowa 6. Powyższa nasza agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentura wynosi: miesięcznie 3,15, kwartalnie 9,45. Cena pojedynczego egzemplarza 2 gr. „Dziennik” otrzymać można tego samego dnia.

Manifestacja niedzielna w Fordonie będzie jednym z nowych dowodów, że czuwa polska „straż nad Wisłą”.

Na pogroźki Hillera



pokażmy mu taki język!

Naiwnych nie sieją...

Chytra cyganka nabrała wieśniaka na 200 zł.

Czersk. Na żądanie pewnego wieśniaka z Brzeźna, powiatu starogardzkiego, policja aresztowała cygankę Drajerową, która dopuściła się oszustwa na kwotę przeszło 200 zł. Cyganka, przybywszy do poszkodowanego, podała się za cudotwórczynię, umiejącą uzdrawiać nieuleczalnie chorych. Poczęła przytem różnemi sztuczkami ogłupiać wieśniaków; kazała sobie podawać banknoty w papierach i srebrze i gdy już była w posiadaniu 200 zł, zniknęła, nie dokonawszy cudu...

W Czersku poznał ją poszkodowany wieśniak i kazał aresztować, lecz pieniądze już u niego nie znalezione. Zdołała je dobrze przechować.

Oryginalny pomysł na schwytanie złodziei.

Okradziony restaurator nalewał śmierdzącej wody do butelek od wina.

Czersk. Pewien restaurator cieszył się specjalną sympatią u złodziei, którzy już kilkakrotnie go odwiedzili, zabierając mu kilka butelek wina i likierów. Policja wdrożyła dochodzenie, lecz złodziei nie udało jej się schwycić. Dopiero kiedy restaurator wpadł na oryginalny pomysł, opryszków schwytano.

A było to tak: Pewnego wieczora zamknął restaurację, usunął butelki z winem i likierami, a w miejsce ich ustawił w bufecie butelki ze śmierdzącą wodą, którą mieli zabrać złodzieje,

jeśliby go znouu odwiedzili. Przypuszczenia jego ziściły się pewnej nocy. Kiedy bowiem rano przybył do restauracji, zauważył brak butelek ze śmierdzącą wodą. Doniósł o tem policji, która przeszukała kilka śmietników w podjeżdżających domach. Wynik był niespodziewany. W pewnym śmietniku znalazł je i w ten sposób policja wpadła na trop złodziejaszków.

Trzeba przyznać, że pomysł był rzeczywiście oryginalny!

Przedsiębiorcy autobusowi radzą...

W Poznaniu odbyło się doroczne walne zebranie Wilkp. Zw. Przedsiębiorstw Autobusowych.

Przed przystąpieniem do porządku obrad zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem referatu generalnego sekretarza Wroczyńskiego, który szczegółowo oświetlił sprawę nowelizacji ustawy o P. F. D., ustawy koncesyjnej oraz sprawę ubezpieczeń. Co do tej ostatniej przedstawił p. Wroczyński, że dzięki zycliwie-

mu poparciu wiceministra Gallota oraz solidarności i zdecydowanej akcji przedsiębiorców całej Rzeczypospolitej, sprawa ubezpieczeń została korzystnie rozwiązana dla ogółu przedsiębiorców.

Po przemówieniu prezesa Doruchowskiego oraz sprawozdaniu zarządu udzielono pokwitowania. W miejsce ustępujących dwóch członków zarządu wybrano p. Niklańskińskiego i ponownie p. Roszaka.

„Ofiara napadu rabunkowego” skazana na więzienie.

Chojnice. Robotnik Teodor Rudnik z majątności Trzećian zgłosił swego czasu w policji w Sępólnie, że pewnej niedzieli około godz. 7,30 rano napadnięty został na szosie przez dwóch nieznanymi osobnikami. Bandyci rzekomo ściągnęli go z roweru; jeden zaczął go dusić, a drugi zabrał mu rowet, 3 zł gotówką,

znaczkę Zjednoczenia, zegarek i różne papiery. Policja wszczęła wówczas posęgi i znalazła rower oraz niektóre papiery w lesie. W toku dochodzeń ustalono, że Rudnik zmienił napad rabunkowy, chcąc w ten sposób przywłaszczyć sobie pieniądze za sprzedane znaczkę Z. Z. P.

Sąd skazał Rudnika na miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat, ponieważ nie był dotąd karany.

Tajemniczy strzał.

„Nowy Kurjer” donosi:

Pod Nowemiastem (pow. jarociński) znaleziono z raną postrzałową na ramieniu 23-letniego Szymandery. Zznał on, że postrzelili go niej. Studziński. O wypadku policji nie zawiadomiono. Okoliczności postrzelenia Szymandery są okryte tajemnicą. Nasuwa się przypuszczenie, że został on postrzelony przez towarzysza podczas polowania na cudzym obwodzie łowieckim. Młodocianymi kłusownikami zajęła się policja.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Rodak ziemi kujawskiej — zna go Bydgoszcz, gdzie długie lata owocnie pracował dla dobra sprawy, na wdzięcznej niwie chrześcijańsko-społecznej, dzierżąc wybitne stanowiska.

Od nie tak dawna jest w Grudziądzu, a już zaprzęgił się do tej roboty społecznej, choć i czasem brak mu na to czasu, bo zajęty robotą budową firmy, której się w pełni poświęca i czas oddaje.

Zżył się już na naszym terenie z obywatelstwem tak dalece, że staje się coraz więcej popularnym.

Charakter tego obywatela jest taki: Polak z krwi i kości, oddał sprawie usługi, gdy Polska powstała, szturmował wraz z innymi urzęd pocztowy w Inowrocławiu i tam się ufortyfikował, choć mu „kulka” grożono, wytrwał na ciężkim i trudnym stanowisku. To też nazwisko jego złotymi zgłoskami zapisało się na liście „nieznanych bohaterów”, którzy z zaparciem walczyli, aby stolicę Kujaw wyswobodzić z pięć niewoli pruskiej.

Imię nosi znane każdemu Polakowi, a które to świat katolicki obchodzi w dniu 4. bm., to też w uznaniu tych zasług poniesionych dla kraju, podajemy tę miłą i wdzięczną karykaturę do tem większej popularyzacji szczególnie na terenie m. Grudziądza.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Główny Rynek, tel. 142.

Repertuar kin:

Apollo: „Pałac na kółkach”.
Gryf: „Ludzie w hotelu”.
Orzeł: „Świat bez granic”.

Z Teatru Miejskiego. W ub. środę przybyli do nas artyści bydgoscy z „Białym koniem”. Operetka udała się świetnie; szczególnie Justian był świetny. Teatr już o godz. 2 po poł. w dniu przedstawienia był wyprzedany. W ciągu wieczora odchodziło od kasy kilkaset osób, które mimo, że przybyli z dalszych stron, już nawet miejsca stojącego otrzymać nie mogli.

We wtorek 7. bm. daje Teatr Miejski z Bydgoszczy „Kapitana z Köpeniku”, komedię satyryczną w 13 obrazach. Występuje przeszło 80 osób. Początek o godzinie 19,30 punktualnie. Przeprowadzają bilety w firmie „Luxus”, Plac 23 Stycznia, tel. 830.

Walne zebranie chóru kościelnego przy Farze zgałał prezes ks. Romanowski. Przewodniczył członek honorowy Zieliński. Chór przy Farze jest najliczniejszym towarzystwem śpiewaczem na miejscu, gdyż ma 127 członków czynnych. Ks. radca Partyka zachęcał śpiewaków do popierania wysiłków dyrygenta Blocha. Do nowego zarządu weszli: prezes ks. Romanowski, dyrygent Bloch, wiceprezes Pawłowski, sekretarz Manuszewski, skarbniczka Kowalska (po raz dziesiąty), zast. sekr. Łomikówna, bibliotekarka Pokorska i Piszorówna, rewizorzy kasy Zieliński i Kowalski, chorąży Walentowski, chorążanki Piechowska i Sierostawska. Za zasługi dookoła rozwoju Tow. zostali mianowani członkami honorowymi b. prezes ks. Mańkowski i solistka chóru Antonina Kamińska.

Podkoziółek bez orkiestry. Czarny dzień miał p. Stanisław Klarowski, właśc. „Królew-

skiego Dworu”, który na wtorek 28 lutego przygotował dla swych stałych bywalców wesoly podkoziółek. Wszelkie przygotowania były co do joty poczynione, lecz w ostatniej chwili orkiestra nie zdołała zebrać kompletu. Obecnie koncertuje w tym sympatycznym lokalu nowa orkiestra, na której można polegać, że nie sprawi już gościom zawodu.

Baczność, hodowcy drobiu, królików i gołębi rasowych! Dnia 7. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Dominikowskiego przy ul. Marsz. Focha odbędzie się zebranie. Sympatycy mile widziani.

Z at. Stow. Polek. Zebranie w poniedziałek 6. bm. o godz. 7,30 wiecz. w gimn. mat.-przyrodniczym.

Ze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Rekolekcje dla członkiń trzech stowarzyszeń grudziądzkich odbędą się w kaplicy Sióstr Elżbietanek w nowym sierocińcu w polowie marca.

Ze Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych. Zebranie w poniedziałek 6. bm. o godz. 20 w Wielkopolańce. Goście mile widziani.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając aptekę Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Repertuar kin:

Lux: „Tajemnica dworu Habsburgów”.
Mars: „Halka”.
Światowid: „Pałac na kółkach”.
Palace: „Calus, wino i dziewczyna”.
Corso: „Czterech uciekinierów”.

TEATR POLSKI.

W sobotę — „Pierwsza sztuka Fanny”.

W niedzielę o godz. 16 — „Podróż poślubna pana dyrektora”. O godzinie 20 — „Pierwsza sztuka Fanny”.

Wielkie zebranie manifestacyjne celem zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec zachłanności niemieckich odbędzie się 5. bm. o godz. 12,30 w sali Dworu Artusa, o czym wszystkim przypominamy.

Tow. śpiewu „Dzwon” zabiera się z zaparciem do nowej imperzy, mianowicie do koncertu muzyki słowiańskiej. Członkowie zebrałi się w ub. środę celem uzupełnienia zarządu i wyboru II. wiceprezesa z członków orkiestry sym-

O porządek publiczny w mieście Toruniu

Ostre zarządzenie wicestarosty Dołżyckiego.

W starostwie powiatowym odbyła się konferencja w sprawie stanu porządku publicznego w mieście Toruniu. (Starostwo powiatowe pełni bowiem także funkcje starostwa grodzkiego).

Stwierdzono, że w ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki przekraczania przepisów, dotyczących porządku publicznego, w szczególności w zakresie ruchu pojazdów mechanicznych i zwykłych na ulicach i placach publicznych, oświetlenia klatek schodowych, utrzymania czystości na chodnikach i jezdniach, w zakresie utrzymywania porządku publicznego w lokalach publicznych, przestrzegania godzin policyjnych, żebractwa itp.

Wicestarosta Dołżycki zarządził zaostrzenie

Poświęcenie nowej kuchni ludowej

Uroczyste poświęcono nowy lokal kuchni ludowej przy ul. Wały. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Kozłowski w obecności wiceprezydenta Bały, radnych Janowskiego, Ulatowskiego i Malinowskiego, sekretarza wydziału Rutkowskiego, asystenta mag. Grześkowiaka i t. d.

Po poświęceniu obecni skosztowali stawy, sporządzonej w najnowszym systemie kotłach. Obszerne ubikacje i praktyczne urządzenie dają możliwość pomieszczenia korzystających z kuchni oraz należytego sporządzania codziennej

Za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

W ub. tygodniu przytrzymano w pobliżu Zbąszynia kamieniarza Emila Lutterberga z Tirschtigel (Trzciel), trudniącego się szpiegostwem na rzecz Niemiec. Lutterberg, jak wykażo śledztwo, przekraczał często granicę, przyczem po stronie polskiej interesował się przede wszystkim działalnością wywiadowców polskiej służby granicznej.

Stwierdzono również, że właśnie dzięki Lutterbergowi dostał się do więzienia niemieckiego wywiadowca polski nazwiskiem Grześkowiak.

W rozmowie ze znajomymi odgrażał się szpieg władzom polskim, przyczem — jak sam nie omieszkał zaznaczyć — gotował się do dokonania napadu na posterunek straży granicznej. Lutterberga wreszcie ujęto i odstawiono do więzienia.

Obecnie odbył się w Poznaniu jego proces przed sądem okręgowym przy drzwiach zamkniętych. Szpieg został skazany na 1 i pół roku więzienia.

Właściwymi środkami do pielęgnowania jamy ustnej są:

PULSA pasta, eliksir i mydełko do zębów.

ŚWIERKÓWIEC, pow. Mogiłno. Cztery konie pod lodem. Wypuszczono luzem 4 konie, które pobrykując sobie dobiegły na pobliską łąkę i wpadły do kanału torfowego. Kiedy przez dłuższy czas nie było ich widać, udano się za nimi w poszukiwanie i po wielkich staraniach zdołano je uratować.

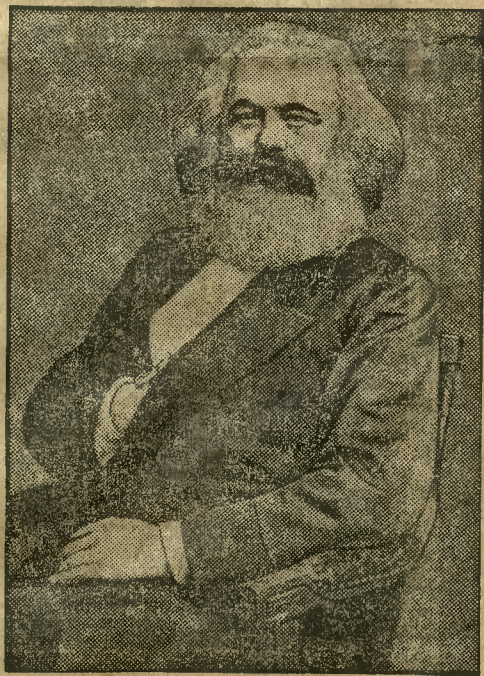
Toruń.

W sprawie okrutnego morderstwa na listonoszu Rypińskim zaszła pomyłka o tyle, że zbrodniarz nie przekazał dla siebie 103 zł, a tylko 1 zł i 3 gr.

MOGIŁNO. Sanacja ma pecha. 27 lutego odbyły się w Mogiłnie obrady sejmiku powiatowego, na których m. in. dokonano wyboru sześciu członków do wydziału powiatowego oraz 4 delegatów do sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu. Wybory te przeprowadzono z tego powodu, że delegaci wybrani na posiedzeniu w grudniu ub. roku, gdzie sanacja poniosła klęskę, zostali przez województwo niezatwierdzeni. Przy wyborach delegatów do sejmiku wojewódzkiego wpłynęły dwie listy; jedna sanacyjna, a druga wszechstanowa. Wybory dały nieoczekiwany rezultat. Sanacja uzyskała jeden mandat (starosta Stępiński), a lista wszechstanowa 3 mandaty (Józef Kołodziejczak, Szczepan Olejniczak i Albin Radomski). Do wydziału powiatowego weszło dwóch delegatów z listy sanacyjnej, a z listy wszechstanowej 4 (radca Trzcicki, Szczepan Olejniczak, Kazimierz Piotrowski i Kowalski). Jak widać, sanacja na Kujawach ma pecha.

WIĘCIBORK. Jarmark odbędzie się nie — jak podano w naszym kalendarzu — 2 marca, lecz dopiero 21 marca.

50-lecie śmierci Karola Marxa



50 lat temu umarł Karol Marx, twórca naukowego socjalizmu. Umarł w Londynie. Jego głównym dziełem jest słynny „Kapitał”.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

„TECZA” nr. 2 przynosi m. in. sensacyjny artykuł o stosunkach, panujących w Kasach Chorych. „Tęcza” chce być pismem dla wszystkich, obrazującym całe życie polskie oraz różne dziedziny wiedzy i sztuki. Numer okazowy otrzymać można po nadesłaniu 1 zł w znaczkach pocztowych pod adresem administracji „Tęczy”, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 22, oraz przez P. K. O. nr. 201.270.

Tczew.

Wódka go wydała. W pewnej restauracji skradziono z płaszczka technika budowlanego Krupy 80 zł. W kilka godzin po zgłoszeniu kradzieży policja przytrzymała niej. Augustyna Z. za pijaństwo i awantury. Przy rewizji znaleziono u niego jeszcze część pochodzących z kradzieży pieniędzy.

Walne zebranie udziałowców Banku Ludowego zgałał prezes Maciejewski. Bank stoi na silnych podstawach finansowych. Dyrektor Wudarski wygłosił obszernie sprawozdanie z rocznej działalności. Czysty zysk wynosi 6244,03 zł. W skład Rady Nadzorczej wybrani zostali: Pawlikowski, Gaj, Haydasz, Balcerowski, członkowie: ks. prob. Piechowski z Lubiszewa i Raczkowski.

Pożar. W pokoju nr. 17 budynku stacyjnego wybuchł pożar, który zniszczył część urządzenia i podłogi. Ogień w krótkim czasie zgaszono.

Pożar powstał od wadliwie postawionego pieca.

Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych. Na scenie tuż kina „Mars” odbywa się międzynarodowy turniej walk zapaśniczych o 6 premii pieniężnych w wysokości 1000 zł. Do walk stają: Henryk Keller Warszawa, Wacław Brzezina Cechosłowacja, Aleksander Gramow Rosja, Otto Friese Prusy Wschodnie, Ostog Imma Kozak, Ukraina, Augustyn Michelsohn Bawaria, Jan Maciejewski Pomorze, Sam Sandi murzyn Afryka, Józef Senkowski Łódź oraz Jan Morton Łotwa.

Udawali poważniejszych i rozpaceli walkę wręcz dwaj opryski aby zwrócić na siebie uwagę, niej. Schönhofera z Gdańska, pilnującego swego samochodu, naładowanego mięsem. Z nieobecności Schönhofera skorzystał trzeci opryszek i skradł większą ilość mięsa. Został jednak przytrzymany przez policjanta.

ze strony organów urzędowych nadzoru nad przestrzeganiem tych przepisów i w tym celu ustanowił specjalną lotną komisję, która w różnych porach dnia i nocy będzie odtąd objeżdżała miasto i kontrolowała stan porządku publicznego w mieście. Również zostały wydane specjalne zarządzenia w kierunku zwalczania plag żebractwa. P. Dołżycki zarządził ponadto zaostrzenie odtąd kursu polityki karno-administracyjnej starostwa grodzkiego.

Niezależnie od powyższego przygotowuje się specjalną akcję przymusowego wykonywania na koszt opornych pewnych czynności, jak również akcję, zmierzającą do cofnięcia zezwoleń na przedłużenie godzin policyjnych.

strawy. Niepraktyczne dotychczas kotły zostały zastąpione nowymi kotłami wynalazku Toruńczyka Przemysława Winiarskiego. W oddzielnej ubikacji gotuje się wodę. Przy minimalnym użyciu węgla w bardzo krótkim czasie uzyskana para doprowadza się zapomocą rur do kotłów warzelnych. Równocześnie rozprowadzenie pary po ścianach kotła powoduje szybkie rozgrzanie kotła, a temsamem i szybkie ugotowanie stawy, bez najmniejszej obawy przypalenia. Parę ulatniającą się z gotującej się stawy przeprowadza się wprost do kanalizacji, a zbyteczną wodę można wykorzystać dla zaprowadzenia prysznicy bez specjalnego użycia opału.

Dla Torunia jest to chluba, że znowu jeden z jego mieszkańców wyróżnił się wynalazkiem, dziś szczególnie aktualnym.

Obywatelstwo Chojnic funduje I. batalionowi Strzelców sztandar.

Chojnice. Stacjonowany w Chojnicach I. batalion Strzelców, uznany za jednostkę bojową w randze pułku, nie posiada dotąd sztandaru. Sprawa ufundowania sztandaru batalionowi była już dawno aktualna, lecz zawsze upadała z powodu zmian na stanowisku dowódcy. Obecnie utworzył się komitet z mec. Kopiczkiego, dr. Sobierajczyka i radcy Ulandowskiego, który zwołał na konferencję wszystkich przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń. Przedstawiciele ci zgodnie wyrazili szczere chęci poparcia finansowego podjętej akcji, zwłaszcza w chwili

obecnej, kiedy sprawa Pomorza nie schodzi z porządku dziennego w Europie. Uchwalono tedy przez dobrowolne datki ufundować naszej formacji sztandar, który będzie wręczony batalionowi w dniu jego święta.

Do akcji tej przyczynić się mają również powiaty sepeleński i tucholski. Komitet posiada obecnie na ten cel już 1000 zł. Brak jeszcze dalszych 1000 zł, które złożył z dobrowolnych datków społeczeństwo polskie, doceniając ważną rolę, jaką odgrywa na pograniczu wojsko.

KINO KRISTAL
Początek o g. 7 i 9
w niedzielę od 3.20

Dziś w sobotę premiera!
Najnowszy, olbrzymi przebieg sezonu!
Sensacja dnia! Największa rewelacja
z łajników międzynarodowej służby
wywiadowczej według prawdziwego
zdarzenia. Fascyn. arcydzieło filmo-
we, które zdobyło przebojem świat.

Pod fałszywą Flagą

W rol. główn.
Gustaw Fröhlich
Charlotte Susa
Elza Temary i i.

Nadprogram:
Najn. Tygod. Foxa
Zamach na
Prezyd. Roosevelta
Mąż na żart
arocz. komedia w 2 akt.

Dziś w sobotę i poniedziałek 6. III.
tylko o godz. 5-tej
nieodw. ostatnie dwa przedstawienia
Siostra Angelika

Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 marca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kazimierza królów.
Jutro: Euzebjusza i Jana.
Wschód słońca o godzinie 6,42.
Zachód słońca o godzinie 17,44.

Stan pogody.

Temperatura powyżej zera. Odwilż. Po-
chmurno z opadami śnieżnymi lub deszczu
ze śniegiem.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 27. II. — 5. III. 1933 r.

Apteka pod Niedźwiedziem.
Apteka pod Koroną.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI
LEKARSKIEJ w dniu 3 marca br. pełni
dr. Lipczyńska, ul. Piotra Skargi nr. 7, te-
lefon nr. 866.

- Muzeum Miejskie przy Starym
Rynku otwarte codziennie od 10—16, w
niedziele i święta od 11—14. Obecnie w
Muzeum wystawa prac polskich współ-
czesnych ilustratorów i karykaturzy-
stów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, oczekiwana z niecierpli-
wością i dużym zainteresowaniem premie-
ra sztuki St. Brandowskiego „NA CZER-
WONYM WULKANIE”. Sztuka wywarła
na wczorajszej próbie generalnej wielkie
wrażenie. Odnacza się ona nader indywi-
dualnym ujęciem tematu i postaci, mocnym
napięciem akcji dramatycznej, wreszcie za-
rysowaniem wyraziście konfliktami i mo-
cno postawionymi figurami.

„KRÓLEWNA POKRZYWKA” z ilustro-
cją muzyczną i baletem ukaże się dla
naszych milusińskich dziś w sobotę o 4-ej i ju-
tro w niedzielę o 1-ej po cenach niebywale
niskich (od 10 do 99 gr).

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po
cenach niższych czar melodii niosąca
„CÓRKA PANI ANGOT”, wieczorem drugie
przedstawienie rewelacyjnej sztuki St.
Brandowskiego „NA CZERWONYM WUL-
KANIE” w doskonałym wesole.

„FAUST” i „STRASZNY DWÓR” w wy-
konaniu artystów Opery Warszawskiej uka-
że się w poniedziałek i we wtorek wieczor-
em w Teatrze Miejskim.

Święty Kazimierz

(4 marca).

Święty Kazimierz jest wzorem skromności
i czystości, przykładem i ideałem młodzieży.

Kościół św. wskazuje drogę po której Ka-
zimierz zaszedł na wyżyny świętości.

Mogąc obfitować we wszystkie rozkosze
królewskiego dworu Jagiellonów i powaby swia-
ta, gardzi niemi, a gdy uwolnił się od wię-
zów, które nie pozwalają zbliżyć się do Boga,
wówczas oddał Ojcu Niebieskiemu swe czyste
serce.

Umarł dnia 4 marca 1484 mając lat 26.

Ciało jego spoczywa w marmurowej kaplicy
przy katedrze wileńskiej pod ołtarzem Najśw.
Marii Panny Niepokalanej.

Na marginesie.

Nie kunszt w tem, że lekarz leczy —
wyleczy sztuką!
Z poniższej rzeczy
tego nauka:

Gdy baran ciężko zachorował,
przyszedł do niego konował,
opukał mu wszystkie zębra
i zbałał tętna,
a widząc, że kroi się febra
i sprawa może być mętna,
zwołał consilium do porady,
wychodząc ze słusznej zasady,
(a którą zna już każdy kłep)
że co trzy głowy to nie jeden łeb.

Z tajemnic szpiegostwa niemieckiego w Polsce.



Fotografja czeku na 2000 marek niemieckich, wystawionego przez landrata rybnickiego
Lukaschka, przydzielonego do Komisji Mieszanej p. Calondera, mającej z ramienia Ligi Narodów
zakatwiać spory polsko-niemieckie na Górnym Śląsku. — Czek ten wręczył Lukaschek szpiegowi
Kurzydymowi za wykradzione (sfalszowane) dokumenty dotyczące powstania polskiego na
Górnym Śląsku. — Dokładne wiadomości o szpiegostwie niemieckim na Śląsku będziemy mogli ogłosić

w „Dzienniku Bydgoskim”

dopiero za kilka dni, po otrzymaniu nowych dowodów rzeczowych i fotografji szpiegów.

Tak więc u loża chorego
urządzonego medyczną akademją,
i skonstatowano u niego:



złosiłwa anemję,
tyfus głodowy,
nadmierne poty,
paraliż, suchoty
i uszkodzenie kiszki
dochodowej,
co wszystko, gdy się zważy,
groziła embjoza...

Tak brzmiała diagnoza
panów konsyljarzy.

By zwalczyć tę chorobę nicpotą
zapisali pacjentowi złoto,
niezawodne w dożylnym zastrzyku,
i ze skuteczności znane od wieka.

Niestety tego specyfiku
nie miała żadna apteka.

Więc pacjent zadarł kopyta,
Comedia finita!

- I-sza audycja muzyczna Miejskiego
Konservatorium Muzycznego w Bydgoszczy
odbędzie się w niedzielę, 12 bm. w Teatrze
Miejskim o godz. 12-ej w południe na rzecz
Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia.
W programie Griega Suita G-dur, Beetho-
vena Symfonia nr. 1, Moniuszko — Uwertu-
ra „Flis” oraz Mozarta — Koncert fortepia-
nowy d-moll, który wykonają orkiestra
symfoniczna Miejsk. Kons. Muz. pod batu-
tą dyr. Zdzisława Jahnkego oraz Irena Kli-
kowińska — fortepian. Bilety w cenie
od 30 gr do 99 gr sprzedaje kasa Teatru
Miejskiego i księgarnia i skład nut Jana
Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian kon-
certowy Blüthnera z firmy B. Sommerfelda.

- Akademia ku czci Weysenhoffa. To-
warzystwo Tomasza Zana przy państw.
gimn. klasycznym urzędza w sobotę, 4 bm.
o godz. 20-ej w auli gimn. (Plac Wolności)
akademję ku czci Józefa Weysenhoffa. W
programie referat, recytacje oraz występy
wokalnno-muzyczne uczniów. Wstęp bez-
płatny. Wolne datki na kolonje wakacyj-
ne i na potrzeby towarzystwa.

- Dla inteligencji bezrobotnej i zredu-
kowanych urzędników początkowy kurs ję-
zyka francuskiego organizuje dyrekcja
Francuskich Kursów Rządowych w gimn.
Kopernika. Opłata niższa wynosić będzie
2 zł miesięcznie. Sekretariat, otwarty co-
dziennie od godz. 6—8 wiecz., przyjmuje
również zapisy na nieliczne miejsca wolne
na prowadzonych już kursach: początkują-
cym, elementarnym, średnim i wyższym.

- Podziękowanie. Ku uczczeniu pamię-
ci ś. p. Weroniki Herdinowej, złożyli pra-
cownicy Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiej-
skiego w Bydgoszczy kwotę 31,10 zł dla
biednych na ręce Konferencji św. Wincen-
tego a Paulo. Ofiarodawcom składa Kon-
ferencja w im. ubogich serdeczne Bóg za-
placi!

Atak epileptyczny
podczas nabożeństwa.

Onegdaj uległ atakowi epileptycznemu
jakiś nieznanymi mężczyzna w czasie
nabożeństwa w kaplicy Siostr Miłosier-
dzia przy ulicy Gdańskiej. Nieszczęśli-
wego odstawiono w stanie bezprzytom-
nym do Lecznicy Miejskiej a później po
udzieleniu pierwszej pomocy umie-
szczono go w szpitalu izolacyjnym przy
szosie Szubińskiej.

Najsmutniejsze, iż wskutek ataku e-
pileptycznego nieznanymi mężczyzna stracił
mowę. Wobec tego niewiadomo jak-
kie jest jego nazwisko. Dokumentów,
ustalających jego tożsamości nie znale-
ziono.

- Z powodu nieprzewidzianego wielkie-
go napływu kupujących w godzinach po-
łudniowych podczas „Białego Tygodnia”
w magazynie bławatów Tadeusz Ferber,
Bydgoszcz, Gdańska 63 narożnik Cieszkow-
skiego, prosi powyższa firma uprzejmie
swoich klientów i interesentów, aby byli
laskawi wykorzystać, o ile możliwości, go-
dziny przedpołudniowe, celem umożliwie-
nia staranniejzego obsłużenia Ich. Wszel-
kie oddziały zaopatrzone są w towary ży-
wiarskie. (3576)

Łudzie chorzy na kamienie żółciowe
i nerkowe, jak również i na kamieć pęche-
rzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu
moczowego i artretyzm powinni regulować
funkcję kiszki, stosując naturalną wodę gorzką
„Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

Owocna działalność i wspaniały rozwój „Echa”.
Z rocznego walnego zebrania.

W miłym nadzwyczaj i harmonijnym
nastroju odbyło się w ub. poniedziałek,
27 lutego br. roczne walne zebranie „Echa”.
W obecności licznie zgromadzonych człon-
ków i delegatów bratnich towarzystw, z
prezesem okręgu na czele, zagal zebranie
p. prof. dr. Kosiński. Na przewodniczącego
walnego zebrania wybrano prezesa 21 okr.
p. Kowalskiego, który świetnym wyczuciem
organizacyjnym sprawnie poprowadził o-
brady.

Z sprawozdania prezesa p. prof. dr. Ko-
sińskiego, który przedstawił zebraniem
charakterystykę i pracę zarządu w okresie
sprawozdawczym wynikało jasno i pewnie,
że „Echo” nie tylko istnieje, lecz stale się
rozwija i prowadzi ożywiającą i owocną dzia-
łalność społeczną w ramach zakreślonych
sobie celów. Najlepszym tego dowodem
jest uroczystość 10-cio lecia swego istnie-
nia, jaką obchodzilo w ub. roku, przepię-
kny koncert jubileuszowy w Teatrze Miejs-
kim, dalej zdobycie pierwszej nagrody na
konkursie śpiewaczym, odznaczenie b. dłu-
goletniego prezesa p. radcy Zaremby przez
Radę Naczelną Związków Śpiewaczych,
wreszcie uznanie, jakim się cieszy u spo-
leczności bydgoskiego.

Bardzo szczegółowy obraz z życia wew-
nętrznego towarzystwa zdał w swem sta-
ranie opracowanem sprawozdaniu sekre-
taryz p. Drowek, który wykazał nie tylko ży-
wotność i działalność towarzystwa jako ta-
kiego, lecz przytaczając dane statystyczne,
określił pracę poszczególnych członków w
życiu wewnętrznym organizacji. Mimo u-
bytku 12-tu dobrych śpiewaków z przenie-
sionej z Bydgoszczy dyrekcji lasów, zespół
„Echa” się nie zmniejszył, a przeciwnie
stale wzrasta, o czem najwymowniej świad-
czy liczba 14-tu nowo przyjętych członków
w ostatnim półroczu. „Echo” może się po-
szczycić dobrym materiałem głosowym, a
wybitnie fachowe kierownictwo, jakie daje
przed kilku miesiącami pozyskany na dy-
rygenta p. prof. Rösler, daje pełną gwaran-
cję dalszego rozwoju i utrzymania poziomu
artystycznego tego chóru.

Po sprawozdaniu skarbnika p. Szczekli-
ka, który zapoznał zebranych ze stanem
finansowym towarzystwa i bibliotekarza p.

Sachy, udzielono ustępującemu zarządowi
jednogłośnie absolutorium i wyrażono
szczerze podziękowanie za poniesiony trud.
Prezesem na rok następnny został wy-
brany p. prof. dr. Kosiński, który jako za-
łożyciel „Echa” znany z ofiarnej pracy nie-
zawodnie poprowadzi „Echo” do dalszych
wyczynów. Poza tem w skład zarządu we-
szli panowie: insp. Klimesz, Drowek, Szcze-
klik, Habryło i Wrak, a jako zastępcy inż.
Seidel i inż. Lewicki. Na członków komi-
sji rewizyjnej wybrano panów: prof. Fa-
czyńskiego, Banacha i Sachę.

Odśpiewane przez „Echistów” na zakoń-
czenie zebrania hasło „Leć pieśni w dal”
było jakoby zapewnieniem, że „Echo” na
laurach spoczywać nie będzie i, jak się do-
wiadujemy, już wkrótce, bo na początku
kwietnia ukaże się społeczeństwu bydgo-
skiemu na estradzie z swym dorocznym
koncertem. W dalszym programie „Echa”
jest wyjazd do Gdyni i innych miast Po-
morza. Ze swej strony życzy redakcja
„Echu” w tej pracy „Szczęść Boże!”

Oryginalne zawiadomienie ślubne



W Lübecke pewna para nowożeńców zawi-
adania w gazecie o odbytych ich ślubie, przy-
czem obok ogłoszenia zamieszcza swoje foto-
grafie, przedstawiając się niejako w ten sposób
znajomym i publiczności. Zdaje się, że te „ilu-
strowane ogłoszenia” znajdują licznych naśladow-
ców. Może w Bydgoszczy która para małżeńska
zrobi z tem początek?

KINO
NOWOŚCIPoczątek o godz. 7 i 9
W niedzielę od 3, 20, 5, 7 i 9wyświetla dziś
najgłośniejszy film sezonu
reżyserji
v. Sternberga**BLOND VENUS**

3711)

W roli głównej

**MARLENA
DIETRICH**

Bogaty nadprogram.

W pierwszych 3 dniach
bony i zniżki nieważne**Bydgoszcz zawsze upośledzona!**

Wyścigi konne w Poznaniu i Katowicach.

Przez dziesiątki lat wielkimi powodzeniem cieszyły się w Bydgoszczy urządzone rokrocznie wyścigi konne na wspaniałym torze w Małych Kapuściskach. Wyścigi te były zawsze **piękną atrakcją** i przyciągały do miasta wielu miłośników tego szlachetnego sportu z innych miast i miasteczek Polski.

Coprawda w roku ubiegłym na początku września podczas burzy **grom uderzył w trybuny**, wskutek czego padły pastwą pożaru i zostały zupełnie zniszczone. Trybuny jednak — o ile nam wiadomo — były wysoko ubezpieczone na wypadek pożaru a mianowicie na sumę **150.000 złotych**. Przypuszczaliśmy, że za tę sumę Wielkopolskie Tow. Wyścigów Konnych **wybuduje nowe trybuny** — i znowu powróci się do dawnych tradycji bydgoskich. Tymczasem w tym roku zamiast świetnego toru wyścigowego w Kapuściskach oglądać będziemy tylko ruiny minionej sławy Bydgoszczy. Na wyścigi zaś będziemy musieli wyruszyć do Poznania lub — Katowic. Na zebraniu komitetu do spraw wyścigów konnych w Ministerstwie Reform Rolnych ustalono zostały bowiem następujące terminy wyścigów konnych na rok 1933:

Wyścigi konne na torze wyścigowym w Ławicy k. Poznania odbędą się w czasie od 30 kwietnia do 28 maja — sezon wiosenny 10 dni — oraz w czasie od 1 do 22 października — sezon jesienny 8 dni; o ile okaże się, że wyścigi będą udane, Towarzystwo urządzi jak w ub. roku kilka dni dodatkowych po sezonie wiosennym.

Pozatem T-wo urządzi dwa sezony wyścigowe na torze T-wa w Katowicach w czasie od 4 do 29 czerwca i 27 sierpnia do 24 września.

Wskazanem byłoby, ażeby magistrat i

Rekolekcje wojsk. wa.

Rekolekcje dla oficerów i ich żon rozpoczną się w środę, dnia 8 marca br. Spowiedź św. w sobotę, 11 bm. Nauki rekolekcyjne i spowiedź odbywać się będą w kościele farnym. Pierwsza nauka dnia 8 bm. o godzinie 18. Dalszy program ustali rekolektant na pierwszej nauce.

Rekolekcje dla podoficerów i ich żon rozpoczną się w niedzielę, 12 bm. Pierwsza nauka odbędzie się wyjątkowo w kościele garnizonu, dnia 12 bm. o godz. 17-iej. Dalsze nauki w kościele farnym, codziennie o godz. 18. Spowiedź św. w środę, 15 bm. w kościele farnym.

Rekolekcji udzielać będzie O. Szopiński, jezuita z Poznania.

Zapraszam wszystkich moich parafjan wojsk. do wzięcia udziału w ćwiczeniach rekolekcyjnych.

Czasy ważkie i dusz trzeba wielkich.
Proboszcz garnizonu.

czynnik miejskie zainteresowały się sprawą odbudowy trybun wyścigowych w Kapuściskach i wpłynęły na Towarzystwo Wyścigów Konnych w celu urządzenia wyścigów w przyszłości na idealnym torze wyścigowym w Kapuściskach. Pominieć Bydgoszcz, również ze względów prestiżowych, nie powinno mieć miejsca w przyszłości.

**Baczność, nauczycielstwo
ochron i przedszkoli!**

W dn. 5 bm. w lokalu wzorowego przedszkola, Jagiellońska 24, odbędzie się zebranie organizacyjne nauczycielstwa ochron i przedszkoli w celach ściśle naukowych. Referat na temat zagadnień nowego wychowania p. t. „Wczoraj a dziś“ wygłosi M. Boruniowa, a prof. gimn. T. N. S. W. referat p. t. „Co przedszkole dla szkoły dać może i powinno“. W najbliższym czasie odbędzie się cały cykl referatów poprzedzających kursy ściśle naukowe dla kierowniczek

ochron i przedszkoli. Między innymi będą poruszane tematy: „W jaki sposób podzielić rozwój fizyczny i psychiczny dziecka“; „Jak rozpoznać nieprawidłowy rozwój umysłowy u młodszych dzieci“; „Dlaczego wychowanie dzieci nerwowych winno obejmować wszechstronną opieką psychiczną i fizyczny rozwój dziecka“; „W jaki sposób przejawia się czynność uwagi w wieku przedszkolnym i jak wzbudzić uwagę u dzieci“; „Kara w wychowaniu przedszkolnym“; „Znaczenie estetycznego śpiewu i muzyki w przedszkolu“; „Jak pracować nad śpiewem dzieci mało umykalnymi“; „Umuzycznienie dzieci bez instrumentów“; „Dom a przedszkole“; „Kino, teatr, cyrk — a małe dzieci“; „Jak strzec dzieci od chorób zaraźliwych i specjalnie zakaźnych przewodu pokarmowego“; „Co przedszkole dla dzieci dać może i powinno“; „Jeśli nauka nie jest równie poważną jak zabawa — dziecko dzieje się krzywdą“ — słowa Edisona. Początek o 6.30.

Masowe kradzieże rowerów

Piętnaście rowerów do odebrania.

Najbardziej pożądanym artykułem pp. złodziei stały się ostatnio rowery. W samej Bydgoszczy zgłoszono w roku ub. **przeszło 200 wypadków kradzieży rowerów**. Również w najbliższej okolicy Bydgoszczy z zamiłowaniem kradli rowery, na których uciekali czempionem. Wielką liczbę rowerów przamalowano, tak, że właściciel z trudem rozpoznalby swą własność. Nie wszystkim złodziejzkom stać jednak na farbę. Posiadamy spis odebranych różnym złodziejzkom rowerów przez **działą policji w Solcu Kujawskim oraz w Ślesinie**. Ogółem odebrano tam złodziejom 15 rowerów. Prawdopodobnie niejedną z poszkodowanych czytelników odnajdzie w spisie, który można przejrzeć w naszej redakcji — własny rower.

„Na czerwonym wulkanie“.

Dzisiaj ujrzycie na bydgoskiej scenie okrutne duszy ludzkiej katowanie, przy którym największa męka i cierpienie gasną — jak błędny ogień gaśnie przy wulkanie

Autor, dając rzecz tak niepojętą, zdolną serca kamienne skruszyć i krew zamrozić w żył obiegu, pragnie tem groźnym memento wszystkie sumienia poruszyć i wszystkich w jednym zgromadzić szeregu!

„Pod gazem“ konno w restauracji.

Za pobicie policjanta przed sądem.

Alkohol już niejednokrotnie był przyczyną nieszczęścia i przerożonych tragedii życiowych. „Pod gazem“ ludzie robią dziwne głupstwa, nie uznając żadnej władzy, nawet władzy policyjnej. Do takich typów należał p. Wincenty Sika, 39-letni robotnik, zamieszkały w Żywnie w pow. szubińskim. Odpowiadał on wczoraj przed sądem za pobicie i obrażenie policjanta. Historja ta niezwykle tragikomiczna przedstawia się następująco:

W dniu 8 listopada ub. roku Sika znalazł się na jarmarku w Łabiszynie w stanie mocno podchmielonym. Przyjechał z koniem, ażeby go sprzedać na jarmarku. Nie znalazł nabywcy i z tej przyczyny urządził się jak błąd. Wsiadł na konia mocno podchmielony, lecz nie mocno siedzący na koniu. Zdawało się początkowo, że koń był pijany, gdyż wjechał w stragan a później nawet puścił się do restauracji. Tymczasem tylko jeździec był winien. Dbając o porządek policjant Michał Kałużny zwrócił uwagę niezwykłemu jeźdźcy na sztuczki hipiczne, na co Sika reagował obelżywymi słowami i uderzył policjanta laską przez głowę.

Przed sądem Sika przyznał się do zarzucanych mu czynów. Był jednak pod tak

silnym wpływem alkoholu, że nie wiedział prostru co czyni. Wszystko zrobił ten paskudny alkohol. Żal po niewczasie — jak zwykle — a zawsze się powtarza.

Sąd wobec dotychczasowej niekaralności Siki, zastosował okoliczności łagodzące i zasądził go na sześć miesięcy z zawieszaniem kary na pięć lat.

DZIAŁ SPORTOWY**ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW
AMERYKAŃSKICH I KANADYJSKICH
W EUROPIE.**

Hokejowy mistrz świata, amerykańska drużyna Massachusetts Rangers pokonała w Wiedniu miejscową drużynę W. E. V. 6:0 oraz zwyciężyła kombinowany team austriacko-kanadyjski 4:0.

Kanadyjczycy pokonali w Wiedniu austriacką E. K. E. 8:2.
W Berlinie kanadyjska drużyna Toronto Na-

tionalis pokonała Berliner Schlittschuhclub 4:2, a w meczu rewanżowym między temi samymi drużynami ponownie zwyciężyli Kanadyjczycy 3:1.

**ZJAZDOWE MISTRZOSTWA POLSKI
PRZEŁOŻONE NA INNY TERMIN.**

Wyznaczone początkowo na dzień 5. bm. mistrzostwa Polski w narciarskim biegu zjazdowym przełożone zostały na dni 11 i 14 bm. w Zakopanem.

**DRUŻYNOWA KLASYFIKACJA
I MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH
POLSKI W HALL**

Polski Zw. Lekkoatletyczny dokonał ostatecznej klasyfikacji drużynowej pierwszych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, rozegranych niedawno w hali. Pierwsze miejsce i nagrodę PZLA zdobył AZS Warszawa — 28 pkt. Dalsze miejsca: Pogoń Katowice — 18 pkt., Pogoń Lwów — 17 pkt., AZS Poznań — 16 pkt., Kruscheuder — 13 pkt., AZS Lwów — 9 pkt., Cracovia i Polonia Warszawa po 8 pkt., Warta Poznań i Sokół Poznań — po 6 pkt., 3 p. sap. Wilno i Sokół Macierz — po 2 pkt., Jagiellonia Białystok i Lechia Lwów — po 1 pkt.

**OPŁATY OD AMATORSKICH ZAWODÓW
SPORTOWYCH
NA RZECZ FUNDUSZU PRACY.**

Wobec projektu nałożenia opłaty na rzecz funduszu pracy od amatorskich zawodów sportowych, Związek Związków Sportowych i Polski Komitet Olimpijski interwenjował natychmiast u referenta projektu sen. Iwanowskiego oraz u członków komisji senackich. Interwencja ta nie odniosła skutku. Połączone komisje uchwały poprawkę, która spowoduje obniżenie amatorskich zawodów sportowych opłatami. Opłaty te wynoszą: za bilet w cenie do 1 zł — 5 gr, od 1—2 zł — 10 gr, od 2—3 zł — 20 gr, od 3—4 zł — 30 groszy, od 3—5 zł — 40 gr, i powyżej 5 zł — 50 gr.

**NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE
W POLSCE I ZAGRANICĄ.**

W niedzielę odbędą się następujące imprezy sportowe:

Na nowym torze warszawskiej Legji finały rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski.
W Poznaniu — mecz zapasniczy Wrocław — Poznań, mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu dla pań w hali i błyskawiczny turniej piłkarski.

Zagranicą polscy narciarze startują w mistrzostwach Czechosłowacji, a łyżwiarze w zawodach w Pradze i Szczyrbskim Jeziorze.

Z naszej i cudzej grzędy.

Miód w lamusie i na ustach. — Ostrożni Francuzi. — Narcziarsko-karciarski pociąg. — Ekspres Bałtycki z stolicy wal na Bydgoszcz. — Smieszna Hitlerjada. — Co kto lubi, korytarz lub pokój?

Bydgoszcz, 4 marca.

(n) Z nastaniem Wielkiego Postu skończyły się zabawy i grzeszne obżarstwo. W języku staropolskim pod obżarstwem rozumiano pijaństwo, i dziś jeszcze Mazurzy pruscy terminu tego używają, innego nie znając. Wielu naszych przyjaciół na 40 dni odrzekło się kieliszka, pijąc teraz — szklankami, miodek. I tak jak pszczoły pilnie baczą na niedopuszczenie światła do ula, nasi miodo-pijcy kryją się w podziemiach pewnej kamienicy w dzielnicy banków (bydgoska „Wall Street“), w rozkosznych Miodozdroju...

W krajach, gdzie już wino nie dojrzeło miód pitny ma smak Madery — tego trunku, który stał się w Polsce sławny dopiero przed dwoma laty, gdy On (pisze się dużą literą) tam tego pociągał...

Na cześć miodu możnaby wielką pieśń zanucić:

— Miodzie polski, niezastąpiony!
— Słodki soku, zbierany z kwiatków!
— Wonne, smaczne lekarstwo na chore gardła!

— Przy tobie dobrze się gwarzy.

Wczoraj przy lampce miodu wesoło obchodziliśmy imieniny Kunegundy, jeszcze panny. Dziś pijemy za zdrowie Kazimierza...

Podobnych „okazji“ w tym miesiącu będzie więcej, jeżeli godnie zamierzamy uczcić Wik-

tora, Kostka, Krysię i Matyldę, Józefa Oblubieńca(!), Kasię, Feliksa, Marysię i Balbinę...

Nie potrzeba na ten cel dyspensy, — miód przecie nie truciźna! A jak on rozmarzał!

W miodozdroju siedzą dyplomaty i dyplomatoły, radząc nad przyszłą wojną, Hitlerem i innym kryzysem. Kobiety mówią, że chłopcy „plotkują“, ale to nie prawda, gdyż proszą się przysłuchać tym mądrym rozmowom:

— Hm... Francuzi... Poświęcano nową kolej już po raz trzeci, — były słodkie jak ten miód przemowy i lało się wino francuskie, a drugiej „transzy“ obiecaną pożyczki jak niema tak niema!

— Pułkowników „Iskra“ pociesza naród, że „w tych dniach“ francusko-polskie towarzystwo kolejowe ma otrzymać 11½ miliona franków na wykończenie instalacji na nowotwarłej linii kolejowej, i 3½ miliona franków na kapitał obrotowy, a wreszcie „już rozporządza“ sumą 11 milionów franków na zakup lokomotyw w Polsce.

— Tylko nie zapomnijmy, że 3 franki to dopiero jeden złoty polski, a miała ta „transza“, która utknęła (Liberman zawinił?) wynosić zgórą 200 milionów...

Gawęda „o kolejach“ potoczyła się żywiej, gdy już trzecią lampkę wychylił. Języka na wodzy nie zdołał nikt utrzymać. Jedni chwylili pod niebiosa zarząd kolei państwowych, że

Za trud-nagroda!

Końcowy akord naszego konkursu.

Jak już wspominaliśmy, rozbieżność zdań w ocenie piękności dzieci była niepomiaralna. Na 3259 kuponów znalazły się tylko dwa, które podały wszystkich 10 nagrodzonych z tem jednak, że numeracje były pomieszane. Im jednak przypadła nagroda za poniesiony trud a los okazał się łaskawym.

Pierwszą nagrodę (abonament kwartalny) uzyskał p. Antoni Barylski (Dąbrowskiego 6 m. 4), drugą (abonament miesięczny) p. Klemens Zając (Ogrodowa 12). Pierwszemu udało się przynajmniej utrafić w kilku wypadkach wła-

ściwą kolejność miejsc. Trzecią nagrodę (abonament miesięczny) uzyskał p. Jan Ciesielski (X. Malczewskiego 2). Dwaj następni: p. Józefa Goeric (Kujawska 66) i p. Edmund Spychalski (Chwytowo 6), którzy wraz z 4 i 5 nagrodą otrzymali pięknie oprawne książki, tak samo jak i 3-ci nadesłali rozwiązania z jednym błędem.

Jedynemu tylko p. Teofilowi Gólcowi (Bocianowo 18) udało się ustalić kolejność 7 pierwszych miejsc, pozostałe jednak 3 miejsca obsadził nienagrodzonymi kandydatami.

Dalsi, jak p. Andrzej Brandyk (Nakielska 139), p. Bronisław Rogaczewski (Grunwaldzka 149) p. H. Pierdzioch (Petersona 2), pp. Kolańczykowie (Półko pow. Serock), p. Jan Sprada (Starogard), p. M. Stachowiak (Pruszcz), p. Wł. Kamiński (Gdynia) nadesłali rozwiązania o jednym tylko błędzie, lecz mniejszej ilości trafnie podanych miejsc.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że brano pod uwagę tylko te kupony, które podały właściwą kolejność pierwszych 3 miejsc, a więc 8, 7, 12.

Nagrody dla zwycięskich w konkursie dzieci

odebrać mogą one same względnie rodzice w poniedziałek w godzinach od 11—12 w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. Zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą.

Będziemy się cieszyli, jeżeli nagrody te sprawią naszym „ślicznotkom“ prawdziwą uciechę. Ale bo też będzie się z czego cieszyć. Nagrody te specjalnie zostały dla tego celu wybrane i zakupione w Bydgoskim Domu Towarowym. Zresztą przekonacie się dzieci same.

A teraz poczekajmy do następnego konkursu, nad którym redakcja już przemyśliwa!

Za szpiegostwo skazany na 8 lat więzienia.

Toruń, 3. 3.

W ub. wtorek odbyła się w tut. sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko Emilowi Pacholowi i Franciszkowi Starszemu, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego.

Pachoł, Gdańszczanin, odznaczający się szczególną nienawiścią do Polski, zbierał za pośrednictwem Starszycy z Pomorza wiadomości szpiegowskie. Wydalony później z Gdańska jako niebezpieczny komunistą, wpadł w ręce policji polskiej.

Oskarżeni wyrokiem sądu okręgowego w Gdyni skazani zostali: Pachoł na 8 lat więzienia, Starszycy na 3 lata aresztu. Sąd apelacyjny w Toruniu po ponownym rozpatrzeniu sprawy wyrok pierwszemu instancji zatwierdził z zamiarą kary aresztu na więzienie.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Czego nie kradną?

Czajkowski Bernard, zam. przy ul. Na Wzgórzu Dąbrowskiego zgłosił kradzież 2-eh kół od woza na szkodę firmy „Impregnacja“.

Zalewska Jadwiga, zam. przy ul. Jagiellońskiej 54 zgłosiła kradzież bielizny z mieszkania na sumę 300 zł.

Kamiński Bolesław, zam. przy ul. Dwerwickiego 6 zgłosił kradzież pary cholewek i butów.

Bakowski Antoni, chłopiec do posyłek, zgłosił kradzież roweru męskiego z korytarza domu przy ul. Pomorskiej 1 przez nieznanego sprawcę na szkodę kupca Rogo Palika. Rower jest czarno lakierowany, kierownica zwykła, felgi żółte, opona przednia uszkodzona, tylna nowa, marki „Tornado“ nr. fabr. 91647, nr. rej. 6010 Bydgoszcz.

Ujęto: 2 za kradzież z włamaniem, 1 za opilstwo, 2 za handel kokainą.

Obfity łup złodziejski — w toalecie.

Nieudała kradzież w hurtowni kolonialnej Grossa.

Niezwykle zdziwiony był wczoraj, w piątek przed godz. 6-tą rano pewien pracownik hurtowni kolonialnej Grossa przy ul. Dworcowej 23, gdy udając się do toalety, zauważył tam kilka dobrze spakowanych kartoników. Otwierając je stwierdził w nich zawartość 2.000 kostek Magiego, 100 tabliczek czekolady, około pół centnara kakao, 20 kilo herbaty i inne towary kolonialne ogólnej wartości około 3.000 złotych. Towar ten pochodził niewątpliwie ze składu firmy Gross. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn złodziej ukrył łup w toalecie, nie zdając go zabrać.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła, iż sprawca dostał się do wnętrza już dnia poprzedniego wieczorem, ukrywając się pomiędzy skrzyniami i dając się dobrowolnie uwięzić. Dopiero po odejściu personelu zabrał się do „roboty“, wiedząc iż nikt mu w

tem nie przeszkodzi. Wybrał sobie przytem najdroższe i najlepsze towary kolonialne. „Specjalista“ ten był dobrze obeznany z terenem i prawdopodobnie swego czasu pracował w firmie Gross.

Po zebraniu materiału pomysłowy złodziej, odsuwając rygle od bocznych drzwi, udał się na podwórze i tam ukrył łup w toalecie, pragnąc ulotnić się z łupem pomiędzy 6 a 7 rano w czasie, gdy woźnica otworzy brame wyjeżdżając do miasta. Dziwnem jednak zrządzeniem losu personel wyjątkowo w wczorajszym piątek przyszedł już o godz. 6-iej do pracy, tak, że pomysłowy złodziej, nie licząc się z tego rodzaju kalkulacją i nie mając otwartej bramy, musiał uciekać przez plot. Łup natomiast skrzętnie zabrany pozostał — w toalecie... Złodziej istotnie miał wyjątkowego pecha.

Braminka hinduska Laila Tefren jest zwykłą oszustką!

Pali Panu świeczkę a djabłu ogarek.

Bydgoszcz, 3 marca.

Dzienniki niemieckie donoszą, a za nimi powtarza to prasa polska, że osławiona braminka hinduska Laila Tefren postawiła w Gdańsku horoskop państwu niemieckiemu, według którego Pomorze i Gdańsk wróca niebawem do Niemiec, a to nie dzięki zwycięskiej wojnie, ale wskutek wewnętrznego rozdarcia państwa polskiego.

Ta pani Laila przed 6 laty uszczęśliwiła i Bydgoszcz swoją wizytą. Naturalnie w celach czysto handlowych. Wynajęła przy ul. Dworcowej 2 na pierwszym piętrze małe mieszkanie, i ogłosiła w dziennikach, że za umiarkowanym honorarium stawia ho-

roskopy. Ponieważ kobieta miała egzotyczny, wybitnie orientalny wygląd (okazało się później, że jest węgierską żydówką), więc niebawem pozyskała sobie bardzo liczną klientelę. Sława jej tak podmiłowała miasto, że i moja żona postanowiła zapytać się jej o swoją przyszłość. Nie próbowałem odwieść żonę od tego zamiaru, natomiast udałem się przedtem do pani Laili, i prosiłem ją, aby — gdy moja żona zgłosi się do niej — przepowiedziała jej same przyjemne rzeczy, gdyż obawiałem się, że jakiś niekorzystny horoskop mógłby ujemnie wpłynąć na nieszczerze wówczas stan zdrowia mej żony. Pani Laila z największą gotowością obiecała uczynić zadość mojemu życzeniu.

Przy tej zaś sposobności spytała mnie, czybym nie ogłosił w „Dzienniku“ horoskopu, postawionego przez nią „Polisce i marszałkowi Piłsudskiemu“. Oświadczyłem jej, że uczynię to z chęcią, o ile horoskopy te są tego rodzaju, że się do opublikowania nadają.

Teraz pani Laila przyznała mi się, że zbyt mało zna Polskę, aby mogła takie horoskopy stawiać, i zaproponowała mi, abym ja skomponował horoskop, który „dla polskiej opinii publicznej byłby miły i pogląska narodową dumę Polaków“, a ona da pod ten horoskop swoje nazwisko. Naturalnie obustronna ścisła dyskrekcja miała być kardynalnym warunkiem tego sui generis publicystycznego szantażu.

Odpowiedziałem pani Laili, że muszę się nad jej propozycją zastanowić względnie horoskop taki napisać — i na tem skończyła się nasza zfiakomość.

Przypuszczam, że horoskop pani Laili, postawiony Niemcom w Gdańsku, ma taką samą lub podobną genezę. Napisała go prawdopodobnie już sama, bo swędząc się przez parę lat po Niemczech orientuje się chyba, jaki to horoskop „dla opinii niemieckiej jest miły i pogląska dumę narodową Niemców“. Ale powyższy fakt ilustruje wymownie, na czem polegają i co są warte horoskopy tej wrzekomo hinduskiej braminki.

St. Brandowski.

(Podajemy przy tej sposobności kilka interesujących szczegółów co do przeszłości tej „braminki“, urodzonej jej zdaniem w Singapurze. W r. 1928 bawiła ona w Katowicach i trudniła się przepowiadaniem przeszłości. Starosta katowicki polecił zabrać jej paszport i okazało się, że jest z pochodzenia węgierską żydówką z Siedmiogrodu. Starosta polecił ją wydalic z Ka-



Właśnie teraz w czasie zaciętej walki o byt musisz podtrzymać i zahartować Twe nerwy! Filizanka

OVOMALTINE

naśniedanie lub przedspaniem wzmacnia nerwy, dodaje sił i zwiększa odporność.



Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Zebrańie Koła Rodzicielskiego przy szkole na Czyżkówku odbędzie się w niedzielę, 5 bm. po sumie w szkole.

Wykłady powszechne Uniwersytetu Poznańskiego. W niedzielę, 5 bm. odbędzie się w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 17-iej wykład prof. uniw. Jagiell. dr. Tad. Lehr-Spławińskiego p. t. „Język polski jako zwierciadło cywilizacji“. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 groszy.

Koncertująca od 1 marca w kawiarni Renaissance orkiestra ma opinię jednej z pierwszorzędných orkiestr. Kapelmistrz jest prawdziwym mistrzem smyczkowym. Na szczególne uznanie zasługuje duet, występujący w programie wieczornym. Duet ten gra na najrozmaitszych instrumentach, a nadto znakomite jego występy humorystyczne wywołują salwy śmiechu. Kilka eleganckich i powabnych tancerek pod wodzą swego baletmistrza zyskuje nadzwyczajny poklask. (3624)

Dawniejszy kierownik wojskowych zakładów krawieckich p. Franciszek Pchałek, pierwszorzędný fachowiec, który przez kilka lat pracował w wojskowym okręgowym urzędzie umundurowania w Krakowie a następnie był kierownikiem zakładu krawieckiego marynarki wojennej (intendantura morska w likwidacji, w Bydgoszczy) i w 62 p. p. — otworzył samodzielny warsztat pracy przy ulicy Gdańskiej, róg Świętojańskiej 2. Pan Pchałek wykonuje wszelką garderobę z materiałów własnych i powierzonych. — Szczegóły w ogłoszeniach.

Znaleziono srebrną branzoletkę na ulicy Szopena. Można odebrać u p. Jurewicz, ul. Szopena 10, m. 2.

towic, poczem wyjechała do Bytomia, gdzie została zdemaskowana przez pewnego prawdziwego Hindusa. Okazało się, że nie tylko nie umie po hindusku, ale nawet nie wie, gdzie Indie leżą.

Mimo, że damulka ta nie zna dobrze geografii, musi ona być szczywanym psychologiem, jeżeli potrafi swoje szarłatańskie praktyki tak sprytnie wykonywać, iż ludzie jej niejednokrotnie wierzą. Naturalnie naiwni. Niemcy, którzy się szczyczą, iż są największym narodem świata, jako poszczególne osobniki odznaczają się niejednokrotnie rozbijającą naiwnością. Nigdzie niema tyłu co w Niemczech wróżbitów, astrologów, cudotwórczych lekarzy, a wszystkim dobrze się powodzi. Nic dziwnego, że p. Laila mogła zrobić karierę w Niemczech, której nie zrobiła w Polsce. Niech ją sobie trzymają. — Uw. Red.)

Zwolnieni z aresztu śledczego

Znajdujący się przez kilka tygodni w areszcie śledczym trzej urzędnicy Urzędu Własności Miejskich w związku z wykryciem defraudacyj zostały onegdaj wypuszczeni na wolność i odpowiadac będą z wolnej stopy. Specjalna komisja magistracka przeprowadzi jeszcze gruntowne dochodzenia.

Kółko Młodzieży Polskiej Czerwonego Krzyża przy szkole żeńskiej im. Kochanowskiego na Szvederowie urządza w niedzielę, 5 bm. w auli tejże szkoły przedstawienie o godz. 6-iej. Ponieważ czysty dochód przeznaczają się na potrzeby tego kółka, przeto komitet prosi Szan. Publiczność o poparcie tej imprezy.

PIERWSZE OBIADY.



Nie wydaje ci się, kochany, że w zupie jest za dużo soli? — Nie; moja kotko, tylko zdaje mi się, że wlałaś do soli za mało zupy.



San Jacek Furdyga donosi:

Genewa, 2 marca.

Szanowna Redakcjo! Nie miała Liga kłopotu, kupiła sobie Japonię. Swędzi ją ten zatarg mandżurski jak żydowskie parchy. Co Japonia sobie robi z uchwał i z memorandumów Ligi? Kiwanie palcem w bucie i tyle.

Przewodniczący Ligi przemówił do nas na ostatnim tajnym posiedzeniu mniej więcej tak:

Panowie, niema co ukrywać, ale jest blamaż od pięć aż do czubka głowy. Japonia ma nas w uchu. Trzeba ratować prestiż, albo jesteśmy kaput. Wymyślcie coś na te japońskie cholery, które nie uznają żadnego trybunału ani dekretu. Kto ma jakiś dobry koncept, niech rękę podniesie.

Nikt się nie ruszał, tylko ja podniosłem grabę, zacząłem przewodniczący udzielił mi głosu.

Ze świata mody.



Prezentujemy tu nowy rodzaj kapy. Jest ona czworokątna i zrobiona z materiału wełnianego. Niezwykle efektownie działa ona również w aksamicie.

Kokarda w wielkich rozmiarach oto punkt zwrotny w modzie wiosennej. Materiał użyty w tych wypadkach bywa batysta szklista. Dla efektowniejszego wyglądu bywa ona zakończona poprzecznymi paskami względnie kropeczkami upstrzona.



Sukienka z niebieskiej marocain; nadaje się tu również i lekka wełna. Wykładany, miękki kołnierz i boczne zapięcie guzikowe jak i dobry rozkład całości robią bardzo miłe wrażenie.

Ciemnobronzowa sukienka z flamisolu z wkładką żarzetową koloru masła.

Czarna sukienka z crepe satin, wykończona w górnej części świecąc, w dolnej zaś matowo. Korzystnie działa przybranie bark, gdyż w ten sposób zwiększa sztucznie ich szerokość. Zaznaczyć jednak należy, że u pań o krótkiej szyi ta sama rzecz wypada fatalnie.



Nowe linje sukienki wieczorowej; ten model zrobiony jest z czarnej marocain, niemniej jednak piękny jest ten sam model w dwóch odcieniach niebieskich. Wierzchnia część czyli narzutka zrobiona jest z jasnoczerwonej żorżety.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Nie jezdem szpicel! Nie będę się wdawał w to, kto podpalił. Dyć to stary kawał, Choć często bywa odświeżany w świecie, Jak sami wiecie.

Kumor i Satyra.



— Mówię wam, że niczego nie potrzebuję. Odczepcie się wreszcie, bo przywołam policję.

— Widzi pan; oto, co panu potrzebne, piszczałka dla przywołania policji. (London Tit-Bits).

JAK U FOTOGRAFA.

Pewna rozwódka zwraca się na ulicy do towarzyszącego jej przyjaciela: — Zrób, proszę szczęśliwą minę, bo tam idzie mój mąż...

W PALARNI.

On: — Ta sztuka budzi we mnie myśli...
Ona: — Zadzziwiająca sztuka, kochany.

ZAZDROŚĆ.

— Powiedz mi tylko, dlaczego twoja żona jest taka zazdrosna o sekretarkę?
— Przed ślubem żona moja była moją sekretarką.

Już Neron lubiał ogniste iskierki;
Więc Rzym podpalił, by mieć fajerwerki;
I łągę potrafił; powiedział: — „To ja nie,
To chrześcijanie!”

Umiały palić łotry, barbarzyńce;
Że to nie sztuka, twierdzą Ukraińce...
Bywają także asekurowani
Macherzy cwanł...

Atoli sam się sparzył taki siaki,
Co ogniem zatrzeć chciał zbrodni poszlaki;
Jeno się czasem pomsta nań odwlecze,
Zanim przypiecze.

Z onym Reichstagiem - to był drobiazgi mały;
Niegrabne ręce, co go podpalały.
Czyj w tem interes — dycht się domyśliłi
Ludzie w tej chwili.

Człek chytrze zniucha z pożogi i zgłiszczy
Rację = fizykę i co w trawie piszczy
I tych co knują zdrańdą polityką
Gwałtów ryzyko.

Na gwałt obrona, na ogień jest woda;
Bóg raczy wiedzieć, czyja będzie szkoda?!
U nas dość wody ma nasze Pomorze

Na pruskie: — Gorzel!
Radzę poniechać z nami tej zabawki,
Bo na ich ogień mamy swe sikawki;
Popamiętały już sowieckie chamy,
Jak my sikamy.

Niech tam w Reichstagu, czy w łbach się [pali!
— Na tem nie będziem se głowy łamali —
Smażcie wasz marksizm w hitlerowskim [sosie,

Palcie na stocie.
Co zasię nadto — to niemądre wice:
Od tego macie wyraźną granicę,
Abyście w cudze proso nie skakali,
Bo będzim łali!

PRZESKODA NIEDOPOKONANIA.

— I jakże podobał się panu ostatni koncert kameralny?

— Ach, wie pan, mój sąsiad tak przeobraził się chrapał, że nie mogłem oka zmrużyć!

PRZEKONYWUJĄCE.

Sędzia: — Więc włamał się pan do składu cygar, by za 5 złotych ukraść papierosów? A co pan robił przy kasie?

Oskarżony: — Chciałem włożyć te 5 złotych za papierosy.

SKROMNOŚĆ.

Mąż — Czy ty zdajesz sobie z tego sprawę, że ¾ moich zarobków idą na pokrycie twoich rachunków?

Zona: — Tak — to chciałabym chętnie wiedzieć, na co ty wyrzucasz resztującą ćwiartkę.



SZARADA. Nr. 129.

Pierwsza i druga jest kościoła mianem;
Wspak groźne żeglarzom, ukryte w wód tonie;
Trzecia z zaimków jest ci słowem znanem,
A całość w przeszłości nad Nilem na tronie.

Nr. 124.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ZGŁOSKOWEJ.

Poziomo: 1. Panama. 3. Estera. 4. ryzyko. 6. Żwirko. 7. Dalila. 9. rosa. 10. noga. 11. rano. 12. chemja. 13. roraty. 15. woda. 17. Sedan. 18. tango. 19. spodniki. 22. torba. 23. wódz.

Pionowo: 1. parada. 2. Maryla. 3. ekonomja. 5. Koronowo. 8. litera. 12. chemicy. 13. Rodan. 14. tytan. 16. daleki. 17. senator. 19. gospodarz.

ROZWIĄZANIE KWADRATU MAGICZNEGO. Nr. 125.

N	U	G	A	T
U	R	O	D	A
G	O	R	Y	L
A	D	Y	G	A
T	A	L	A	R

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADEŚLALI.

Miejscowi: M. Mularzykówna, W. Krzyściana, J. Schneider, M. Nowicka, Z. Graetzer, K. Więckowski, Cz. Politowicz, H. Urbanowski, E. Wrzesiński, L. Politowicz, B. Wieczorowski, L. Kosieniak, B. D. Nowakówna, S. Ustynowiczówna, I. Grzegorzyczówna, H. Sikorska, G. Marchlewska, G. Matuszakówna, W. Jehkabsen, E. Giersówna, T. Waśkowska, J. Kamionka, Z. Szperkowska, J. Maciejewska, M. Posłuszny, E. Fryderówna, E. Piechowiak, J. Bojowski, P. Straszun, A. Byczkowski, M. W. Ru-



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od atrydziestu. Komu sprawia przykreść przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutek” w postaci tabletek. (2164)

cińska, St. Pęcikiewicz, E. Bednarek, B. Klichowiczówna, I. Najdrowska, I. Bednarek, S. Najdrowski, W. Duczyńska, W. Kłosowski, T. Zalewski, J. Brocki, M. Malicka, A. Czerny, M. Sarach, Fr. Starszewski G., Łysak, T. Wienke, M. Hassówna, M. Myszewski, T. T. Swineccy, K. Koconówna, Z. Kocon, L. Błażewski, M. Jaworski, M. Tomczakówna, J. Kręcki, J. Miyncki, E. Dądelewski, H. Zalewski, U. Janiszewska, S. Szlachetka, B. Szczukowski, J. Lewandowski, K. Cyganek, K. Wołyńska, A. Konieczka, T. Wojciechowski, A. Kasprzycki, S. Demel, K. Jesionowski, B. Włoszczyński, E. Günther, M. Orcholska, J. Kocieniowski, H. Makuchońna, B. Balwiński, E. Górski, M. Pichlerówna, H. Olejnik, A. Czyżowski, J. Szelągiewicz, B. Kozłowski, M. Kiedrowska, H. Puchowska, Z. Puchowska, S. Mosińska, W. Małkowski, T. Nadobnik, M. Güntherówna, S. Pokorski, Z. Bobowski, R. Lewandowski, F. Bobowski, E. Kwiatkowski, T. Pawlak, S. Pawlakówna, W. Białoń, G. Bocianówna, W. Żuchowska, J. Andrzejczak, A. Olejnik, B. Lisiecki, M. Pieczewski, W. Nowicki, L. Niemczyk, H. Koconówna, G. Szczęśniakówna, Cz. Kocon, M. Micnowska, W. Cichoniówna, J. Tomczak, Schilliczgerówna, J. Kutkowski, Ł. Kucharska, J. Bębniasta, M. Kranówna, J. Czakowa, Z. Trzaskowski, M. Wojtynowska, Cz. Kubczak, E. Nowicki, L. Bak, J. Kleindienst, J. Baumgart, K. Andrysiak, T. Pawlak, K. Koseda, B. Czotrek, L. Greife, L. Kosieniak.

Zamiejscowi: B. Balcerowicz - Kcynia, Z. Grzesiak - Wieruszów, S. Karow - Tczew, A. Baumart - Trzemeszno, F. Krause - Pelplin, Z. Łukaszewiczówna - Kcynia, W. Szmyt - Tuchola, J. Piekuj - Fordon, J. Szczepaniak - Fordon, L. Słosecka - Wierzchosławice, S. Degórski - Inowrocław, A. Wachowski - Nowemiasto, M. Günter - Klonowo, R. Górski - Trzyczyn, J. Gomula - Przyłubie, S. Radomska - Nakło, Z. J. Gielwanowska - Inowrocław, M. Marcinkowski - Szadłowie, A. Szkopiakówna, H. Milbradt - Lochowo, B. Nowogórski - Morzewiec, Z. Fryka - Kapuściska Małe, R. Hernet - Wągrowiec, St. Radomski - Piła Miyn, L. Gruse - Chodzież, B. Kłazewski - Fordon, L. Majewski - Fordon, M. Włoch - Szubin, S. Ruciński - Żnin, S. Bakówna - Pruszcz.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. Lech Kasieniak - Bydgoszcz
2. Stanisław Ruciński - Żnin
3. Jan Piekuj - Fordon.

ŁAMIGŁÓWKA OBRAZKOWA. Nr. 128.



**KINO
REWJA**

Dziś w sobotę premiera nowego wspan. programu!
Na ekranie perła produkcji polskiej, najpo-
tężniejszego arcydzieła filmowe pod tytułem

Niebezpieczny romans

w rolach głównych
**Bogusław Samborski
Betty Aman**

Na scenie **Występy artystów.**
Początek i seansu o godz. 6, ost. 9.10
w niedzielę o godz. 3-ciej. (373)

W pogoni za handlarzami kokainą w Bydgoszczy.

Policja bydgoska zamiast kokainy wykryła mączkę kartoflaną.

Od dłuższego czasu bydgoska policja śledcza poszukuje handlarzy kokainą, lecz jak dotychczas nie udało się rzekomą szajkę handlarzy tego rodzaju narkotykiem przychwycić. Ostatnio dowiedziawszy się o „niezwykłej aferze kokainowej” i przybyciu do Bydgoszczy większego transportu kokainy, zamówionej przez miejscowych handlarzy nielegalnych narkotyków, policja, zabrawa się energicznie do pracy. W jednym z hotelów przy ul. Dworcowej „nakryła” całą „bandę”, składającą się z trzech osób. Trójka ta właśnie pertraktowała, gdy nagle rozległo się gwałtowne pukanie policji. Wszystkich trzech osobników ujęto i skonfiskowano rzekomo 8 kg kokainy.

Jak wielkie jednak było rozczarowanie policji bydgoskiej, gdy po dokładnym stwierdzeniu zawartości i przeprowadzeniu analizy ze strony urzędu badania środków spożywczych, stwierdzono, iż rzekoma kokaina — to najzwyklejsza mączka kartoflana. Wobec

tego niezwykłego odkrycia policji bydgoskiej, niewątpliwie osadzeni w areszcie „handlarze kokainą” zostaną wypuszczeni na wolność.

Komunikat policyjny, który podajemy na innym miejscu, o tej „aferze kokainowej” się nie rozpisuje. Stwierdza jedynie: aresztowano dwóch handlarzy kokainą.

Kronika żałobna.

ś. p. ks. dr. Fr. Liss.

Dnia 3-go bm. zmarł w 78 roku życia, a 50 roku kapłaństwa ś. p. ks. dr. Franciszek Liss, proboszcz parafii rumińskiej w powiecie lubawskim na Pomorzu, papieski prałat domowy.

Zmarły kapłan był przez długie lata duszpasterzem wychodźców polskich w Westfalji i Nadrenji, broniąc nieugięcie rodaków naszych przed zakusami germanizatorskimi podejmowanymi zarówno ze strony władz pruskich jak i ze strony księży-Niemców. W Bochum założył pismo polskie p. t. „Wiarus Polski”, który położył nieocenione zasługi około utrzymania i szerzenia polskości w najszerzych masach wychodźstwa polskiego. „Wiarusa Polskiego” kupił odeń red. Jan Brejski.

Kiedy wrócił do diecezji chełmińskiej, od razu zasłynął jako nieustraszony wódz i bojownik o wolność i duszę społeczeństwa polskiego na Pomorzu. W czasie strajku

szkolnego w latach 1906-7 sądy pruskie skazały go wraz z innymi księżmi dekanatu lubawskiego na miesiąc więzienia. Po opuszczeniu murów więziennych walczył w dalszym ciągu z t. zw. uporem pomorskim w obronie polskości i katolicyzmu diecezji chełmińskiej.

Nazwisko ś. p. ks. dr. Lissa złotymi głoskami zapisane zostanie w dziejach Pomorza, o którego polskości i katolicyzm walczył z całym poświęceniem.

Cześć pamięci zacnego kapłana-obywatela!

Niech odpoczywa w pokoju! F.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha 3 wspaniałą

WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5-go marca b. r. o godz. 13 w poł. przez panią prezydentową Barciszewską.

Wejście 49 gr. Szkoły 10 groszy, organizacje — zbiorowo po 30 gr. od osoby.

Ekspozycje składać można w sekretariacie „Sokoła” Żeńskiego przy ul. Dworcowej 5.

Wielki pożar fabryki oleju.

Toruń, 3. 3. Straszna łuna rozprzestrzeniła się w nocy około godz. 5 z czwartku na piątek nad Toruniem. Państwą płomieni padła wielka fabryka oleju i pokostu firmy Ilgner i Laengner ul. Dworcowa na Mokrem.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek rozgrzania się łożyska w młynie w oddziale przemiału siemienia. Z niezwykłą szybkością objął cały gmach fabryki, poczem płomienie przerzuciły się na budynek wytwórni pokostu oraz resztę urządzeń fabrycznych i biurowych.

Wskutek rażącego dymu i gorąca akcja ratunkowa była wielce utrudniona. Rozgrzana oliwa spływała po korytarzu grubości 10 cm. do strugi, z której czerpano wodę do gaszenia.

W akcji ratunkowej brało udział 12 sikawek, m. in. straż pożarna z Podgórzca.

Dzięki wyteżonym siłom straży udało się uratować pobliski młyn, magazyn z olejem, przygotowanym do wysyłki i kotłownię.

Akcja ratunkowa trwała do godziny 8 rana. W czasie gaszenia uległ wskutek zawałania się muru nieszczęśliwemu wypadkowi strażak Bernard Chojnacki, którego odwieziono do lecznicy miejskiej.

Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono. Straty oblicza się na około półtora miliona złotych. Jest to największy pożar, jaki w ostatnich latach w Toruniu zanotowano.

Związek emerytów państw., auton. i rencistów. Posiedzenie zarządu dnia 8. bm. Plenarne zebranie 9. bm. o godz. 17 w sali p. Mellera.

MARYSIENKA. Dziś i nadal gigantyczny film w wersji dźwiękowej „Król Królów”. Życie i czyny Chrystusa. Początek o 5.30, 7.10 i 9. **NOWOŚCI.** Dziś i nadal „Blond Venus” z Marleną Dietrich w roli głównej.

REWJA. Dziś premiera monumentalnego arcydzieła perły produkcji polskiej p. t. „Niebezpieczny romans”, w roli gł. Bogusław Samborski i Betty Aman. Na scenie występy artystów. Początek o godz. 6, w niedzielę o 3. **WOJSKOWE.** Dziś o 7 i 9 i jutro o 3, 5, 7 i 9 „Bitwa pod Warszawą”.

PROGRAM RADJOFONICZNY. PONIEDZIAŁEK, 6 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10: Płyty gramofonowe. 15.35: Skrzynka pocztowa. 15.50: Płyty gramofonowe. 16.25: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Odczyt p. t. „Żywiolowy proces wzrostu małej własności rolnej”.

17.00: Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego Calvet'a, I. skrz. J. Calvet, II. skrz. Daniel Guilsvitche, altówka L. Pascal, wiolonczela Pauls Mas. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18.00: Odczyt dla maturozistów „Aleksander Fredro”. 18.25: Muzyka lekka z „Gastronomji”. 19.20: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30: Na widnokręgu. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Skrzynka pocztowa techniczna. 20.15: Opera Verdiego „Aida” z płyt gramofonowych. W przerwie wiadomości sportowe. 23.00: Muzyka lekka z „Adrij”.

ZAGRANICA. Wiedeń. 19.25: „La Cenerentola” opera Rossiniego. Budapeszt. 19.40: Koncert symfoniczny. Berlin. 20.05: Koncert chóru. Lozanna (Sottens). 20.30: Koncert symfoniczny. Monachjum. 20.55: Koncert symfoniczny. Paryż. 21.00: „La petite Mariée” operetka Lecocq'a. Daventry. 21.00: Koncert kameralny.

kina „Nowości” po raz pierwszy w Bydgoszczy (zeroekranem) film dźwiękowy produkcji Paramountu 1932-33 p. t. „Podniebni rycerze” z Ryszardem Arlenem, niezapomnianym bohaterem „Skrzydła” i z Cooganem w gł. rolach. Film ten dzięki jego wartości artystycznej cieszył się w jednym z największych kin warszawskich przez kilka tygodni olbrzymim powodzeniem. Nadprogram: najnowszy tygodnik Paramountu i groteska rysunkowa Fleishera. Ceny biletów mimo wielkich kosztów niepodwyższone: 20, 30, 50 i 60 gr (balkon).

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7-ej w lokalu p. Kołodzieja, Ugory róg Konopnej.

Referat wygłosi radny p. Wencel. Obecność wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy korzystają z ulg, bezwzględnie konieczna.

Wszelkie imprezy hokejowe W BYDGOSZCZY ODWOŁANE.

Z powodu nagłej odwilży zostały wszelkie imprezy hokejowe, m. in. zapowiedziany mecz „Polonji”, odwołane.

Życia towarzyska.

Tow. śpiewu „Echo”. Następną próbą zamiast w poniedziałek odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 20-ej. Komplet konieczny. **K. S. „Przyszłość” Prady.** W niedzielę, 5 bm. o godz. 1-iej po poł. miesięczne zebranie u p. Adamkiewicza.

Tow. ośw. „Lech”. Zebranie w poniedziałek, 6 bm. o 8-iej wiecz. w lokalu pana Mellera przy Pl. Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. przedstawienie amatorskie.

Sokół V. Dziś, w sobotę dalszy ciąg mistrzostw w ping-pongu o godz. 17-iej w lokalu p. Małeckiego.

Polskie Zjedn. Drobnych Kupców. Zebranie plenarne w niedzielę, 5 bm. o 4-iej po poł. w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski.

Tow. Terminatorów. Zebranie w niedzielę, 5 bm. o 3-iej po poł. w Domu Czeladzi.

Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914-19 koło Bydgoszcz. Zebranie plenarne we wtorek, 7 bm. o 19-iej w Strzelnicy.

OPN. Sokół V. Jutro wyjazd do Chojnic. Zbiórka o godz. 7.30 przy małej kolejce.

Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej. Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o godz. 14 w lokalu Lengninga.

OPN. „Gwiżdza”. Dziś w sobotę o godz. 19.30 zebranie plenarne w salce parafialnej.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 19 w lokalu p. Baeckera, ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 18.

SMP. „Naprzód”. Dziś w sobotę o g. 19.30 zbiórka II zast. W poniedziałek o g. 19 zbiórka III zast. We wtorek o godz. 20 zebranie zarządu w szkole. W środę zebranie plenarne o godz. 19.30 w szkole.

Sokół żeński Jachcice. Zebranie plenarne 6. bm. o godz. 19. Zebranie zarządu o g. 18.30. Próba z przedstawienia amatorskiego o g. 20.

Hallerzcyzy. Zebranie miesięczne 7. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

Tow. Czeladzi przy Cechu rzeźnicko-wędliniarskim. Zebranie w niedzielę 5. bm. o godzinie 15 w Rzeźni Miejskiej.

Uwaga, piłkarze Sokoła I. Zebranie sekcji piłki nożnej 8. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga.

Koło Amatorskie „Iskra”. 5. bm. o godz. 14 zebranie plenarne w lokalu p. Buchholza 6 słuza Korporacja S. K. M. Schadzka naukowa odbędzie się 5. bm. o godz. 9.30 w Resursie Kupieckiej. Program: fizyka, trygometria, geografia i rysunki.

18 drużyna harcerek Jachcice urządza przedstawienie połączone z przyjeczeniem dnia 5. bm. o godz. 18 w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów. Czysty zysk przeznacza się na obóz Związek Podoficerów w stanie spoczynku. Miesięczne zebranie w poniedziałek 6. bm. o godz. 19 w lokalu Pod Lwem. Komplet członków konieczny.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 8. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga. Na porządku obrad, referat członka zarządu p. t. „Fabrykacja octu i jego zastosowanie”.

Związek Weteranów Powstań Narodowych z 1914-19 Koło Kolejarzy. Nadzwyczajne zebranie członków kasy pośmiertnej dnia 7. bm. o godz. 19 w Domu Czeladzi.

Sokół V oddział żeński. Zebranie plenarne 8. bm. o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego. Ważne sprawy.

Bank Polski płacił w dniu 4 marca za:	
dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	30,40
franki szwajcarskie	173,12
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	173,82
liry włoskie	45,29
floreny holenderskie	358,90



CHARLOTTE SUSAN
GUSTAW FRÖHLICH

w rewelacyjnym filmie „Pod fałszywą flagą” — obraz który pobił wszelkie rekordy.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (Kraśnińskiego). Dziś powtórzenie premiera polskiego filmu p. t. „Uroda życia”, osnutego według powieści Stefana Żeromskiego. Role główne odtwarzają Nora Ney, Samborski, Brodzisz, Bodo i inni. Prócz tego nadprogram.

BALTYK. Dziś i nadal „Na ognistym smoku” oraz komedia z Patem i Patachonem w rolach głównych.

KRYSTAL. Dziś premiera najnowszej produkcji olbrzymiego przeboju sezonu, wywołującego wszędzie niebywałą sensację p. t. „Pod fałszywą flagą”. Są to tajniki międzynarodowej służby szpiegowskiej osnute na podstawie prawdziwego zdarzenia. W rolach głównych Fröhlich i Charlotte Susa. Nadprogram tygodnik nowy, zamach na Roosevelta i komedia. Dziś i w poniedziałek tylko o godz. 5 „Siostra Angelika”.

STATNIE WIADOMOSC

Berlin, 4. 3. (PAT.) „Börsenkurier” donosi, że zbor ewangelicki wysunął szereg zastrzeżeń przeciwko przeniesieniu obrad parlamentu Rzeszy do kościoła garnizonowego w Poczdamie. Obecnie brana jest pod uwagę możliwość zebrań się Reichstagu w tzw. „długiej stajni”, zbudowanej przez Fryderyka Wielkiego dla celów wojskowych.

Strajk demonstracyjny górników.

Katowice, 4. 3. (PAT) Zgodnie z zapowiedzią przez wszystkie związki zawodowe górnicze wybuchł dziś rano strajk demonstracyjny na wszystkich kopalniach z wyjątkiem kopalni „Pokój”. Strajkują całe załogi z wyjątkiem robotników, zatrudnionych przy robotach koniecznych. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Ujednostajnienie poborów lekarzy Kas Chorych.

Warszawa, 4. 3. (tel. wł.) Zw. Kas Chorych zamierza przeprowadzić jednolite stawki wynagrodzenia dla lekarzy Kas Chorych. W tym celu Związek zażądał od wszystkich instytucji kas, aby nadesłały dane, dotyczące umów zbiorowych z lekarzami.

Nawet komornego ludzie płacić nie mogą!

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Związek Właścicieli Nieruchomości przeprowadził na terenie byłej Kongresówki ankietę, dotyczącą zaległości w opłacie komornego. Ankieta ta wykazała, iż na 1 stycznia br. zaległości komornego w województwach centralnych i na kręśach wschodnich wynoszą około 10 milionów złotych.

Hitlerowcy przygotowują pogrom żydów.

Dla uzasadnienia rzezi inscenizują zamach na Hitlera.
London, 4. 3. (PAT) Prasa angielska obszernie informuje o zamierzonej jakoby nocy św. Bartłomieja w Berlinie z soboty na niedzielę „Daily Herald” posuwa się tak daleko, że twierdzi, że z najbardziej autorytatywnego źródła dowiaduje się o przygotowaniach, poczynionych przez hitlerowców do urzędzenia na wielką skalę pogromu żydów. Wieczorowe dzienniki ogłaszają telegram Reutera. Aresztowano 20 osób, których nazwiska są trzymane w tajemnicy, a które są oskarżone o przygotowanie zamachu na Hitlera i jego re-

gime. Prasa angielska wyraża przypuszczenie, że dla uzasadnienia rzezi, jaką Hitler planuje z soboty na niedzielę potrzebne mu jest zainscenizowanie zamachu na jego osobę.

Wiadomość „Daily Herald” wywołała wielkie wrażenie w Londynie ze względu na to, że dziennik powołuje się na najbardziej autorytatywne źródło, co wskazywałoby na czynniki rządowe.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 3. 1933 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,00
Pszenvca	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg	14,25—15,00
Jęczmień 64—66 kg	13,75—14,25
Owies nad. się do siewu	18,00—16,50
Owies	14,50—15,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	23,50—29,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	50,50—52,50
Otreby żytnie	10,25—10,50
Otreby pszenne	10,00—11,00
Otreby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorzeyca	37,00—43,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch Folgera	35,00—40,00
Łubin niebieski	6,50—7,50
Łubin żółty	9,00—10,00
Seradela	13,00—14,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna szwedzka	80,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

J. Lebkowski. ZŁOCIENIE. (Chryzantemy). Hodowla dla siebie i na sprzedaż. Cena 1,80 zł. Kierownik zakładu hodowli kwiatów m. Warszawy zachęca tu gorąco nasze panie do zajęcia się hodowlą w ogródkach i ogrodach tej czarownej rośliny.

E. Nehring. UPRAWA WARZYW NA WŁASNY UŻYTEK. Cena 1,80 zł. W książeczce tej czytelnicy nasi znajdą treściwe wskazówki, ile, czego i jak należy uprawiać we własnym ogródku, aby osiągnąć największą korzyść.

SAMOUCEK TECHNICZNY. Wydawnictwo popularno-naukowe. Nakładem B. Kotuli, Cieszyń. Cena tomiku 60 gr. Nr. 100; Przerwywaze elektryczne. 32 str. z 15 rys. — Nr. 101; Zasadnicze wiadomości z fizyki. Część I. 29 str. 6 rys. — Nr. 102; Zasadnicze wiadomości z fizyki. Część II. 26 str. 6 rys. — Nr. 103; Obliczanie i konstrukcja małych maszyn elektrycznych. Część I. 32 str. z 16 rys. — Nr. 104; Obliczenia i konstrukcja małych maszyn elektrycznych. Część II. 29 str. z 9 rys. — Nr. 105; Przykłady obliczania elektromagnesów. 32 str. z 7 rys. — Nr. 106; Obróbka blachy. 32 str. z 22 rys. — Nr. 107; Fotometri. 21 str. z 22 rys. Nr. 108; Pomiar prędkości światła i próby „Perpetuumobile”. 23 str. z 10 rys. — Nr. 109; Parlofon elektryczny. 26 str. z 18 rysunkami.

Stan wody na Wiśle dnia 4 marca:
Zawichost 73; Warszawa 1; Plock 72; Toruń 66; Fordon 67; Chełmno 61; Grudziądz 84; Korzeniewo 93; Piekło 22; Tczew 0,06; Einlage 2,06; Schievenhorst 2,26.

Obwieszczenie.

Badanie zwierząt pociagowych

odędzie się w roku bieżącym nie jak dotychczas w srody i czwartki, tylko w **piątki i soboty**, jak następuje: **17 i 18 marca, 16 i 17 czerwca, 15 i 16 września i 15 i 16 grudnia** na targowicy Rzeźni Miejskiej od godziny 8 — 10-tej.

Bydgoszcz, dnia 3 marca 1933 r.

Za Prezydenta Miasta

3729) (—) **Dr. Nowakowski**, lekarz miejski

Przetarg.

W dniu 23. marca 1933 r. o godz. 10-tej przed połud Kadra 8 Dywizjonu Samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej 4, sprzeda:

12 samochodów półciężarowych marki „Fiat”

w drodze przetargu ustnego. Bliższych informacji udzielać będzie także Komendant Parku Kadry 8 Dywizjonu Samochodowego w godz. od 10-ej—12-ej od dnia ogłoszenia do dnia 16-go marca 1933 r. Komendant Kadry 8. Dywiz. Samochodowego 3743 (—) **Meyer**, major.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelnym lekarz Pilsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób dostępnym drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrank. 35 gr.) z podaniem dokładn. adresu do:

PUHLMANN & Co. BERLIN 865. Müggelstrasse 25-25a. (18833)

Czwarty wieczorowy Kurs Kreśleń Technicznych

daje najmniej przygotowanym możliwość zdobycia cennej wiedzy i stworzenia sobie pewnego źródła dochodów. Dyplom kreślarza zawodowego otrzymuje się w wypadku zdania egzaminów już po trzech miesiącach. Informacji bezpłatnych udziela i wpisy przyjmuje kancelarja w Bydgoszczy przy ulicy **Babiałwieś 15.** 3670

PICCADILY dawn. „Maxim” Ulica Marcinkowskiego 4
W PROGRAMIE WSZECHŚWIATOWA SŁAWA
TRIO ALEXEIEFF
Tańce modne i rosyjskie jakich Bydgoszcz dotąd nie widziała.

KAŻDA ILOŚĆ śmietany i mleka (3740) kupują z majątków

Mleczarnia Centralna T. z. o. p. Bydgoszcz, ulica Gdańska 99, telefon 410.

Meble

solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych

E. Bronikowski i Syn

Fabryka mebli ul. Nakielska 135 Telefon 158. (2223) Końcowy przystanek tramwajowy linii Wilczak.

Cieżarówki

również naprawy wymagające celem kupna na obcy rachunek poszukuje (3717)

„Autoarma” Zduny 6, tel. 1284.

Uwaga! Uwaga!
Zniżka cen pończoch, rękawiczek, bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, fartuchów oraz towarów krótkich. Pomimo znanych niskich cen jeszcze znaczna obniżka. (3508)
Fa. L. Dorożyński Bydgoszcz, ul. Długa 23 róg Jezuickiej.

Tańców nowe kursy rozpoczyna się w poniedziałek 6-go marca. W programie tańce towarzyskie najnowsze-go układu. Dobór towarzysztwa zapewniony.
Wł. Kochański ul. Sienkiewicza 12 tel. 22-14. (3619)

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI

Przeprowadziłem

się na ul. Pomorską 10 telefon 1293 (2141) **Sentkowski** powiatowy lekarz wet.

Biuro prawne

załatwia na podstawie długoletniej praktyki wszelkie sprawy sądowe, procesowe. Spisuje kontrakty i wnioski. Przeprowadza waloryzację hipotek. Wnosi skargi interwencyjne. Sprzeciw w sprawach egzekucyjnych i podatkowych. (3721)

Piotr Gniatzyk starszy sekretarz adwokacki notariusz, były komornik sądowy, Bydgoszcz ulica Grodzka nr. 8.

Dyplom szoferski

na samochody osobowe, ciężarowe i motocykle uzyskała osoba, która ukończyła kursy Samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20a, tel. 11-85. Spec. kursy indywidualne. Opłaty zmniejszone i na dogodnie raty. Egzamin w Toruniu Bydgoszczy. (3696)

Młyn wodno-elektryczny, 100 ctr. przemiatu na dobę, w powiatowym mieście na bardzo korzystnych warunkach wydzierżawie, do objęcia potrzeba około 12.000 zł. Zgłoszenia pod „Młyn” Dz. Bydg. Toruń. (3735)

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Najtańsza farbiarnia, chemiczna pralnia, prężenie firan, pralnia bielizny. Podwale 1, podworze. (3666)

Przerabiam (2159) względnie reperuję swetry oraz nowe na zamówienia tanio i dobrze wykonam.

Pierwszorzędnem czyszczeniem, reparaacją najgorszą garderobę odnawia pospiesznie, najtańszej „Ekonomja”, Dra Emila Warmińskiego 10, II. p. (2197)

Wózki dziecięce najnowsze modele nadeszły. Ceny zimą zmniejszone. Długa 5. (3640)

Krawcowa szyje gustownie i tanio. Kordeckiego 12, m. 6. (3705)

Fotografia legitymacyjna 50 gr, wykonuje „Wiol”, Marszałka Focha 16, (3731)

SPRZEDAŻE

Dom dochodowy centrum 115 000 Willa, trzymorgowy ogród 20 000. Majątek, domów, poszukuje. Szarek, Dworcowa 20. (2155)

Dom piętrowy z oficyną centrum miasta tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Informacji Chrobrego 15, m. 3. (2152)

Dom śródmieście, garaż, warsztaty, dwa mieszkania wolne, dochód 5.000, cena 22.000. Emeryt, Mostowa 3. (3694)

Radjo Trójka, nowoczesny komplet, korzystnie sprzedam. Chwyto 13-2. (3699)

Kredens meble kuchenne, lampę gazową, kuchenkę gazową, żelazka gazowe, łóżecko dziecięce na sprzedaż. Kujańska 2, m. 6. (3736)

Nowy dom oraz parcele korzystnie na sprzedaż. Borowski, Osada 23, Wilczak. (3607)

Zakład fotograficzny sprzeda tania, biuro „Emeryt”, Bydgoszcz, Mostowa 3. (3733)

Na wiosce mieszkanie z ogrodem odpowiednim dla emeryta do wynajęcia. Wiadomości udziela Maćkowski, Grunwaldzka 65. (3687)

Bufet kredens nowy tanio sprzedam. Lubelska 19. (3715)

Na sprzedaż kanapa, biurko, lustro duże, maszyna do szycia i regulator. Orłowski, Lubelska 10. (3665)

Lustra sklepowe tanio sprzedam. Pomorska 24—3. (2162)

KUPNA **Poszukiwany** przepis na lakier narzędzi do listew kupię. Ofert do Dzien, Bydg. pod „Przepis”. (3708)

LEKCJE

Tanio udzielam najlepszych lekcji francuskiego, polskiego, niemieckiego, rachunku, tłumacząc pisma. Marja Frenkel, nauczycielka dyplomowana, Sienkiewicza 36, I. ptr. (3716)

Kto (3710) naucza niemieckiego języka za opłatą miesięczną. Of. do Dzien. Bydg. pod „N. J.”

POSADY WOLNE

Szofer do samochodu ciężarowego z kauceją. Of. Dzien. pod „J. 500”. (3714)

MIESZKANIA

Poszukuje 2 pokoje i kuchnię, urzędnik państwowy od gospodarza, pół roku zgóry. Of. Dzien, Bydgoski pod „G. 2”. (3737)

2-6 pokojowe mieszkanie wynajmę. Długa 5. (3641)

Do wynajęcia na dogodnych warunkach wprost od gospodarza zaraz mieszkanie 6 pokoi i 5 pokoi — od 1 kwietnia mieszkanie 4 pokoje, Gdańska 95, wskazuje dozorca. Porozumieć się pl. Weysenhoffa 7, m. 6, codziennie 15—16, prócz świąt. (2194)

Szukam 2 pokoje kuchnia, czynsz miesieczny 40 zł. Of. filja „Czynsz”. (3728)

Mieszkanie ze składem dla obuwnika za 25 zł. miesiecznie oddam. Gdzie wskazuje Dzien. Bydg. (2167)

Dwupokojowe kuchnia wolne za czynszem miesiecznym. Wiad. Cieszkowskiego 20, biuro. (2170)

Za pożyczkę od 10.000 dam mieszkanie stałą posadę udział w zyskach. Listownie do filji Dziennika Bydgoszcz pod „Dodatek”. (3732)

POSADY POSZUKUJĄ

Kwartet (Trio) zgrany wolny. Krakowska 9, Kłobucki. (3709)

POKOJE

Pokój umebl. oddzielny, elektr. tanio oddam. Dworcowa 68, skład. (3697)

3 pokoje umeblowane na cele biurowe poszukiwane od zaraz. Of. pod „Polrat”. (3738)

Pokój dla jednej lub dwoje panienek spólnie do wynajęcia. Piotra Skargi 5, mieszk. 6. (2169)

Pokój umebl. wynajmę z araz. Gdańska 69-16. (2161)

MATRYMONIALNE

Zamożne panny wyjdą zamaż. Biuro Śniadeckich 48. (2180)

RÓŻNE

Hotel dworcowy Zyg. Augusta 18 poleca pokoje od 2 zł, także pokoje miesięczne. (3727)

Czy widziałeś? nowe przebojowe modele żyrandoli i lamp 1933 roku fabrykaty A. Marciniaka. Wystawa i sprzedaż po cenach reklamowych. Bydgoszcz, Długa 6, A. Marciniak. (3692)

Spółnika na dobry dzienny targ potrzeba, 1.500 zł. Fil. Dzien. Bydgoskiego „J.” (7192)

Obiecywał małżeństwo, wyludzał pieniądze, mniejszą lub większą gotówkę, poszkodowane przez dekarza Jana Sadowskiego, niech się zgłoszą do Policji śledczej ulica Jagiellońska. Skórzewska. (3633)

Zaginął kot, szary duży przed tygodniem. Za wynagrodzeniem oddać Zyg. Augusta 36 m. 3. (3463)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej siostry i ciotki ś. p.

Marji z Winiewiczów Kręglewskiej

odprawi się

żałobna msza św.

w kościele farnym w poniedziałek, 6 bm. o godzinie 9-tej.

Rodzina.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Zduny 14 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 37 karta 1439 na imię wdowy Frydy Meissner z domu Woelfel z Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 27 kwietnia 1933 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem domowym, chlew z pralnią obszar 0,14,60 ha. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 3520 mk. Matrykuła art. 462 księga podatku budynkowego nr. 1351. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 maja 1932 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przecyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybita targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3743)

Bydgoszcz, 13 lutego 1933 r. Sąd Grodzki.

Dr. J. MACKIEWICZ

lekarz prakt. (2115)

przyjmuje obecnie chorych prywatnie, członków M. K. Chorych, Funduszu Ubezpieczeń i urzędników Banku Polskiego przy ul. Jagiellońskiej 10, m. 1 w godz. 4—6 po poł. Telefon 1961.

Dr. med. St. Filipowicz

lekarz specj. (3603)

w chorobach ocznych Bydgoszcz, Jagiellońska 2 (narożnik Placu Teatralnego) wznowił przyjęcia od 1 marca. Przyjmuje od godz. 9—12 i 4—6. Tel. 1447.

99 OAZA 99

POMORSKA 19. TEL. 951.

OD 4-GO MARCA NA SCENIE

WIELKA REWJA HUMORU!

pod artystycz. kierownictwem E. ODOBINSKIEGO

„WESOŁO ŻYJ“

Początek o godz. 10-tej. — Ceny przystępne.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. P. Wojskowych garnizonu bydgoskiego oraz Urzędników i Cywilnych, że wobec długoletniej praktyki w kraju i zagranicą z dniem 4 marca rb. otworzyłem

ZAKŁAD KRAWIECKI

w Bydgoszczy

przy ul. Gdańskiej róg Św. Jańskiej 2, tel. 466

i wykonuję wszelkie prace w zakresie krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych według form urzędowych i najnowszych modeli po cenach najniższych.

Pragnąc zadowolić najwybredniejsze wymagania Szan. Klientów, polecam się łaskawym względom.

(3218) Franciszek Schalek.

Bacon Export Gniezno

Spółka Akcyjna w Bydgoszczy

oddaje po cenach najniższych:

wszystkie gatunki mięsa, wyrobów mięsnych i smalcu, a później również konserwy i drób.

Całkowita gwarancja na towar najlepszej jakości. (3119)

Skład sprzedaży:

Bydgoszcz, ulica Gdańska 26.

TRUMNY

w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca

Fa. Henryk Margański

Grunwaldzka 20 (3627)

naprzeciw starego cmentarza (przystanek tramwaju).

Na sprzedaż ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

z kompletnym urządzeniem i wolnym 5 pok. mieszkaniami, położony w centrum większ. miasta na G. Śląsku. Zakład ten istnieje od lat 18, w tem samym miejscu i ma pierwszorzędną klientelę. Oprócz tego pracuje on dla ubezpieczonych 4 kas chorych. Sprzedaż następuje z powodu śmierci właściciela. Oferty pisemne skierować „PAR“ KATOWICE, pod „Zakład dentystyczny“.

UWAGA!

(3537)

P. T. Kupcom, hurtownikom i detalistom polecamy:

jajka i zajace wielkanocne

w każdym wykonaniu z czekolady, persypianu, cukru i drzatkowane, po najniższych cenach. Przed zakupieniem się u tego innego prosimy obejrzeć naszą kolekcję lub zażądać przedstawiciela z kolekcją.



Filje: Poznań, Gniezno, Inowrocław, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, Tczew, Starogard i Gdynia

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasińska i Zeller ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89 założ. 1899 Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. (3725)

Fabryka Obuwia na Pomorzu

znajdująca się stale w ruchu poszukuje

MAJSTRA

dla krajalni i szwalni, możliwie obeznanego z robieniem modeli. Oferty z podaniem warunków i terminu wstąpienia pod „Nr. 3334“. (3334)

KONKURS

W mieście Lidzbarku na Pomorzu wakuje

stanowisko burmistrza.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według grupy IX pragmatyki urzędników państwowych z 15% dodatkiem reprezentacyjnym, wolnym mieszkaniem, opałem i światłem.

Panowie kandydaci w wieku do lat 40 z minimum 5-letnią praktyką w administracji samorządowej zechcą swoje oferty złożyć z dołączeniem

1. własnoręcznie pisanego życiorysu,
2. dowodu obywatelstwa polskiego,
3. uwierzytelnionych odpisów świadectw do dnia 20 marca 1933 r. na ręce niżej podpisanego.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Przewodniczący Rady Miejskiej (—) A. Kozicki. (3575)

Tanio jak przed wojną.

Ubranie na miarę wełniany praktyczny materiał, szew-boston z 68.—

Ubranie na miarę kamgarn kolorowy granatowy ln b wizytowe z 98.— (3351)

Ubranie na miarę najlepsze i wykwintne z 135.—

Płaszcz, spodnie tanio na miarę. Solidne wykonanie — modny krój, gwarancja do brego leczenia, poleca

Jan Wilczewski

Bydgoszcz, Św. Trójcy 30 Telefon 1188.

Wyborowe nasiona

warzywne, kwiatowe polne

po niskich cenach poleca

W. Ziolkowska

Bydgoszcz (3611)

skład nasion

ulica Długa nr. 66.

Cennik na żądanie.

Skóry

i przybory szewskie

siodlarskie korzystnie

poleca (3585)

Feliks Dolczewski

dawniej Ludwig Buchholz

Bydgoszcz

ulica Przyrzecze 2

obok Fary, telefon 117.

NASIONA

polne, warzyw i kwiatów najlepszej jakości — oraz wszelkie przybory ogrodnicze

Specjalny skład nasion

ALEKSANDER SZYFTER

POZNAŃ, ul. WIELKA 11

Telefon 3904 Skrzynka pocztowa 313

Cenniki oraz specjalne oferty na żądanie. (3540)

Zł 7.500 (3570)

akcji Banku Polskiego

do depozytu, za dobrem zabezpieczeniem i procentem potrzebnym. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „75“.

Pokój męski

korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia w biurze ulica Sobieskiego 8. (2116)

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Zalachowska, 3-go Maja 20. (19416)

Karol Jankowski i Syn

Fabryka Sukna Bielsko

Rok założenia 1826

SKŁADY DETALICZNE:

Bydgoszcz, Jagiellońska 2
Toruń, Staromiejski Rynek 27
Gdynia, Św. Jańska
Tczew, Krótka 15
Chełmno, Rynek 34/35

Częstochowa
Gdańsk
Katowice
Kraków
Lwów

Lublin
Łódź
Poznań
Przemyśl
Radom

Równe
Siedlce
Sosnowiec
Stanisławów
Tarnopol

Warszawa
Marszałkowska 112
Nalewki 10
Nowy Świat 23/25

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICĄ:

AMSTERDAM, BUENOS AIRES, BE YROUTH, BRUKSELA, BELGRAD, BUDAPESZT, KAIRO, HAMBURG, HELSINGFORS, ISTAMBUL, KOPENHAGA, LONDYN, PARYŻ, PRAGA, OSLO, OSAKA, RIO DE JANEIRO, RYGA, SZTOKHOLM, SALONIKI, TEHERAN, WIENIEN, ZAGRZEB.

Ceny ściśle fabryczne!

Ceny ściśle fabryczne!

3739

TYSIĄCE LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH

W jaki sposób zdobędę zdrowie i zdolność do pracy

Wielu ludzi uskarża się na osłabienie nerwowe, przedwczesne zmęczenie, kłócie i darcie w głowie, ramionach, nogach, szyji, twarzy, jako też na dolegliwości serca, drganie, darcie członków, zmęczenie, odrętwienie, niepokój, uczucie strachu, duszność, drażliwość, osłabienie woli, brak apetytu, dolegliwości narządów trawiennych, zawroty głowy, bezsenność i niezliczone inne objawy nerwowości. Najbardziej jednak objawem nerwowości jest niezdolność do pracy, brak energii i poddawanie się bezwolnie smutnemu losowi, przykre myśli i zniechęcenie do życia. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych. Jeżeli poczujecie jedną z wielu wyżej wymienionych dolegliwości — jeżeli chcecie zapobiec słabości nerwów i pragniecie uzyskać zpowrotem zdolność i chęć do pracy, to powinniście

zastosować się do naszej dobrej rady.

Wiele zaleca się środków, które mają na celu uleczenie chorób nerwowych, jednak poczęści środki te zawodzą. Istnieje jednak

wypróbowany środek na wzmocnienie systemu nerwowego

Jest to prawdziwy dar Boży! Ten środek ma zbawienny wpływ na uzdrowienie nerwów i mięśni. Środek ten wprowadza w najczystszej formie do organizmu ludzkiego to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego. Przy każdym rodzaju ciężkiej pracy, przy niezdolności do pracy umysłowej, przy osłabieniu przez ciężką, długotrwałą chorobę, w stanie rekonwalescencji działa środek nasz znakomicie: wzmacnia działalność serca, zapobiega bólu głowy, reguluje cyrkulację krwi i czyni organizm odpornym na wszelkie zmęczenia; podnosi sprawność ciała i zwiększa siłę do życia.

Wielu lekarzy,

a pomiędzy nimi najwybitniejsi badacze i profesory uniwersytetów środek nasz uznali za doskonały i chętnie go zalecają. Jak z bajki brzmią

listy dziękczynne i uznania,

które codziennie do nas nadchodzą.

Ze wszystkich stron świata

nadchodzą codziennie liczne listy podobnej treści, które poniżej podajemy i które wskazują na nadzwyczajne skutki naszego preparatu, przyczem wszelkie wątpliwości w stosunku do skuteczności metody naszej upadają bezwzględnie.



Składam Panu moje szczerze uznania i słowa podziękowań za tabletki pańskie, które odniosły nadzwyczajne rezultaty, bo usunęły moje bóle krzyża, a memu dziecku przywróciły sen i apetyt.
G. Schreider
Żyrardów, Przejazd 17 m. 16.
Polska



Przed użyciem Pańskiego preparatu wzmocniającego byłem nędzny, znudzony i smutny. Teraz odmłodziłem o 10 lat. Czuję się doprawdy świeży. Sen mam spokojny i żołądek uregulowany.
Anton Ginsl,
Schlossbösig, 101, Post Woken
a. d. NNBB, CSR



Sily moje słaby z dnia na dzień. Przez użycie preparatu Szan. Pana doszedłem do zupełnego zdrowia i jestem znów zdolny do pracy. Dziękuję Panu uprzejmie.
Karl Lambauer,
Donawitz bei Loeben,
Kerpeljstrasse 214,
Steiermark, Osterreich



Już po krótkim użyciu tabletek Sz. Pana przekonałem się o ich skuteczności. Czuję się znacznie lepiej i lżej, i mogę środek ten wszystkim chorym śmiało i szczerze polecić.
Abraham György
Postbeamter
Timisoara 1, Romania



Poczuwam się do wielkiej wdzięczności względem Pana i wyrażam Mu najserdeczniejsze podziękowania. Czuję, że stan mego zdrowia polepszył się znacznie i jestem daleko mniej zdenerwowany niż przed użyciem preparatu Pańskiego.
Johann Költstorfer
Amdorf im Innkreis,
Oberösterreich



Zdrowotne tabletki Sz. Pana uzdrowiły mnie i moją całą rodzinę. Składam na tej drodze serdeczne podziękowania.
Engelbert Krann,
Strechhof 7, Post Rottenmann
in Steiermark, Osterreich



Otrzymałem od Sz. Pana środek przeciw cierpieniom nerwowym okazał się w skutkach nadzwyczajnym i dziękuję Panu za takowy serdecznie.
Josef Ableidinger
Klein-Schönau, Post Pitis
in Niederösterreich



Doskonałemu środkowi Pańskiemu zawdzięczam moje zdrowie. Wdzięczność moja dla Sz. Pana nie ma granic.
Januszewski Wł.
Tartak „Parowy — Lew”
Holländer i Spółka „Kryż”
Tarnów, Małopolska



Używam Pańskiego środka odżywczego, który działa zbawiennie tak na nerwy, jak na cały organizm. Mogę zatem tabletki te wszystkim szczerze polecić.
Zof. Skrivanek
Freistadt (Frystat) Nr. 508 CSR



Jestem niezmiernie zadowolony i przesyłam Sz. Panu swoją fotografię do łaskawego użytku.
Nikola S. Bremkowitz
Lehrer in Pension, Turla, SHS

Ażeby każdemu dać możność przekonać się o nadzwyczajnej skuteczności i o miłym smaku naszych tabletek, wysyłamy każdemu, kto do nas się zwraca,

próbkę darmo

oraz bardzo interesującą i pouczającą

broszurkę o chorobach nerwowych

również zupełnie darmo i franko

Przeczytajcie tę broszurkę!

Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje jako objaw wstępny osłabienie sprawności ciała. Nasz środek podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych.

Trzeba tylko chcieć!

Proszę napisać nie zwlekając, dziś jeszcze pod adresem:

Ernst Pasternack, Berlin S. O.

Michaelkirchplatz 13, Oddz. 163.